

Już dziś specjalny dodatek **MISTRZOWIE AGRO**

● A w nim prezentujemy laureatów we wszystkich kategoriach

Środa
18.03.2026

Wydanie 3
Nr 64 (23.574)
Nakład 7.660 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz

Grube miliony złotych mają zapobiec marginalizacji miasta **str. 8**



Toruń

Ile trzeba zapłacić za sprzątnięcie przed świętami? **str. 9**

Archeologia

Bulwar w Toruniu cały czas kryje tajemnice... **str. 10**



SPORT

HMS w Toruniu. Anna Matuszewicz to jedyna torunianka w reprezentacji Polski na Halowe Mistrzostwa Świata Kujawy Pomorze 26. Ostatnie dni przed startem? – Jak najmniej social mediów, spacerów i książka – mówi mistrzyni Polski **str. 16**

Wypełnią wnioski i za to skasują nawet 26 tys. zł

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Kancelarie prawne, m.in. Kutna, Koniń czy Wrocławia żerują na niepełnosprawnych z naszego regionu. Kasują grube pieniądze za wypełnienie wniosku o świadczenie wspierające! Nie dajmy się naciągnąć.

W siedzibę kancelarii wpadła ostatnio mieszkanka Pomorza i Kujaw. Podpisała umowę z kancelarią i udzieliła pełnomocnictwa do działania w jej imieniu. Wyrównanie oraz pierwsza wypłata świadczenia zostały przekazane na konto kancelarii - była to kwota niemal 22 tys. zł. - Niestety, podobnych przypadków odnotowaliśmy więcej.

Mieszkańcy regionu za pomoc w wypełnieniu wniosku o świadczenie wspierające płacili kancelariom nawet 10 tys. zł albo sześciokrotność miesięcznego świadczenia - mówi Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Po tegorocznej waloryzacji maksymalna wysokość świadczenia wspierającego (za uzyskanie w decyzji WZON od 95 do 100 punktów - dop. red.) wynosi 4353 zł. Zatem sześciokrotność tej kwoty to aż 26 118 zł!

Paweł Bednarski, przewodniczący Wojewódzkiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Bydgoszczy, uważa działania kancelarii prawnych za wątpliwe moralnie. Apeluje, by nie płacić kancelariom i pośredni-

kom. To zdanie podziela Krystyna Michałek. Zarówno we WZON, jak i w ZUS bezpłatnie pomogą wypełnić wnioski o świadczenie wspierające.

Zainteresowanie nim jest ogromne. Od 1 stycznia 2024 roku, czyli od momentu wprowadzenia świadczenia, do 13 marca br. w regionie do WZON złożono 61 tysięcy wniosków. Wydanych decyzji było 51 333.

Na rozpatrzenie wniosku czeka wciąż Czytelnik z Bydgoszczy. - Wniosek złożyłem w grudniu. Kilka dni temu dostałem pismo z WZON z informacją, że nie może być on rozpatrzony w terminie z powodu znacznej liczby złożonych wniosków. Aktualnie jest ich ponad 58 tysięcy - mówi Czytelnik. ©
Czytaj więcej na str. 3

Karmy dla psów i kotów pod lupą. Długa lista zarzutów

Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych skontrolowała karmę dla psów i kotów oferowaną w 55 sklepach. Niemal połowa produktów nie spełniała wymagań **str. 4**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Uwaga na oszustwo na „szybki zwrot podatku”. Można stracić pieniądze **str. 3**

GRUDZIĄDZ

Skarb i duma miasta – las komunalny – tonie w śmieciach



Cały kontener śmieci, w ciągu zaledwie godziny, kilkudziesięciu osób wyzbierało podczas pierwszego ploggingu – biegu połączonego ze zbieraniem odpadów – w lesie komunalnym w Grudziądzu. Najczęściej znajdowanymi śmieciami były butelki. Starania wolontariuszy pokazały, że w ramach wiosennych porządków potrzebna jest taka akcja zrealizowana na większą skalę

Jutro w „Pomorskiej” Pod paragrafem

Jakub Guder
publicysta



LEPIEJ NIE JEST, ALE ZA TO JEST ŚMIESZNIEJ

Polskie kluby zaczynają coś wygrywać w pucharach, Ekstraklasa wspina się coraz wyżej w europejskim rankingu, a w reprezentacji zapanowała jakaś harmonia. I kiedy już wydaje ci się, że polska piłka zmierza w końcu w dobrym kierunku nagle... pach! Dostajesz plaskacza niczym prowadzący Oscary Chris Rock od Willa Smitha!

Trener Radomiaka Gonçalo Feio miał zostać uderzony przez radnego z Radomia Dariusza Wójcika, chociaż ten drugi twierdził, że tylko go musnął, kryjąc głowę przed Portugalczykiem. Prezes Śląska Wrocław pod presją pseudokibiców nie wpuszcza na mecz kibiców Wisły Kraków, więc Wisła nie przyjeżdża do Wrocławia. Tym sposobem na murawę wychodzą sędziowie i drużyna gospodarzy, a po kwadransie arbiter odgwiżdżuje koniec spotkania. Chwilę później PZPN informuje, że prowadzi dochodzenie w sprawie tak zwanego match fixingu, czyli ustawiania meczów pod kądy bukmacherskie. Śląsk składa wszystkim paniom życzenia z okazji Dnia Kobiet, ale sam za chwilę chce zlikwidować swoją żeńską drużynę i przenieść piłkarki do Ślący Wrocław. One zresztą nie chcą tam grać. Dochodzi też w mieście do Wielkiej Koalicji antywiślackiej, w której to ponad podziałami - łączą się politycy z lewa do prawa: od radnego Suligowskiego, poprzez ministra Jarosa i senatora Zdrojewskiego, aż do radnego PiS-u Łukasza Kasztelowicza. Cóż to za wielobarwny i groteskowy nieco sojusz! No i jeszcze firma Roberta Lewandowskiego, która ponoć - jak doniósł portal zero.pl - nie płaci swoim pracownikom.

W tym odrealnionym, pełnym absurdów i afer świecie polskiego futbolu kompletnie odrealniony jest Oskar Pietruszewski, który jeszcze nie skończył 18 lat, a już ładuje gola za golem w FC Porto. Ja w jego wieku wkuwałem w ogólniaku słówka z łaciny, co w regionie, z którego pochodzę i tak było sporą ekstrawagancją. Co to jest za chłopak w ogóle?! Wszedł z buta do wielkiego, renomowanego klubu na Zachodzie i gra jakby miał wycięty cały układ nerwowy. Piłkarski ancymon!

Nie licząc tego pięknego wyjątku w polskim futbolu jest jak zawsze - z pewnością nie lepiej, ale chociaż śmieszniej. ©©

POGODA W REGIONIE

Środa

13°C
-2°C



Imieniny obchodzą

Dziś:
**Aleksander, Anzelm,
Boguchwał, Celestyna**

Jutro:
**Józef, Bogdan,
Bohdan, Leoncusz**

Czwartek

13°C
2°C



Piątek

11°C
-1°C



● Bitnicy, gitowcy, szalikowcy. Skinheadzi i poppersi. Hipisi, punki, metalowcy. W PRL-u subkultury młodzieżowe były solą w oku ówczesnej władzy

Młodzi są samotni, mają niską samoocенę i chroniczny stres

Mira Suchodolska
PAP

Rozmowa z prof. **Mirosławem Grewińskim, socjologiem i politologiem o badaniu „Diagnoza Młodzieży”.**

Dla mnie w „Diagnozie Młodzieży” szczególnie uderzającą jest skala samotności młodych ludzi. Skąd ona się bierze?

Samotność młodego pokolenia jest skutkiem wielu czynników. Nie ma jednej głównej przyczyny. Jedną z nich jest upowszechnienie technologii i silne zanurzenie młodych ludzi w internecie, przede wszystkim w mediach społecznościowych. To powoduje spływanie relacji. Młodzi spędzają w sieci kilka godzin dziennie i budują tam relacje, które w gruncie rzeczy są iluzoryczne. Może rosnąć liczba kontaktów czy „lajków”, ale jakość więzi spada. Drugim ważnym czynnikiem jest system edukacji. Polska szkoła wciąż opiera się głównie na indywidualnej rywalizacji - testach, egzaminach, ocenach jednostkowych. Znacznie rzadziej promuje współpracę, działania zespołowe czy budowanie relacji. To sprawia, że młodzi funkcjonują raczej w trybie indywidualnym niż wspólnotowym.

Kolejnym elementem jest nadmierna psychologizacja życia społecznego, która koncentruje się na jednostce, na „ja”, a nie na „my”. Tymczasem relacje, rodzina czy więzi społeczne, są równie ważne dla dobrostanu człowieka. Jeśli o nich zapominamy, osłabiamy zdolność budowania trwałych relacji. Do tego dochodzi też pewien głód wartości. W wielu przypadkach celebryci zastąpili autorytety. Młodzi ludzie deklarują potrzebę stabilnych relacji czy rodziny, ale jednocześnie często nie mają wzorców, które by to wspierały. Nie można też pominąć roli rodziny. Wielu rodziców jest dziś bardzo zapracowanych albo sami funkcjonują w świecie cyfrowym. Często brakuje czasu na rozmowę i uważność

wobec dzieci. To wszystko razem tworzy złożony obraz samotności młodego pokolenia.

W badaniu widać też bardzo silny lęk młodych ludzi przed dorosłością i przyszłością.

Rzeczywiście, młodzi ludzie żyją dziś w świecie dużej niepewności. Kiedyś rzeczywistość była w pewnym sensie bardziej przewidywalna. Dziś tempo zmian jest ogromne. Młodzi nie wiedzą, czy kierunek studiów, który wybiorą, będzie miał znaczenie za pięć lat. Nie wiedzą też, jak będzie wyglądał rynek pracy. Przed chwilą była epidemia covid, teraz mamy wojnę na Ukrainie i na Bliskim Wschodzie, informacje o tych wydarzeniach są na każdym portalu. Do tego dochodzi presja sukcesu. Media społecznościowe pokazują głównie historie ludzi młodych, pięknych i odnoszących sukcesy. Tymczasem realne życie wygląda zupełnie inaczej... Istotną rolę odgrywają także oczekiwania rodziców. Wielu z nich bardzo inwestuje w edukację dzieci - zajęcia dodatkowe, kursy, szkoły. Czasami jednak prowadzi to do nadmiernej presji.

Z badań wynika też, że aż 60 proc. nastolatków żyje w stanie chronicznego stresu i zmęczenia.

To jest bardzo ważny sygnał. Mamy do czynienia z pokoleniem bardziej wrażliwym i delikatnym niż wcześniejsze. Z jednej strony żyjemy w społeczeństwie większego dobrobytu niż kilkadziesiąt lat temu, ale z drugiej - młodzi mają niższą odporność psychiczną na stres. Dlatego syndrom zmęczenia, stresu czy wypalenia pojawia się u nich szybciej niż u poprzednich pokoleń. Presja szkolna wciąż jest duża, a jednocześnie młodzi nie zawsze mają wystarczające wsparcie emocjonalne. Z naszych badań wynika też, że niemal jedna czwarta młodych doświadcza poczucia smutku, pustki czy braku sensu. Około 17 proc. deklaruje zachowania



FOT. UNIWERSYTET KORCZAKA

Mirosław Grewiński: - Młodzi czują się zagubieni w świecie szybkich zmian, presji sukcesu i niepewnej przyszłości

autoagresywne. To pokazuje skalę problemu.

Zwraca uwagę też bardzo niska samoocena młodych ludzi.

Rzeczywiście, niemal połowa badanych nastolatków deklaruje bardzo niską samoocенę. To jest poważny problem, który może prowadzić do różnych trudności - od problemów emocjonalnych po zachowania autodestrukcyjne. Jeżeli młodzi ludzie nie mają poczucia własnej wartości i wsparcia w najbliższym otoczeniu, trudniej im radzić sobie z wyzwaniem dorosłego życia.

Jednocześnie młode pokolenie bardzo mocno podkreśla znaczenie równowagi między pracą a życiem prywatnym.

Tak, to bardzo charakterystyczna cecha. Około trzy czwarte młodych ludzi deklaruje, że work-life balance jest dla nich ważniejszy niż wysokość wynagrodzenia. Młodzi traktują pracę jako jedną z wielu aktywności w życiu. To wyraża różnica wobec starszych pokoleń, które były wychowywane w przekonaniu, że praca jest kluczową drogą do sukcesu i awansu społecznego. Jednocześnie młodzi często szybciej się zniechęcają pracą. W świecie, w którym wiele rzeczy jest dostępnych natychmiast - jednym kliknięciem - trudniej zaakceptować fakt, że praca bywa monotonna, powtarzalna i nie zawsze daje natychmiastową satysfakcję. Pracodawcy często się skarżą, że młodzi ludzie nie wiążą się z firmą, potrafią rzucić pracę po kilku miesiącach, gdy

uznają ją za mało rozwijającą, nie rozumieją, że każdy musi czasem robić rzeczy, które nie zbytnie go interesują, a nie każda godzina życia jest przygodą.

W badaniu pojawia się też problem odkładania decyzji o rodzicielstwie.

Część młodych wskazuje na kwestie mieszkaniowe, ale to tylko jeden z elementów. W całej Europie obserwujemy spadek dzietności i jest to związane z szerszymi zmianami cywilizacyjnymi. Pokolenia dobrobytu często wybierają wygodniejszy styl życia, a posiadanie dzieci oznacza większą odpowiedzialność i trudności. Warto też zauważyć, że w kulturze popularnej znacznie częściej promuje się styl życia singli niż rodzin wielodzietnych.

Co państwo może zrobić, aby pomóc młodemu pokoleniu?

Potrzebne są działania na wielu poziomach. Ważny jest dostęp do mieszkań i usług publicznych - opieki nad dziećmi, edukacji czy zdrowia. Równie ważna jest infrastruktura społeczna: sportowa, rekreacyjna i kulturalna. Jednak kluczowa jest również zmiana w edukacji i w sposobie mówienia o wartościach. Rodzina i relacje społeczne powinny być przedstawiane jako coś ważnego i pozytywnego.

Mimo tych problemów młode pokolenie ma też wiele atutów.

Zdecydowanie tak. To pokolenie dobrze wykształcone, otwarte na świat, znające języki i dynamiczne. Wielu młodych ludzi uprawia sport, angażuje się społecznie i chce mieć wpływ na rzeczywistość. Problem polega na tym, że żyją w czasach ogromnej niepewności - od pandemii i wojen po kryzys klimatyczny i szybki rozwój nowych technologii, takich jak sztuczna inteligencja. Dlatego zamiast krytykować młodych, powinniśmy ich wspierać i rozmawiać z nimi. To właśnie oni za kilkanaście czy kilkadziesiąt lat będą organizować życie społeczne i gospodarce.

Więcej o diagnozie w magazynie Pomorskiej

Kancelarie zerują na niepełnosprawnych. Kasują nawet 26 tys. zł za wypełnienie wniosku

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Uwaga na kancelarie, które za prowadzenie sprawy o uzyskanie świadczenia wspierającego kasują grube pieniądze. Nie dajmy się naciągnąć, bo pomoc uzyskamy za darmo!

Kancelarie prawne oferujące pomoc w wypełnieniu wniosku o świadczenie wspierające wyrosły jak grzyby po deszczu. Najbardziej znane są te z Wrocławia, Łęborka, Kutna i Koina. Przedstawiciele niektórych kancelarii odwiedzają w domach osoby z niepełnosprawnością. Często są to osoby starsze, które nie zawsze dokładnie zapoznają się z treścią podpisywanych dokumentów. Dopiero później dowiadują się o wysokich opłatach zapisanych w umowie. Maksymalnie to sześć uzyskanych świadczeń, czyli... 26 118 zł!

W siedzibie kancelarii wpadła mieszkanka naszego regionu. Podpisała umowę z kancelarią i udzieliła pełnomocnictwa

do działania w jej imieniu. Wyównanie oraz pierwsza wypłata świadczenia zostały przekazane na konto kancelarii - była to kwota niemal 22 tys. zł. Po rozliczeniu należności kancelaria, działając w imieniu klientki, złożyła w ZUS dokumenty dotyczące zmiany rachunku bankowego do dalszej wypłaty świadczenia na rachunek klientki oraz odwołania pełnomocnictwa.

- Pieniądze, które trafiły do kancelarii jako wynagrodzenie za jej usługi, mogły zostać przeznaczone na pokrycie kosztów opieki, leczenia lub rehabilitacji klientki. Niestety, podobnych przypadków odnotowaliśmy więcej. Mieszkańcy regionu za pomoc w wypełnieniu wniosku o świadczenie wspierające płacili kancelariom nawet 10 tys. zł albo sześciokrotność miesięcznego świadczenia - mówi Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Nie płacmy pośrednikom!
Paweł Bednarski, przewodniczący Wojewódzkiego Ze-



Mieszkańcy regionu za pomoc w wypełnieniu wniosku o świadczenie wspierające płacili kancelariom nawet 10 tys. zł albo sześciokrotność miesięcznego świadczenia

społu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Bydgoszczy, uważa działania kancelarii prawnych za wątpliwe moralnie. Apeluje, by nie płacić kancelariom i pośrednikom.

- Owszem mamy wolny rynek, ale są jakieś granice. Ofiarami kancelarii prawnych padają z reguły osoby starsze o szczególnych potrzebach, bo to one najczęściej wnioskuje o świadczenie wspierające. Wypełnienie wniosku do WZON na-

prawdę nie jest skomplikowane. Zawsze można poprosić o pomoc członka rodziny czy pracownika MOPS. Poza tym gminy w regionie oferują bezpłatną pomoc prawną - mówi Paweł Bednarski.

Krystyna Michałek dodaje, że wniosek do ZUS można złożyć samodzielnie przez internet na stronie www.zus.pl lub z bezpłatnym wsparciem pracowników ZUS. Osoba z niepełnosprawnością może również

upoważnić do załatwiania spraw w ZUS-ie zaufaną osobę, na przykład członka rodziny lub bliskiego. Taki pełnomocnik również może liczyć na bezpłatną pomoc pracowników Zakładu przy złożeniu wniosku.

Ponad 61 tys. wniosków

Od stycznia 2024 roku osoby z niepełnosprawnością, które ukończyły 18. rok życia, mogą ubiegać się o świadczenie wspierające. Starania należy zacząć od złożenia wniosku do wojewódzkiego zespołu ds. orzekania o niepełnosprawności (WZON) o wydanie decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia. Dopiero po uzyskaniu decyzji WZON, niepełnosprawni mają 3 miesiące na złożenie wniosku do ZUS-u.

Od 1 stycznia 2024 roku do 13 marca br. w naszym regionie do WZON złożono 61 tys. wniosków. Wydanych decyzji było 51 333. Wysłano ponad 11 tys. wezwań do uzupełnienia braków formalnych, co wydłużyło procedurę. - Najczęściej brakowało podpisu wnioskodawcy, ważnego orzeczenia

o stopniu niepełnosprawności albo upoważnienia, gdy osoba wnioskująca sama nie jest w stanie wystąpić do WZON o wydanie decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia - mówi Paweł Bednarski.

Jak dodaje, ponad 70 proc. wszystkich wniosków złożyły osoby powyżej 66. roku życia. Przeważają wnioski od kobiet.

Na rozpatrzenie wniosku o wydanie decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia czeka wciąż Czytelnik z Bydgoszczy.

- Wniosek złożyłem w grudniu, ale jest długa kolejka. Kilka dni temu dostałem pismo z WZON, że mój wniosek nie może być rozpatrzony w terminie z powodu znacznej liczby złożonych wniosków. Aktualnie jest ich ponad 58 tysięcy. Jak przeczytałem, otrzymam listem poleconym nowy termin rozpatrzenia wniosku, nie później niż 30 czerwca 2026 r. Jest też informacja, że w przypadku niezakończonych spraw w wyznaczonym terminie, mam prawo złożyć ponownie do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej - podsumowuje Czytelnik. ©©

Uwaga na oszustwo na „szybki zwrot podatku”. Nie dajmy się nabrać, bo wyczyszczą nam konto

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Oszuści podszywają się pod Ministerstwo Finansów, Krajową Administrację Skarbową czy e-Urząd Skarbowy i wysyłają SMS-y oraz maile o nadpłacie podatku. Uważajmy!

- Jeżeli podatnik czeka na zwrot pieniędzy, wiadomość o nadpłacie wydaje się być wiarygodna. Oszuści wykorzystują właśnie ten mechanizm. Co więcej, coraz rzadziej wiadomości od nich wyglądają jak typowy spam. Dzięki narzędziom sztucznej inteligencji treści są poprawne językowo i bardzo dobrze imitują komunikację instytucji publicznych - mówi Julia Gołaszewska, ekspertka Intrum.

Jak dodaje, w wiadomościach często pojawiają się komunikaty typu: „Aby otrzymać zwrot podatku, podaj dane w ciągu X minut”. Presja czasu ma skłonić odbiorcę do szybkiego kliknięcia w link, zanim zdąży zweryfikować źródło.

Uważajmy też na wiadomości e-mail i SMS z linkiem. Bardzo ważne jest to, aby sprawdzić numer i adres nadawcy.

Nigdy nie ufajmy nadawcom wysyłającym maile z końcówką inną niż @gov.pl. Instytucje rządowe korzystają wyłącznie z adresów w tej domenie. Jak podaje NASK, oszuści wysyłają maile z fałszywymi nagłówkami typu „Została odnotowana niewyrównana nadpłata podatku”, „Wszczęto kontrolę podatkową” czy „Zwrot nadpłaconego podatku czeka na zatwierdzenie”. W razie wątpliwości, zawsze można skontaktować się z urzędem, aby zweryfikować prawdziwość wiadomości. Czujność powinna też wzbudzić prośba o dane do logowania lub numer karty. Instytucje państwowe nigdy nie proszą o nie w wiadomościach email czy też SMS. Częstą praktyką przestępców jest informacja o gwarantowanym rekordowym zwrocie. Nie dajmy się nabrać na ich zapewnienia o wzbogaceniu się.

Niestety, konsekwencje braku czujności są często bardzo poważne. Są to m.in. natychmiastowa utrata środków z konta, kradzież tożsamości (np. wyłudzenia pożyczek) lub przejęcie dostępu do usług publicznych poprzez bankowość elektroniczną. ©©

Protest w Solino. „Nie chodzi o pieniądze!”

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

Konflikt w Inowrocławskich Kopalniach Soli „Solino” wkracza w decydującą fazę. Protest głodowy pracowników spotkał się z reakcją biura prasowego Orlenu, które studzi emocje.

W odpowiedzi na zarzuty płynące ze strony protestujących czterech związkowców, Orlen przedstawił swoją wersję wydarzeń, która mija się z narracją o rzekomym kryzysie w spółce. Jak ustaliliśmy, protest głodowy, który rozpoczął się w niedzielę 15 marca, poprzedzony został nie tyle eskalacją sporu, ile całkowitym brakiem komunikacji ze strony inicjatorów protestu.

Jak wynika z informacji uzyskanych w spółce, „Solidarność” jako jedyna z pięciu organizacji związkowych działających w Solino od miesiąca ignorowała zaproszenia do rozmów z zarządem. Co więcej, protestujący nie przedstawił swoich postulatów ani podczas spotkań dialogu społecznego, ani nawet w formie oficjalnego pisma skierowanego do pracodawcy. O zamiarze rozpoczęcia głodówki spółka dowiedziała się więc pośrednio, co unie-

możliwiło jakkolwiek merytoryczną reakcję przed jej rozpoczęciem.

Inwestycje, a nie likwidacja

Odnosząc się do głównych obaw protestujących dotyczących rzekomej likwidacji infrastruktury, spółka kategorycznie zaprzecza, jakoby planowano zamknięcie Wydziału Konfekcjonowania Soli w Inowrocławiu. Wręcz przeciwnie - zakład nie tylko pracuje zgodnie z planem, ale jest konsekwentnie rozwijany.

Przykładem realnych działań jest zakończona w ubiegłym roku budowa rurociągów solankowych łączących Kopalnię Soli Mogilno z Kopalnią Soli Góra. To inwestycja, która nie tylko zwiększyła efektywność operacyjną, ale ma również wymiar strategiczny dla bezpieczeństwa energetycznego państwa.

Spółka podkreśla również, że nie ma żadnego wpływu na złoża w Łąniętach, Lubieniu czy Damasławku, ponieważ nie posiada koncesji na ich zagospodarowanie. Wszelkie sugestie, jakoby to Solino odpowiadało za los tych obszarów, są więc manipulacją mającą na celu wywołanie niepokoju społecznego.

Porozumienie płacowe

W kontrze do czteroosobowej głodówki zarząd stawia fakt, który trudno zignorować: zaledwie sześć dni przed rozpoczęciem protestu, 9 marca, spółka podpisała porozumienie płacowe z organizacjami związkowymi reprezentującymi około 80 proc. uzwiązkowionych pracowników. Dokument gwarantuje podwyżki oraz dodatkowe benefity, co - jak przekonuje dyrekcja - dowodzi, że dialog społeczny w Solino nie tylko istnieje, ale przynosi konkretne efekty.

- Solino działa w sposób odpowiedzialny, zapewniając ciągłość pracy infrastruktury oraz stabilne warunki zatrudnienia. Spółka pozostaje otwarta na dialog prowadzony w ramach obowiązujących procedur, ze wszystkimi związkami, które wyrażają taką wolę - słyszmy od przedstawicieli kierownictwa.

Protestujący nie dają za wygraną. Podkreślają, że decyzja o głodówce nie jest kaprysem, lecz wyrazem skrajnej desperacji. - Nie chodzi o pieniądze. Chodzi o rzeczy znacznie poważniejsze: o przyszłość zakładu, miejsca pracy, strategiczną infrastrukturę, bezpieczeństwo magazynowe i surowcowe państwa oraz o to, czy ktoś w ogóle zamie-

rza traktować te kwestie serio - grzmia w swoim stanowisku.

Mimo trwającego protestu, Inowrocławskie Kopalnie Soli pracują bez zakłóceń. Jak zapewnia spółka, sytuacja nie ma wpływu na realizację zadań operacyjnych ani na ciągłość pracy infrastruktury krytycznej.

Głosy są podzielone

Wśród mieszkańców Inowrocławia i okolic głosy solidarności z protestującymi nie milkną. W mediach społecznościowych pojawiają się wpisy wspierające głodujących.

„Tak trzymać, Panowie! Przecież jest to, że 37 lat po transformacji musicie się posuwać do takich działań, aby chronić nasz region przed kolejną katastrofą gospodarczą! Szacunek dla Was” - napisał w mediach społecznościowych Marek Stabiński.

„Panowie, popieram Was” - wtóruje Ferdynand.

„Wspieramy. Bądźcie silni” - dodaje Karolina.

Są jednak i głosy sceptyczne, zwracające uwagę na skalę protestu. „Bezpieczeństwo państwa” - mocne słowa. Szkoda tylko, że według informacji większość związków już podpisała porozumienie, a głodówkę prowadzi kilka osób” - komentuje anonimowy inter-

Karmy dla psów i kotów pod lupą. Producenci często zanizają zawartość białka i tłuszczu

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych skontrolowała karmę dla psów i kotów oferowaną w 55 sklepach. Niemal połowa produktów nie spełniała wymagań klientów.

Zastrzeżenia Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych dotyczą 43,6 proc. karm dla psów i kotów pochodzących z 55 polskich sklepów.

Brakuje skutecznego nadzoru nad produkcją

Chodzi o tzw. karmy pełnoporcjowe, które mogą być jedynym źródłem żywienia zwierzęcia, bo zawierają wszystkie niezbędne składniki odżywcze.

- Jednak prawie jedna czwarta (24 procent) partii nie spełniała deklaracji co do zawartości składników, głównie białka i tłuszczu, a w kilku przypadkach wykryto obecność niedeklarowanych surowców mięsnych - informuje IJHARS.



- Brakuje skutecznego nadzoru nad produkcją karm dla kotów i psów, w tym nad zapewnieniem zgodności produktu z recepturą - ocenia Inspekcja

Co piąta karma była źle opisana. Brakowało informacji obowiązkowych na etykietach, jak dzienna dawka czy zawartość mięsa podanego na opakowaniu.

Bezprawnie deklarowano brak GMO, informacje były nieczytelnie lub niewłaściwe. - Brakuje skutecznego nadzoru

nad produkcją karm dla kotów i psów, w tym nad zapewnieniem zgodności produktu z recepturą - ocenia IJHARS i punktuje producentów za niedostateczną znajomość przepisów lub ich świadome nieprzestrzeganie. - W porównaniu z poprzednią kontrolą odnotowano spadek udziału partii za-

kwestionowanych, nadal jednak ich odsetek utrzymuje się na wysokim poziomie, a stwierdzone uchybienia mają istotne znaczenie z punktu widzenia nabywców.

W związku z tym monitoring jakości karmy dostępnej w sprzedaży detalicznej będzie monitorowany.

Jak powinna być oznakowana karma?

Znakowanie karmy reguluje prawo paszowe. Na etykiecie powinien znaleźć się przede wszystkim jej rodzaj: pełnoporcjowa lub uzupełniająca. Podaje się też gatunek zwierzęcia, dla którego jest przeznaczona (np. dla psa czy kota). Dodatkowo może być wskazany etap życia zwierzęcia (np. szczeniak czy senior).

W instrukcji stosowania karmy niezbędna jest informacja o zalecanej dziennej dawce (w zależności od wielkości, wieku czy trybu życia zwierzęcia).

Wykaz podstawowych surowców (tzw. „materiałów paszowych”) użytych do produkcji poprzedzony jest nagłówkiem „skład”, po którym podane są (w kolejności malejącej) szczegółowe nazwy składników (np. mięso z kurczaka, ryż, olej słonecznikowy) lub nazwy ich kategorii (np. mięso i produkty pochodzenia zwierzęcego, zboża, oleje i tłuszcze). Jeśli w oznakowaniu podkreślono obecność określonych składników, podaje się ich nazwę i procentową zawartość.

Istotne dodatki, np. witaminy i popiół

Listę dodatków do karmy poprzedza nagłówek „dodatki”, po którym wskazuje się kategorię lub grupę funkcjonalną (np. dodatki dietetyczne, witaminy) wraz z nazwą i/lub numerem oraz ilością dodatku.

Dla zapewnienia pełnej informacji o wartości odżywczej karmy dla psów i kotów obowiązkowo deklarowana jest procentowa zawartość „składników analitycznych”:

- białka (surowego),
- włókna surowego,
- tłuszczu (surowego),
- popiołu surowego (nazywanego też „pozostałością po spopieleniu” lub „materią nieorganiczną”).

Dodatkowo podaje się poziom wilgotności (jeżeli wynosi ponad 14 proc.). W przypadku zwierząt domowych innych niż psy i koty zamieszczanie informacji o składnikach analitycznych jest dobrowolne.

Ważną informacją jest także minimalny okres przechowywania. ©

Orkiestrowy dar dla Szpitala Dziecięcego ułatwi leczenie

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Cztery pompy do leczenia żywieniowego otrzymał Oddział Pediatrii i Gastroenterologii Szpitala Dziecięcego w Toruniu od firmy Nutricia i Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Martynka i Tosia są bliźniaczkami. Urodziły się z rzadką chorobą genetyczną - Zespołem Costello. Efektem jest między innymi ich opóźniony rozwój psychoruchowy. Mają cztery latka, ale wyglądają na sporo młodsze. Dziewczynki zmagają się z wieloma problemami zdrowotnymi. Nie przyjmują pokarmów doustnie. Karmione są przez PEG. To Przeszkorna Endoskopowa Gastrostomia, czyli procedura medyczna polegająca na założeniu sondy bezpośrednio do żołądka, przez skórę brzucha. W ten sposób podawane są płyny, pokarmy i leki. W przypadku każdej z bliźniaczek sterują tym procesem specjalne pompy.

- Dziewczynki nie są w stanie przetykać pokarmu. Dlatego muszą być karmione przez pompy. To sprzęt, który ogromnie ułatwia nam życie. Zwłaszcza gdy dziewczynki są karmione w nocy.

Podłączam pokarm dla nich, ustawiam odpowiednie parametry na pompach i onesteruję jego podawaniem. Obsługa tego sprzętu jest prosta, intuicyjna. Gdyby nie pompy, musiałabym karmić córki strzykawką, co po prostu trudno sobie wyobrazić. Dosłownie ratują córki, mnie i męża, dając trochę wytchnienia w codzienności - mówi Joanna Gulan, mama bliźniaczek.

Dziewczynki są pod opieką Oddziału Pediatrii i Gastroenterologii Szpitala Dziecięcego, który jest częścią Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego. W czwartek 12 marca otrzymał on cztery pompy do leczenia żywieniowego. To dar firmy Nutricia współpracującej z WOŚP.

- Pacjenci, którzy nie są w stanie normalnie jeść, mogą być karmieni przez zgłębnik nosowo-żołądkowy, ale zdecydowanie łatwiej odbywa się to przez PEG. Tą drogą dostarczane im są wszystkie składniki potrzebne do rozwoju i prawidłowego funkcjonowania, czyli białka, węglowodany, tłuszcze, minerały, witaminy. Tak wspierane jest leczenie przewlekłych chorób. Ułatwia to zdrowienie, a w niektórych przypadkach wręcz pozwala przeżyć i żyć. Wspomniane mieszaniny pokarmowe możemy podawać

przez PEG różnorako, jednym z najefektywniejszych rozwiązań są sterujące żywieniem pompy - wyjaśnia dr n. med. Ewa Hapyn, koordynator Oddziału Pediatrii i Gastroenterologii w WSZ.

W ramach oddziału od blisko 18 lat funkcjonuje Poradnia Leczenia Żywieniowego. Była pierwszą tego typu placówką w województwie kujawsko-pomorskim. Obecnie pod jej opieką jest ponad 50 bardzo chorych pacjentów. W poradni specjaliści dla każdego z nich programują leczenie żywieniowe. Są pod stałą opieką aż do osiągnięcia dorosłości, a niekiedy jeszcze dłużej.

Leczenie żywieniowe jest finansowane przez NFZ. Ta instytucja opłaca więc zakup mieszanek podawanych pacjentom. - Pompy ułatwiają leczenie żywieniowe są w działaniu codziennie, w zasadzie non stop. Zużywają się i bardzo potrzebne są nowe. Potrzebujemy ich także dlatego, że rośnie liczba pacjentów korzystających z leczenia żywieniowego. Bardzo się więc cieszymy z daru w postaci czterech pomp, które otrzymaliśmy dzięki WOŚP. Zostaną wydane pacjentom do domów, ich rodzice będą przeszkoleni w zakresie ich używania - dodaje dr n. med. Ewa Hapyn. ©

Proces apelacyjny Anioła Śmierci nie zaczął się, bo sędzia zna biegłego

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Pod koniec lutego nie zaczął się zaplanowany proces apelacyjny Anioła Śmierci. Okazało się, że sędzia zna prywatnie biegłego.

Stawka w tej grze jest najwyższa - to dożywotnie więzienie. Taką karę dla przedsiębiorcy Macieja B. orzekł w ubiegłym roku Sąd Okręgowy w Toruniu.

Uznał go winnym celowego wywołanie pożaru w wieżowcu przy Szosie Lubickiej i zabicia w ten sposób pani Marii - lokatorki, z motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Aniołowi Śmierci chodziło tylko o to, by po jej zgonie zainkasować wypłatę z polisy na życie (był do tego uprawnionym). Winę przesądziło jednak także co do innych zarzutów, między innymi, oszukania pięciu towarzystw ubezpieczeniowych.

Maciej B. z karą się nie pogodził, zmienił adwokata i odwołał się. Jego proces odwoławczy miał rozpocząć się pod koniec lutego br. w Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku. Z uwagi na groźącą oskarżonemu prawomocnie najsurowszą moż-



Maciej B. skazany został w Toruniu na dożywotnie więzienie

liwą karę, przygotowania były do niego długie i drobiazgowo.

Zdecydowano, że mężczyzną osądzi 5-osobowy skład sędziowski pod przewodnictwem sędziego Rafała Rysia, byłego wiceprezesa SA w Gdańsku. A także, że konieczna będzie obecność w sądzie samego Macieja B. - a nie tylko jego adwokata. Wszystko to po to, by prawomocnego wyroku w przyszłości już nie podważać poprzez wnoszenie kasacji do Sądu Najwyższego z jakimiś zarzutami błędów formalnych.

Pod koniec lutego proces jednak nie rozpoczął się. Co się wydarzyło?

Przewodniczący składowi sędzia Rafał Ryś sam złożył wniosek o wyłączenie go z tego procesu. Okazało się bowiem, że prywatnie zna występującą w tej sprawie biegłą psychiatrę. W grę wchodził potencjalnie zatem możliwy do wywołania w przyszłości zarzut braku bezstronności.

- W takim przypadku lepiej wykluczyć takie możliwości na wstępie - wyjaśnia nam Anna Kanabaj-Michniewicz, koordynator ds. kontaktów ze środowiskiem masowego przekazu Sądu Apelacyjnego w Gdańsku.

Wniosek sędziego rozpoznął także Sąd Apelacyjny w Gdańsku, ale - oczywiście - w innym składzie. Uznał, że jest on w pełni zasadny. W tej sytuacji sędziego Rafała Rysia wyłączono i zdecydowano o losowaniu nowego sędziego referenta sprawy. Wylosowano sędzię Annę Makowską-Lange. Teraz, jak nam przekazano, musi mieć ona czas na zapoznanie się z obszernymi aktami. Kolejny termin rozpoczęcia procesu apelacyjnego Anioła Śmierci dopiero zostanie wyznaczony. ©

Bo każda z nas to niepowtarzalna historia

Za nami pierwszy tydzień głosowania w plebiscycie Kobięca Twarz Roku. To akcja, która potwierdza, że każda z nas jest niepowtarzalną, wspaniałą historią. Plebiscyt powstał, by ją pokazać.

Co kobieta, to historia - pełna codziennych wyzwań, zwycięstw, ale też porażek i refleksji, różnych spojrzeń na wiele spraw i opinii na różne tematy. Plebiscyt Kobięca Twarz Roku powstał po to, by te historie pokazać i dać im przestrzeń, by mogły wybrzmieć. W żadnym wymiarze nie jest to konkurs urody ani ranking wyglądnionych twarzy! To tętniąca radością, życiem i emocjami opo-

wieść o kobiecych pasjach, wyborach i roli, jaką kobiety odgrywają w swoim życiu.

- Kobięca Twarz Roku to magiczna, niezwykła akcja, w ramach której szukamy - najpierw w skali województwa, a potem całej Polski - pięknych i radosnych, ale przede wszystkim silnych, odważnych i mądrych życiowo kobiet w trzech kategoriach pokoleniowych: Córki, Matki i Kobiety Dojrzałe - mówi Daria Jankiewicz-Kaczmarek, która odpowiada za cały plebiscyt.

Na uczestniczki tej edycji czekają wspaniałe nagrody, a wśród nich zachwycający samochód - Citroen C3 Aircross Plus! Są też vouchery na wczasy

o wartości 5000 zł oraz limitowane zaproszenia na FORUM KOBIECOŚCI. Zawsze jesteśmy o to pytani przez chętne panie i zawsze odpowiadamy zgodnie z zasadami - nie, na to forum nie da się kupić biletu. To pełne atrakcji całodniowe wydarzenie zarezerwowane jest wyłącznie dla uczestniczek akcji Kobięca Twarz Roku.

Organizujemy ją już po raz kolejny, dlatego wiemy, że zapada w pamięć na bardzo długo, stając się wspomnieniem pełnym wzruszających, dobrych i budujących emocji, o czym wzruszająco opowiadają liderki poprzednich edycji, a o czym przeczytacie na naszej stronie internetowej. Poprzed-

nie lata pokazały też, jak ogromnym zainteresowaniem cieszą się takie inicjatywy. Tysiące zgłoszeń i setki inspirujących historii udowodniły, że kobiety to prawdziwa duma naszego województwa.

Do udziału zgłaszają się panie w różnym wieku, o różnych doświadczeniach: od młodych kobiet rozpoczynających własną drogę, przez mamy, po kobiety dojrzałe, które mają za sobą bogate doświadczenia życiowe. Jedne decydują się na udział spontanicznie, inne za namową rodziny i przyjaciół. Dla niektórych to sposób, by opowiedzieć swoją historię, dla innych - by spojrzeć na siebie z nowej perspektywy lub po-

dzielić się pasjami i codzienną energią.

Kobięca Twarz Roku pozwala dostrzec, jak różnorodne mogą być kobiece doświadczenia. To także okazja do refleksji nad tym, czym jest kobiecość w codziennym życiu - w pracy, rodzinie, drobnych pasjach i wyborach. Każda z uczestniczek wnosi coś wyjątkowego: swoje podejście do życia, sposób działania, wrażliwość i determinację. - W tym właśnie tkwi siła plebiscytu - w docenieniu różnorodności i indywidualności - mówi Daria Jankiewicz-Kaczmarek. Poniżej prezentujemy sylwetki pierwszych uczestniczek z naszego województwa, które już zdecy-

dowały się dołączyć do akcji i opowiedzieć o tym, co dla nich ważne. Ich historie różnią się od siebie, ale łączy je jedno: autentyczność, radość życia i chęć bycia sobą! Każda sylwetka pozwala spojrzeć na świat oczami jednej z nas i zrozumieć, że bycie kobietą ma wiele wymiarów. Zapraszamy do poznania tych historii. W sylwetkach uczestniczek znajdziecie inspirację, różnorodność doświadczeń i oblicze współczesnej kobiecości. Kolejne panie pojawiają się za tydzień, bo Kobięca Twarz Roku to także przestrzeń spotkania w babskim gronie - nie tylko podczas Forum Kobięcości, ale również na łamach gazety i w internecie.

Więcej o akcji na www.pomorska.pl/kobiety

KATEGORIA POKOLENIOWA: CÓRKI



● ALEKSANDRA PODOWSKA

W swoim codziennym życiu kobiecość odnajduje w wielu małych momentach: w kawie na słońcu, wspólnym oglądaniu filmów z rodziną czy wieczorach sama ze sobą. Pani Aleksandra jest psychologiem, pracuje w poradni oraz na uniwersytecie. Możliwość wysłuchania drugiego człowieka oraz niesienie wsparcia daje Jej ogromne poczucie sensu i przypomina, jak ważna jest empatia oraz uważność na innych, te cechy sprawiają, że czuje się bardziej kobieco. Od urodzenia porusza się na wózku inwalidzkim. Dzięki ogromnemu wsparciu rodziny oraz własnej determinacji może dziś prowadzić aktywne życie, rozwijać się zawodowo i sportowo. - Znała-

łam się na takim etapie, że lubię swoje blizny, uważam, że są kobiece, ponieważ opowiadają moją historię i pokazują, jak silną kobietą jestem. Kobiecość odnajduję także w dbaniu o siebie - kiedy ładnie się ubiorę czy zrobię makijaż. Z każdym rokiem staję się bardziej pewna siebie i coraz częściej akceptuję swoje niedoskonałości, zamiast dążyć do perfekcji, co zazwyczaj było nierówną walką - mówi. - Najbardziej chciałabym, aby inni dostrzegli autentyczność, determinację i wiarę w to, że ograniczenia nie muszą definiować tego, kim jesteśmy. Czasem wystarczy, aby ludzie widzieli, że nieustannie się staram na wielu płaszczyznach, choć wiem, że moi bliscy to widzą i bardzo mi kibicują na każdym polu, czy to zawodowym czy sportowym - podkreśla.

KATEGORIA POKOLENIOWA: MATKI



● EWELINA URBAN

- W moim życiu nie ma zbyt dużo czasu dla siebie, ale w momencie kiedy się troszkę pomaluję, założę coś ładnego, coś, co rzadko noszę i mój mąż mi powie, że ślicznie wyglądam i nawet moje dzieci powiedzą mi to samo, wtedy czuję się najlepiej, jak mogę, czuję się kobieca, czuję się kochana, wtedy czuję, że mogę wszystko - opisuje pani Ewelina.

Jakie wyzwania kształtują Jej życie i czego dzięki nim się nauczyła? - W życiu nauczyłam się jednego, że nie oceniam się książki po okładce, a gorsze dni zawsze stają się lepszymi, więc nieraz trzeba odzekać, żeby po burzy wyszło słońce i zaświeciła tęcza.

Czy jest coś, co chciałby, aby inni w Niej zauważyli? - Jestem osobą, która bezwarunkowo lubi pomagać innym, ale rzadko osoby, którym pomagałam bezinteresownie, przyszły porozmawiali, wypili kawę, zazwyczaj są kiedy czegoś potrzebują, nie ma ich, kiedy ja potrzebuję ich. Nie czuję się wystarczająco doceniona przez przyjaciół - wyznaje nominowana do tytułu Kobięca Twarz Roku w kategorii pokoleniowej Matki.

- Najwięcej radości sprawia mi moja rodzina to, że mnie wspierają w ciężkich sytuacjach to, że są przy mnie, cieszą się z rzeczy, które cieszą mnie - mówi i dodaje, że najbardziej cieszy ją to, że bliscy po prostu są przy Niej, kiedy tego potrzebuje.

KATEGORIA POKOLENIOWA: KOBIETY DOJRZAŁE



● IWONA ZAJĄKAŁA

Najbardziej czuje się sobą i w pełni kobieco, kiedy robi rzeczy, które sprawiają radość i dają poczucie autentyczności. Są to zazwyczaj proste czynności i małe gesty. - Wyzwania, które kształtują moje życie to przede wszystkim sytuacje wymagające odwagi, cierpliwości i wytrwałości, zarówno w relacjach z innymi jak i w realizacji własnych celów. Każde doświadczenie, dobre czy złe pokazało mi, że rozwój wymaga czasu, ale warto być konsekwentnym wobec siebie - przyznaje pani Iwona. Chciałaby, aby inni docenili Jej autentyczność i zaangażowanie, to, że naprawdę słucha, że zależy Jej na innych i stara się dostrzegać rzeczy,

które sprawiają różnicę. Chciałaby też, aby inni zauważyli Jej pozytywne nastawienie, to, że stara cieszyć się życiem, szukać w nim pięknych chwil i inspirować do tego innych.

- Radość tkwi w drobnych chwilach i wielkich przeżyciach splecionych razem - i to właśnie sprawia mi największą radość - podkreśla i dodaje, że może to być zwykły poranek przy filiżance kawy, spacer, rozmowa z bliską osobą, a obok tego podróż, nowe wyzwanie albo chwila, która na długo pozostanie w pamięci.

- Kiedy właśnie te drobne i wielkie momenty łączą się razem, to codzienność staje się jeszcze bardziej wartościowa - przekonuje Iwona Zająkała.

Chcą zabronić używania komórek w szkołach

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskappress.pl

Partia Polska 2050 chce, by jak najszybciej rozpocząć prace nad zmianą prawa oświatowego. Chodzi o projekt ustawy zabraniającej używania telefonów komórkowych w szkołach.

- Nasz projekt zakazu smartfonów już od pół roku leży w zamrażarce, w komisji edukacji. Chcemy, by był dalej procedowany - mówi Beata Gurbin, sekretarz regionu kujawsko-pomorskiego partii Polska 2050 Szymona Hołowni.

Działacze tej formacji tematowi pomysłu ograniczenia używania telefonów w szkołach podporządkowali briefing prasowy, który odbył się 9 marca na Wyspie Młyńskiej.

Radosław Rataj, sekretarz koła w Bydgoszczy Polski 2050: - Jestem nauczycielem. I w pełni solidaryzuję się ze środowiskiem nauczycielskim, popierając właśnie to rozwiązanie. Uczę w szkole średniej, dostrzegam bardzo duży problem w braku koncentracji wśród uczniów, w tym, że właściwie cały wolny czas poświęcają na telefony komórkowe. Tak, to są już właściwie dorosłe dzieci, ale problem zaczyna się już w szkołach podstawowych.

W sytuacji, kiedy nie ma odgórnich regulacji - zaznaczał Rataj - a dana szkoła do tej pory nie wprowadziła ograniczeń w używaniu telefonów komórkowych, pojawia się kłopot.

Briefing odbył się tuż przy placu zabaw na Wyspie Młyńskiej i polityk nawiązał również do tego otoczenia. - Spotykamy się w tym miejscu, by zamysłować, że dzieciństwo to właśnie budowanie relacji społecznych. Szkoła ma służyć, by prowadziła do relacji rówieśniczych, by uczniowie ze sobą rozmawiali, budowali więzi na całe życie, a nie marnowali życie w smartfonach, czy na komunikatorach internetowych.

Sytuacje wyjątkowe

- Nauczyciel, dyrektor potrzebuje jasnego prawa w tym zakresie - przekonywał Rataj. - Obecnie różne środowiska próbują kwestionować rozwiązania, które wprowadzają poszczególne szkoły. Chcemy, by to było ujednolicone, by nauczyciele nie musieli walczyć, by uczniowie oddawali telefony do depozytu, czy by chwilowo odłożyli je do plecaka.

Działacze Polski 2050 zaznaczyli jednocześnie, że projekt przewiduje również sytuacje wyjątkowe, kiedy smartfony byłyby w szkole używane w celach dydaktycznych, bądź w przypadku, dzieci w specjal-

nej potrzebie zdrowotnej, które ze względu na pomiar swoich parametrów życiowych mają sprzężone to z aplikacjami.

Marcel Kijewski, członek zarządu regionu P2050 przypomniał, że projekt zakłada również współpracę szkoły z samorządami uczniowskimi i radami rodziców: - Dzięki temu zasady korzystania z telefonów w szkołach nie będą narzucane wyłącznie odgórnie, ale będą mogły być wypracowywane wspólnie z całą społecznością szkoły.

Maciej Kołodyński, szef koła partii w Bydgoszczy przedstawił dane statystyczne z badań dotyczących używania urządzeń mobilnych przez dzieci i młodzież: - Dzieci w wieku szkolnym spędzają w dni robocze ponad 5 godzin z telefonem. To stanowczo za dużo. Z roku na rok spędzają mniej czasu z rówieśnikami. Długotrwałe korzystanie z telefonu powoduje izolację, prowadzi do siedzącego trybu życia, złego stanu zdrowia psychicznego i fizycznego. Do znacznego wzrostu współczynnika depresji i niepokoju wśród dzieci i młodzieży.

Jak przekonuje Beata Gurbin, projekt spotkał się z dobrym przyjęciem ze strony rodziców, spośród których 80 proc. jest za wprowadzeniem podobnego ograniczenia. - Mamy nadzieję, że jego wprowadzenie zaowocuje również powrotem gwaru dzieci bawiących się na podwórzach i w przestrzeniach miejskich.

Nie chcą takich reklam

Wspomniała również o innym projekcie, dopiero w fazie przygotowania, dotyczącym zakazu reklamowania piwa bezalkoholowego. - Bardzo nas zniechęca reklama w okolicach świąt, gdzie pan Karolak wcielił się w postać Mikołaja, który sobie pił piwo i miał za sobą chinkę z butelek.

Odnośnie ustawy zakazującej smartfonów w szkołach, do Krystyny Szumilas, przewodniczącej komisji edukacji i nauki trafił już wniosek o dalsze procedowanie tego projektu. - Ostateczna wersja musi zostać uzgodniona z koalicjantami, bo chcemy też, by to był projekt, który ma uznanie w całym naszym bloku koalicyjnym - mówiła Gurbin. - Wtedy też będziemy mogli ustawę przedkładać do przegłosowania. Myślę, że ona przynosi tak duże korzyści, że nie będzie problemem w przegłosowaniu jej w Sejmie, w Senacie i też w podpisaniu jej przez prezydenta. Na tych wszystkich szczeblach też jesteśmy otwarci na propozycje, bo każdy super pomysł można udoskonalić. ©©

Arena Toruń jest gotowa na gwiazdy lekkiej atletyki

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskappress.pl

Kujawsko-Pomorska Arena Toruń jest wyremontowana i przygotowana na otwarcie halowych mistrzostw świata. Już za kilka dni stanie się centrum sportowego świata na trzy dni.

W piątek 20 marca na Bema rozpoczyna się halowe mistrzostwa świata w lekkiej atletyce. Kilka dni temu zakończył się najważniejszy etap modernizacji Kujawsko-Pomorskiej Areny Toruń. Zagłębiamy do środka i sprawdzamy, na co zostały wydane pieniądze.

- Niektórzy nam wytykali, że hala jest nowoczesna, świeżo oddana, a my już musimy czynić takie nakłady. One zostały poprzedzone rzetelnymi analizami. Harmonogram był bardzo napięty, ale wszystko zostało zrealizowane zgodnie z planem, obiekt jest gotowy, szereg mniejszych prac zaplanowanych jest jeszcze po mistrzostwach. Mamy teraz halę gotową na kolejną dekadę intensywnej eksploatacji - podkreśla prezydent Torunia Paweł Gulewski.

Sercem Areny Toruń jest nawierzchnia lekkoatletyczna. Poprzednia trafiła na Bema po halowych mistrzostwach świata w Trójmieście w 2014 roku i przez ponad dekadę nieco się zużyła. Ponad 5 tys. mkw. nowoczesnej bieżni lek-



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

W piątek 20 marca na Bema rozpoczyna się halowe mistrzostwa świata w lekkiej atletyce

koatletycznej kosztowało 5 mln zł, część starej nawierzchni została wykorzystana na bieżnię treningową w mniejszej hali.

- To była inwestycja kluczowa w kontekście przeprowadzenia mistrzostw świata. Udało się ją wymienić jeszcze przed czasem w wakacje, gdy

W HMS weźmie udział 3 tys. sportowców, wydarzenia relacjonować będzie 800 dziennikarzy, a transmisja trafi do ponad stu krajów.

akurat hala funkcjonuje w mniejszym zakresie. Przy okazji nastąpiła mała korekta nachylenia łuków, przez co bieżnia będzie jeszcze szybsza - podkreśla Adam Banaszak, szef Toruńskiej Infrastruktury Sportowej.

Co jeszcze kibice zobaczą nowego w hali na Bema? Zostało wymienionych sześć wielkich telebimów, nowe mają czterokrotnie lepszą rozdzielczość, jest nowy ekran LED długości 75 metrów między pierwszym i drugim piętrem trybun oraz nowy okrągły telebim o średnicy 12 metrów.

WZL nawiązały współpracę z Embraerem

Oprac. Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskappress.pl

- Liczymy, że będziemy w przyszłości uczestniczyć w procesie produkcji, a następnie obsługiwać flotę samolotów transportowych tej firmy - przyznał Jakub Gazda, prezes Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 2 w Bydgoszczy.

Słowa te wypowiedział podczas prezentacji samolotu tej brazylijskiej firmy na bydgoskim lotnisku. Umowę o współpracy z Embraerem bydgoska spółka podpisała już w grudniu 2025 r., ale jak się ona rozwinie, w dużej mierze zależy od tego, czy polska armia będzie kupować brazylijskie transportowce.

Jest na to spora szansa, bowiem KC-390 ma być konkurencją dla obecnie powszechnie wykorzystywanego C-130 Herculesa. Ma tak samo skrzydła w układzie



FOT. FB/BZGAERO

KC-390 ma być konkurencją dla obecnie powszechnie wykorzystywanego C-130 Herculesa

gómopłata, tylną rampę załadunkową i możliwość przewożenia ładunku do 26 ton (Hercules do 22 ton), ale jego przewagą są dwa silniki odrzutowe. Może latać z prędkością do 0,8 Macha i tankować w powietrzu.

Brazylijska firma prezentuje w Polsce swój samolot, mając nadzieję na kontrakt z polskim wojskiem, bowiem w ciągu najbliższych lat Polskie Siły Powietrzne zamierzają zakupić samoloty

transportowe. Gdyby Embraer dostarczał samoloty wojsku, WZL nr 2 mogłoby kooperować przy produkcji podzespołów i serwisować te maszyny, podobnie jak Herculesy.

Przypomnijmy, że WZL nr 2 są częścią Polskiej Grupy Zbrojeniowej, podobnie jak inne bydgoskie firmy - Nitro-Chem i Belma. Są dużym pracodawcą, ale ich sytuacja nie jest najlepsza, m.in. przez niefasobliwość w za-

A czego kibice i sportowcy nie zobaczą? To 180 km światłowodów o wysokiej przepustowości, nowa sieć wi-fi, siedem nowych serwerowni. Wymieniono 1,5 km rur, naprawiono dach o łącznej powierzchni pół hektara, pomalowano kilka tysięcy metrów kwadratowych powierzchni wewnątrz obiektu, zainstalowano nowe kamery bezpieczeństwa, nowe oświetlenie ledowe, poprawiono nagłośnienie.

- Nie mamy się czego wstydzić. Mogę śmiało powiedzieć, że na dziś mamy w Toruniu najnowocześniejszą halę sportową na świecie - chwali się Banaszak.

W sumie modernizacja Kujawsko-Pomorskiej Areny Toruń kosztowała 16 milionów złotych. Kwotę 5 milionów (plus 1,2 mln w przyszłości) miasto otrzymało z ministerstwa sportu, reszta kosztów podzielona została między magistrat i budżet województwa.

Głównym organizatorem HMS Pomorze i Kujawy '26 jest samorząd województwa kujawsko-pomorskiego.

- To największe przedsięwzięcie sportowe w historii regionu. Oczekujemy zwrotu reklamowego w wysokości 26 mln zł, nie licząc pieniędzy, które zostawią w regionie sportowcy i nasi goście - mówi Marek Wojtkowski z zarządu województwa.

HMS w Toruniu potrwa od 20 do 22 marca. ©©

Polityka mieszkaniowa: zamiast rządowych dopłat do kredytów - wsparcie budownictwa społecznego

Alina Mazurska
Warszawa

W tym roku na wsparcie różnych form budownictwa społecznego rząd planuje wydać 8,7 mld zł - poinformował minister Andrzej Domański. Nie będzie natomiast dopłat do kredytów.

Minister finansów i gospodarki Andrzej Domański zapowiedział, że w tym roku rząd zakontraktuje budowę i remonty 18 tys. mieszkań, a na budownictwo mieszkaniowe ze środkami z Krajowego Planu Odbudowy wyda 8,7 mld zł. Zauważył, że program mieszkaniowy rządu bierze pod uwagę zarówno budowę lokali socjalnych, jak również mieszkań przeznaczonych dla osób znajdujących się w tzw. luce czynszowej, których nie stać na mieszkanie własnościowe, a jednocześnie nie spełniają kryteriów umożliwiających im skorzystanie z mieszkań socjalnych. Z informacji płynących

z rządu w ostatnich miesiącach wynika, że w polityce mieszkaniowej realizowanej przez obecną koalicję rządową nastąpiła istotna zmiana. Rząd porzucił bowiem plany wprowadzenia kolejnego programu stymulującego popyt, a zamiast tego rekordowe środki skierował w zwiększenie podaży.

Koalicja Obywatelska, największe ugrupowanie tworzące obecny rząd, zapowiedziała przed wyborami wprowadzenie „kredytu z oprocentowaniem 0 proc. na zakup pierwszego mieszkania”.

Po utworzeniu rządu Donalda Tuska postulat ten podzielili jednak koalicję i ostatecznie nie wszedł w życie. Przeciwno była Lewica i Polska 2050. W samym rządzie zdecydowanie wypowiadała się przeciw temu pomysłowi minister funduszy i polityki regionalnej Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz z Polski 2050, przekonując, że doprowadzi on do wzrostu cen mieszkań, a najbardziej skorzystają na nim deweloperzy. PAP

Awantura o TK. Czy prezydent zaprzysięgnie nowych sędziów?

Adam Kielar
Warszawa

Wciąż trwa zamieszanie wokół Trybunału Konstytucyjnego. Obecna ekipa rządowa wybrała sześcioro nowych sędziów, jednak nie ma pewności, że prezydent odbierze od nich ślubowanie. Rząd zapowiada, że ma „plan B”.

Podczas ostatniego posiedzenia Sejmu wybranych zostało sześcioro nowych sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Są to: Krystian Markiewicz, Maciej Taborski, Marcin Dziurda, Anna Korwin-Piotrowska, Dariusz Szostek i Magdalena Bentkowska.

Podjęto także uchwałę na temat obecnego. Jak stwierdzono, „w świetle standardów konstytucyjnych oraz wiążących RP standardów międzynarodowych i europejskich, przestał spełniać swoją funkcję jako organ bezstronny i niezawisły, służący obywatelom Rzeczypospolitej jako najważniejszy strażnik ich konstytucyjnych praw”.

„Sejm uznaje za konieczne podjęcie działań służących ukształ-



FOT. ADRIAN GRZYK/PRACA

Chaos w tej instytucji, trwa w różnych formach od 2015 roku. Czy wybór nowych sześciu sędziów coś zmieni?

towaniu składu osobowego Trybunału Konstytucyjnego w taki sposób, by Trybunał ten spełniał wymogi sądu ustanowionego na mocy prawa, niezawisłego i bezstronnego, w tym w szczególności dokonania wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego na wolne miejsca, z uwzględnieniem potrzeby odnowy zaufania publicznego do tego organu” - czytamy.

Po wyborze nowi sędziowie powinni zostać zaprzysiężeni przez prezydenta. Jednak nie jest wcale powiedziane, że Karol Na-

wrocki to zrobi. Wszystko przez to, że obóz władzy wybrał ich jednorazowo, a nie w momentach, gdy kończyły się kadencje poszczególnych sędziów. - Ale nie chcieliście tego robić, dlatego że TK, gdzie nie mieliście większości, nie byłby pod butem waszego rządu i premiera. Teraz widzicie tego szansę, by w 48 godzin zaarrestować TK i wybrać byle jak, byle szybko, byle wazszych kandydatów. Prezydent na to na pewno nie pozwoli - zapowiada Zbigniew Bogucki, szef Kancelarii Karola Nawrockiego.

Co na to rząd? Ma „plan B”. Jednak minister sprawiedliwości Waldemar Żurek mówił w poniedziałek, że nie zamierza ich ujawniać. W spekulacjach pojawia się propozycja, by ślubowanie od wybranych sędziów TK przyjął marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty. On sam powiedział, że zgodnie z prawem powinien zrobić to prezydent. - Jeżeli chodzi o przyjęcie ślubowania od sędziów Trybunału Konstytucyjnego, to na mocy wszystkich przepisów powinien to zrobić prezydent Nawrocki. I czekam na to - mówił polityk Lewicy.

Jakby mało było chaosu, to jeszcze w lutym posłowie PiS złożyli do... Trybunału Konstytucyjnego skargę na przepisy dotyczące wyboru sędziów TK. Część z nich została uchwalona za rządów właśnie tej partii.

Zaskarżony został m.in. przepis stanowiący, że „sędzię Trybunału wybiera Sejm”, „kadencja sędziowska trwa 9 lat”, a „zasady wyboru i związane z tym terminy procedowania określa Regulamin Sejmu”. Jak wskazuje, procedura zgłaszania kandydatów powinna być „w sposób pełny i transparentny uregulowana w ustawie”, a nie jak obecnie przez Regulamin Sejmu.

Wczoraj Trybunał miał zająć się tym wnioskiem. Zdaniem ministra Żurka, wyrok będzie wydany „na zlecenie”. - Czyli: jest zapotrzebowanie wśród osób z politycznego grona, które nas wybrało, no to my orzekniemy - mówił 16 marca w TVN24. Jeśli faktycznie dojdzie do takiej decyzji TK, to chaos w tej instytucji, który trwa w różnych formach od 2015 roku, tylko się wzmacni. PAP

AUTOREKLAMA

1111486295

Gościem specjalnym będzie
BOŻENA SIEDLIŃSKA
uczestniczka
8. edycji
„Sanatorium Mitości”

FORUM XII seniora

31 marca 2026 r. 9:00

Bydgoskie Centrum Targowo-Wystawiennicze

wiosna 2026

ROZMOWY Z EKSPERTAMI:

- ✕ Waga sprawczości w życiu seniora
- ✕ Czerwona teczka – jak ją przygotować?
- ✕ Zdrowe odżywianie

**Zapisy na wydarzenie zakończone.
Zachęcamy do zapisów na listę rezerwową.**

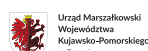
➤ Wypełnij formularz zgłoszeniowy na pomorska.pl/forum-seniora, który jest dostępny 24h na dobę lub zadzwoń od pon. do pt. w godz. 10-14 pod nr. tel **512 213 596**

➤ LICZBA MIEJSC OGRANICZONA
UDZIAŁ W WYDARZENIU JEST BEZPŁATNY.

ORGANIZATOR



PARTNER STRATEGICZNY



PARTNERZY GŁÓWNI



PATRONAT HONOROWY



PARTNERZY



PATRONAT MEDIALNY



Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

Długa lista grzechów motocyklisty

Łukasz Szalkowski
lukasz.szalkowski@polskapress.pl

Nowe ustalenia po zderzeniu motocykla z Renault pod mostem nad Wisłą.

Po groźnym wypadku na ul. Brzeźnej - informowaliśmy o nim w poniedziałkowej „Pomorskiej” - wypływają nowe okoliczności tego zdarzenia.

Przypomnijmy: do wypadku doszło ok. g. 14.40 w piątek pod mostem kolejowo-drogowym. Według wstępnych ustaleń policjantów, 38-letni motocyklista, jadący z pasażerem w kierunku ul. Portowej, na łuku drogi zjechał na przeciwny pas ruchu i czołowo zderzył się z osobowym Renault. Obie osoby jadące motocyklem zostały ranne - pasażer bardzo poważnie, kierowca doznał lżejszych obrażeń.

- 38-letni kierowca motocykla jechał bez uprawnień, miał dwa aktywne sądowe zakazy prowadzenia pojazdów. Dodatkowo jednoślad nie miał ważnych badań technicznych i polisy OC - wylicza asp. Łukasz Kowalczyk, oficer prasowy grudziądzkiej komendy policji.

Ale to nie wszystko: według nieoficjalnych informacji, obaj mężczyźni jadący motocyklem, chwilę wcześniej mieli zaatakować mężczyznę na ul. Wiślanej. Policjanci na razie nie prowadzą w tej sprawie żadnych czynności, bo poszkodowany nie złożył zawiadomienia.

Kłopoty będzie miał także kierowca Renault, który brał udział w wypadku. Mimo że nie przyczynił się on do zdarzenia, nie był trzeźwy - miał w organizmie pół promila alkoholu. ©©

KRÓTKO

IDA ŚWIĘTA Zamiast paczek do domów będzie spotkanie na Rynku

W tym roku nie będzie akcji „Wielkanocne śniadanie dla seniora”. W zamian urząd miejski zorganizuje „Grudziądzkie śniadanie wielkanocne” na Rynku. Bez zapisów i nie tylko dla seniorów.

W ostatnich latach przed Świętem Zmartwychwstania Pańskiego organizowana była akcja „Wielkanocne śniadanie dla seniora”. W jej ramach, w urzędzie miejskim najpierw przyjmowano zapisy samotnych seniorów, a przed świętami do domów dostarczano im pakiety świątecznych potraw. Kilkaset takich paczek co roku roznosili wolontariusze, których odwiedziny często były ważnym wydarzeniem dla starszych, samotnych osób.

W nadchodzące Święta Wielkanocne akcji dedykowanej tylko seniorom nie będzie. Zrezygnowano z niej na rzecz „Grudziądzkiego Śniadania Wielkanocnego” zaplanowanego na Rynku, na czwartek, 2 kwietnia, o g. 14. Nie będzie to więc ani śniadanie, ani wielkanocne, bo 2 kwietnia to przecież dopiero Wielki Czwartek. Tak, czy inaczej na wszystkich chętnych czekać będą porządku na miejscu oraz pakiety

z tradycyjnym wielkanocnym poczęstunkiem.

Szczególnie gorąco na Rynek zaproszone czuć się mogą osoby samotne, starsze, potrzebujące pomocy. Nie ma żadnych zapisów - wystarczy przyjść.

Oprawę muzyczną wydarzenia zapewnią harcerze z 2. Grudziądzkiej Wielopoziomowej Artystycznej Drużyny Harcerskiej „Gryf”, którą prowadzi Piotr Jezierski.

Jak tłumaczą w ratuszu, pomysł dostarczania paczek z świętecznymi potrawami do domów zrodził się w czasie pandemii, gdy organizacja większych spotkań nie była możliwa. Teraz urzędnicy zachęcają do udziału w spotkaniu w samym centrum miasta i wspólnym przeżywaniu nadchodzącej Wielkanocy.

- Miasto nie zapomina również o tych, którzy z przyczyn zdrowotnych lub ograniczonej mobilności nie będą mogli przyjść na Rynek. Osoby potrzebujące i z niepełnosprawnościami otrzymają wielkanocne pakiety z posiłkami, które zostaną przekazane im za pośrednictwem opiekunów - zapewniają pracownicy Urzędu Miejskiego w Grudziądzu. (DD)

Duża dotacja dla naszego miasta zagrożonego marginalizacją

Daniel Dreyer
daniel.dreyer@polskapress.pl

Okolo 75 mln zł otrzyma Grudziądz z funduszy szwajcarskich. Bużdet państwa dołoży kolejnych 5 mln zł i w mieście przeprowadzonych zostanie szereg inwestycji.

Nasze miasto rozpoczyna realizację projektu „Zróbmy klimat - adaptacja do zmian klimatu poprzez rozwój bazy edukacyjnej oraz błękitno-zielonej infrastruktury w Grudziądzu” finansowanego głównie z Polsko-Szwajcarskiego Programu Rozwoju Miast.

Grudziądz traci funkcje społeczno-gospodarcze

O fundusze z Polsko-Szwajcarskiego Programu Rozwoju Miast ubiegać się mogło 139 polskich miast średniej wielkości, które zostały uznane za miasta tracące funkcje społeczno-gospodarcze. Grudziądz znalazł się w tym gronie, podobnie jak Chełmno, Inowrocław, Rypin, Włocławek. Dofinansowanie zdobyło 19 polskich miast, a w naszym województwie tylko Grudziądz i Włocławek. Program ten realizowany jest przez Ministra Funduszy i Polityki Regionalnej. Jego celem jest zmniejszenie różnic społeczno-gospodarczych oraz wspieranie rozwoju miast średniej wielkości zagrożonych marginalizacją.

W ramach projektu zaplanowano:

- powstanie Centrum Edukacji Przyrodniczej „Zielona szkoła” w Parku Podworskim Tarpno, przy ul. Lipowej, które będzie nową placówką edukacyjną w mieście rozwijającą ofertę Centrum Edukacji Ekologicznej, które z kolei zostanie wyremontowane,



Realizację projektu otwarto podczas ekologicznego pikniku rodzinnego

- modernizację systemu monitoringu miejskiego, z zakupem pojazdu elektrycznego i stacji ładowania,
- budowę kładki nad Kanałem Trynka i ścieżki rowerowej z przebudową fragmentu ul. Kurpiowskiej, co ułatwiłoby dostęp do terenów zielonych, m.in. jeziora Tarpno, a także przyczynić się do zmniejszenia emisji zanieczyszczeń,
- rewitalizację parków na ul. Lipowej i przy Szkole Podstawowej nr 16 na ul. Kochanowskiego,

Zaplanowano inwestycje i działania dostosowujące miasto do zmian klimatycznych i wzmacniające poczucie bezpieczeństwa

- urządzenie zieleńców na pl. Niepodległości, ul. Mickiewicza, ul. Kwiatowej, w dawnym Ogrodzie Jordanowskim przy ul. Kosynierów Gdyńskich, przy Rowie Hermana,
- rewitalizację obszaru nad Trynką od Ogrodu Botanicznego do ul. PCK - przygotowanie miejsc zielonych,
- rozbudowę infrastruktury przy Szkole Podstawowej nr 13, gdzie powstać ma kompleks boisk oraz place zabaw m.in. dla dzieci niepełnosprawnych,
- przygotowanie dokumentu, który ma określić zasady zarządzania migracją oraz integracji cudzoziemców, aby przeciwdziałać kryzysowi demograficznemu i wzmacniać kapitał społeczny,
- zajęcia edukacyjne, konkursy ekologiczne dla dzieci oraz dorosłych.

W realizacji programu uczestniczą też sąsiednie gminy wiejskie Grudziądz oraz Dragacz. Pierwsza stworzy cztery ekopracownie w szkołach podstawowych i poprowadzi projekty edukacyjne, a druga wybuduje park społeczny i zorganizuje działania edukacyjne.

Piknik otworzył projekt

W ostatnią sobotę oficjalnie otwarto realizację projektu „Zróbmy klimat”. Uroczystość prezentująca założenia programu, a po niej rodzinny piknik ekologiczny odbyły się na terenie Parku Podworskiego w Tarpnie. Udział w wydarzeniu wzięły m.in. przedstawicielki Ambasady Szwajcarii. Atrakcjami były m.in. rodzinne warsztaty ekologiczne oraz spacer ornitologiczny. ©©

KULTURA



KONCERT

Coś dla uszu, coś dla oczu. Taki był „Koncert niedzielny”

Wrażeń muzycznych w teatrze dostarczył kwintet akordeonowy Con Passione, który wykonał m.in. kompozycje znane z filmów znanych z nieodżałowanego cyklu „W starym kinie” oraz inne klasyki polskiej muzyki filmowej.

Wrażeń dla oczu dostarczyły z kolei prace Katarzyny Chodorowskiej i Magdaleny Mikołajczyk. Były to przedmioty ceramiczne oraz tkaniny dekoracyjne. Otwarta w przerwie koncertu wystawa „Tajemniczy ogród” czynna jest w holu teatru (na zdjęciu). (PB)

Mistrzowie Agro

ROLNIK ROKU 2025



Mariusz Balcerzak,
Pruszcz

LIDER/LIDERKA SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ



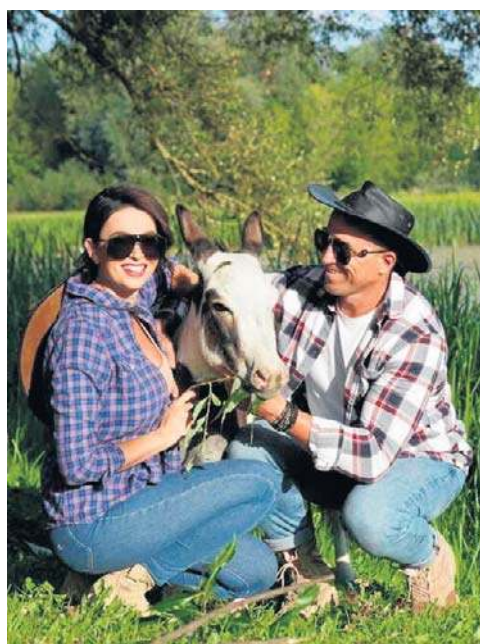
Krzysztof Ksobiak,
Występ, Zakład Karny w Potulicach

KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH ROKU



KGW Podobowice,
gmina Żnin

GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE ROKU



Kraina Dolnej Wisły,
Zła Wieś

SOŁTYS ROKU



Patrycja Kasprzak,
Sołectwo Kielbasin, gmina Chełmża

SOŁECTWO ROKU



Sołectwo Ludwikowo,
gmina Kcynia

NADLEŚNICZY ROKU



Grzegorz Gust,
Nadleśnictwo Szubin

Patroni honorowi:

Partnerzy plebiscytu:

Patronat regionalny:

MISTRZOWIE AGRO 2025 POZNAJ LAUREATÓW Z WOJEWÓDZTWA I KRAJU. ZOBACZ WIĘCEJ ZDJĘĆ Z GALI NA STREFAAGRO.PL

U honorowaliśmy Mistrzów, którzy tworzą polską wieś

Anna Bilka
oprac. ab

Podsumowaliśmy akcję Mistrzowie Agro 2025. Najlepsi sołtysi, rolnicy i liderzy społeczności odebrali nagrody za promowanie wsi. Tytuły powędrowały też do sołectw, KGW i agroturystyk.

Plebiscyt Mistrzowie Agro to wielka akcja prezentująca życie polskiej wsi i jej mieszkańców, ich działania i sukcesy. Kandydatów do nagród nominowali partnerzy, patroni akcji i dziennikarze, swoje propozycje mogli zgłaszać także Czytelnicy.

Zwycięzców nagrodziliśmy w sobotę, 14 marca, w Targach Kielce, podczas 31. Międzynarodowych Targów Techniki Rolniczej Agrotech 2026 i 25. Targów Przemysłu Drzewnego i Gospodarki Zasobami Leśnymi Las-Expo.

Podczas gali uhonorowaliśmy laureatów w siedmiu plebiscytowych kategoriach w każdym województwie (pełną listę laureatów wojewódzkich plebiscytu Mistrzowie AGRO 2025 znajdziesz na naszej stronie internetowej).

Nagrodziliśmy też laureatów ogólnopolskich w każdej z kategorii. Oto oni!

Rolnik Roku - I miejsce: Rafał Kaleciński, Galonki (woj. łódzkie), II miejsce: Krystyna Tkaczyk, Krasne (woj. lubelskie), III miejsce: Izabela i Mateusz Osajda, Przykona (woj. wielkopolskie).

Sołtys Roku - I miejsce: Ewa Krasowska, Sołectwo Nowosiedlice, gmina Dobroszyce (woj. dolnośląskie), II miejsce: Gabriela Dorota Molka, Sołectwo Aleksandrów, gmina Sanniki (woj. mazowieckie), III miejsce: Jan Trzybowski, Sołectwo Żębów, gmina Lwówek (woj. wielkopolskie).

Liderka/Lider Społeczności - I miejsce: ks. dr Grzegorz Kaliszewski, Złota (woj. świętokrzyskie), II miejsce: Krzysztof Ksobiak, Występ, Zakład Karny w Potulicach (woj. kujawsko-pomorskie), III miejsce: Teresa Richoz, Fundacja Biegamy Polesie z Polesia (woj. łódzkie).

Nadleśniczy Roku - I miejsce: Grzegorz Wojtanowski, Nadleśnictwo Gromnik (woj. małopolskie), II miejsce: Maciej Młynarczyk, Nadleśnictwo Człopa (woj. zachodniopomorskie), III miejsce: Jacek Śliwiński, Nadleśnictwo Gubin (woj. lubuskie).

Koło Gospodyń Wiejskich - I miejsce: KGW Dziewczyny z Pazurze Czerwona Wola, gmina Sieniawa (woj. podkar-

packie), II miejsce: KGW Złoty Kłos, gmina Wołów (woj. dolnośląskie), III miejsce: KGW Masłowianki Masłowo, gmina Rawicz (woj. wielkopolskie).

Agroturystyka Roku - I miejsce: Kraina Dolnej Wisły, Zła Wieś (woj. kujawsko-pomorskie), II miejsce: Agroturystyka JUDYTA, Korfantów (woj. opolskie), III miejsce: Agroturystyka Domek Młynarza, Osola (woj. dolnośląskie).

Sołectwo Roku - I miejsce: Sołectwo Przysietnica, gmina Brzozów (woj. podkarpackie), II miejsce: Sołectwo Włocin-Kolonia, gmina Błaszki (woj. łódzkie), III miejsce: Sołectwo Pazurek, gmina Olkusz (woj. małopolskie).

Galę uświetniło też wielu innych wspaniałych gości

Mistrzom Agro gratulowali między innymi: poseł Henryk Smolarz, Renata Janik (marszałek województwa świętokrzyskiego), Andrzej Mochoń (prezes Targów Kielce SA), Dariusz Kołacz (prezes Makroregionu Południe Polska Press Grupy) oraz Rafał Piasecki (dyrektor marketingu Polska Press Grupy) i Kamila Kalinowska (koordynatorka plebiscytu). Galę ze swadą poprowadziła Anna Gleisner.

Nowością podczas wydarzenia była nagroda dla Nadleśniczego Roku. Ten tytuł otrzymał Grzegorz Wojtanowski z Nadleśnictwa Gromnik. - To ogromne wyróżnienie dla całego nadleśnictwa, którym mam zaszczyt kierować, wszystkich jego pracowników. To też docenienie pracy i wszystkiego, co robimy dla polskich lasów - mówił laureat.

Nie zabrakło też artystycznego akcentu. Na scenie zaprezentowało się Koło Gospodyń Wiejskich Dziewczyny z Pazurze Czerwonej Woli w gminie Sieniawa na Podkarpaciu. Panie specjalnie z okazji gali Mistrzów Agro przygotowały trzy pełne humoru utwory. Publiczność bawiła się doskonale!

Gala była również okazją do ważnych rozmów dotyczących rolnictwa. W Targach Kielce odbyła się debata „Rolnictwo w rytmie intensywnych zmian. Co dziś oznacza nowoczesność w gospodarstwie?”. Gośćmi Agaty Wodzień-Nowak, redaktor serwisu StrefaAgro.pl, byli: dr Jacek Skudlarski (wykładowca ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie), Agata Stachowiak (rolniczka „Księżowa Rolnika”), Agnieszka Pietrzak (dyrektor Świętokrzyskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego), dr Andrzej Mochoń (prezes Targów Kielce SA).





ROLNIK ROKU MIEJSCE I

Mariusz
Balcerzak

Mariusz Balcerzak (Pruszcz) postawił na różnorodność upraw od zboża, przez rzepak, buraki, truskawki, aż po ziemniaki. Takie zróżnicowanie pozwala Mu dotrzeć do większej liczby klientów. Oprócz uprawy roślin pan Mariusz specjalizuje się również w hodowli świń. Rolnictwo w Jego rodzinie jest już swoistą tradycją, przejął bowiem gospodarstwo po rodzicach. Zmienił sposób produkcji, co okazało się dobrą decyzją. Kupił także grunty,



odnowił park, postawił na unowocześnienie linii pakujących, ostatnio kupił także opryskiwacz, aby jeszcze bardziej zmodernizować gospodarstwo. Jak wygląda Jego codzienność na roli? - W okresie zimowym jest więcej czasu na relaks, zwiedzanie i odpoczynek, bo od wiosny do jesieni jest bardzo dużo pracy przy różnych uprawach. Sezon truskawkowy to istny maraton, ale człowiek się cieszy, że produkuje zdrową żywność i ma bezpieczną pracę od 4:30 do 22, ale ja lubię to, co robię - zdradza laureat. W czasie wolnym dzieli się swoją pasją w mediach społecznościowych, a także

angażuje się w akcje charytatywne, takie jak obdarowywanie dzieci z domów dziecka. Co jest możliwe dzięki m.in. zasięgom, które udało Mu się stworzyć poprzez dzielenie się z innymi pasją do rolnictwa.

Według Niego w ostatnim czasie w rolnictwie zmieniło się dużo. Te zmiany pozwalają na unowocześnienie gospodarstwa, dzięki czemu pracuje się lepiej, wygodniej i produktywniej. Niezmiennie są jednak problemy z cenami za produkty rolnicze, dlatego, zdaniem Ronika Roku, należy stawiać na zmniejszanie łańcucha dostaw.

MIEJSCE II

Karol
Pawelec

- Rolnictwo jest obecnie w moim życiu od najmłodszych lat. Wychowałem się w gospodarstwie rolnym, gdzie od początku uczestniczyłem w codziennych pracach związanych z uprawą roli i hodowlą bydła. Z czasem zdobywałem wiedzę praktyczną oraz fachowe przygotowanie, co naturalnie doprowadziło mnie do kontynuowania i rozwijania rodzinnego gospodarstwa. Dziś rolnic-



two traktuję jako hobby i nie jest tylko wykonywanym zawodem. Jest to świadomy wybór w długofalowym kierunku rozwoju - stwierdza Karol Pawelec (Szczawno), który prowadzi działalność rolniczą o charakterze towarowym, obejmującą uprawę roślin oraz hodowlę bydła mlecznego. Największe zmiany w rolnictwie, jakie zaobserwował na przestrzeni lat, dotyczą rozwoju maszyn i technologii. Dzięki konsekwentnie realizowanym inwestycjom wiele prac można dziś wykonywać szybciej i sprawniej. Nadal jednak ogromne znaczenie ma również wiedza przekazywana z pokolenia na pokolenie. W wolnym czasie pan Karol stara się być w ruchu. A w sezonie, kiedy jest więcej zajęć na wsi, nasz laureat wykonuje drobne usługi rolnicze. Taka różnorodność sprawia, że nie ma miejsca na nudę.

MIEJSCE III

Waldemar
Gilas

Waldemar Gilas (Radłowo) prowadzi gospodarstwo oparte na produkcji roślinnej. Uprawia przede wszystkim pszenicę, jęczmień, kukurydzę. Rolnictwo towarzyszy Mu od samego początku. Jego rodzice, przyjeżdżając na Kujawy, osiedlili się tutaj, z myślą o prowadzeniu gospodarstwa. A nasz laureat od dzieciństwa interesował się gospodarstwem. Nawet będąc na studiach



dziennych w Bydgoszczy, co weekend zjawiał się w domu, by pomagać rodzicom w jego prowadzeniu. Następnie pan Waldemar przejął gospodarstwo. - Moje życie mogło się potoczyć inaczej, gdyż studiowałem turystykę i hotelarstwo i bardzo dobrze znałem język angielski, na tyle, że z powodzeniem mógłbym zacząć pracę jako pilot wycieczek bądź przewodnik turystyczny, ale zamiłowanie do ziemi było większe stąd, mimo iż ukończyłem wyższe studia magisterskie od blisko 20 lat po ich skończeniu to nadal zajmuję się rolnictwem - wyjaśnia laureat.

Ostatnio cały swój wolny czas poświęca córeczce. Pan Waldemar jest także wielkim entuzjastą kina. Obejrzał w swoim życiu kilka tysięcy filmów, bo kinematografia, zaraz po rolnictwie to Jego ogromna pasja.

SOŁTYS ROKU MIEJSCE I

Patrycja
Kasprzak

Sołtys Roku to wyjątkowy tytuł, który stanowi niejako potwierdzenie zaangażowania, oddania oraz skutecznej pracy na rzecz lokalnej społeczności, a także uznanie dla osób, które z pasją i odpowiedzialnością dbają o rozwój swojej wsi oraz integrację jej mieszkańców. Głosujący w naszym plebiscycie doceniają właśnie takie osoby, które swoim działaniem nieustannie dążą do wszechstronnego rozwoju wsi. Zdaniem Czytelników Patrycja Kasprzak w pełni zasługuje na wyróżnienie, dlatego też postanowili docenić Jej oddanie na rzecz społeczności, przyznając tytuł Sołtysa Roku w województwie kujawsko-pomorskim.



Na co dzień Patrycja Kasprzak z Sołectwa Kiełbasin w gminie Chełmża przykłada ogromną wagę do integracji lokalnej społeczności, dbając o budowanie dobrych relacji pomiędzy mieszkańcami oraz wzmacnianie poczucia wspólnoty. Równie istotne jest dla Niej rzetelne i bieżące informowanie mieszkańców o sprawach dotyczących wsi, pla-

nowanych inicjatywach czy podejmowanych działaniach, dzięki czemu czują się oni zaangażowani i świadomi tego, co dzieje się w ich najbliższym otoczeniu. Jednym z przykładów aktywności, które spotkały się z dużym uznaniem mieszkańców, była organizacja festynu. Wydarzenie to stało się doskonałą okazją do wspólnego spędzenia czasu, integracji, wsparcia szczytnego celu oraz wzmocnienia więzi sąsiedzkich, a także pokazało, jak wiele można osiągnąć dzięki zaangażowaniu i współpracy całej społeczności.

MIEJSCE II

Robert
Przybył

- Od zawsze lubiłem pracować z ludźmi i angażować się w życie naszej społeczności. Zostałem sołtysiem, bo chciałem mieć realny wpływ na rozwój miejscowości - organizować wydarzenia, wspierać mieszkańców i wspólnie tworzyć coś trwałego. Moja kandydatura spotkała się z dużym poparciem, a wybór był dla mnie ogromnym wyróżnieniem - zaznacza, dodając, że to również tradycja



rodzinna - dziadek pełnił tę funkcję przez cztery kadencje, później matka chrzestna przez trzy, a kilku kuzynów również jest sołtysami. Robert Przybył z Sołectwa Żygląd w gminie Papowo Biskupie najbardziej ceni sobie poczucie wspólnoty i to, że każde działanie ma realny wpływ na życie ludzi. Lubi, gdy mieszkańcy mówią: „zrobiliśmy to razem”. To pokazuje, że wieś to nie tylko miejsce, ale społeczność, która potrafi działać z sercem. Pan Robert stara się być blisko ludzi, słuchać ich pomysłów i wspierać w realizacji. Bo prawdziwy rozwój to dzieło całej społeczności. - Energię czerpię z prostych rzeczy - podróży, rozmów z przyjaciółmi, spacerów po naszej okolicy. Uwielbiam odkrywać piękno natury, bo ono przypomina mi, dlaczego warto dbać o naszą wieś - mówi laureat.

MIEJSCE III

Andrzej
Krępeć

Decyzja o kandydowaniu na sołtysa była naturalnym efektem zaangażowania w sprawy miejscowości. Od lat interesował się tym, co dzieje się w sołectwie, i starał się aktywnie uczestniczyć w życiu lokalnej społeczności. Z czasem pojawiły się rozmowy z mieszkańcami, którzy zachęcali Go do podjęcia tej roli i reprezentowania ich spraw. - Zaufanie, jakim obdarzyli mnie sąsiedzi, było dla mnie dużą motywacją i odpowiedzialnością. Bycie sołtysiem to dla mnie nie tylko obowiązek, lecz przede wszystkim służba ludziom, możliwość działania na rzecz wspólnego dobra i realnego wpływu na rozwój mojej miejscowości - podkreśla Andrzej Krępeć z Sołectwa Bądkowo (gmina Bądkowo). Jego podejście do mieszkańców opiera się przede wszystkim na otwartości, rozmowie i wzajemnym szacunku. Jest blisko ludzi, aby słuchać ich potrzeb i problemów oraz traktować każdego poważnie, ponieważ wie, jak ważna jest odpowiednia komunikacja. Bardzo istotne jest także włączanie mieszkańców w proces podejmowania decyzji. Pan Andrzej zaznacza, że wspólna praca sprawia, że mieszkańcy chętniej angażują się w działania. Jednocześnie bardzo ważna jest dla Niego uczciwość.



LIDERKA/LIDER SPOŁECZNOŚCI ROKU MIEJSCE I

Krzysztof Ksobiak

Krzysztof Ksobiak zdobył pierwsze miejsce w kategorii Lider Społeczności Roku w województwie kujawsko-pomorskim w wyjątkowym plebiscyście Mistrzowie Agro. Wyróżnienie to trafiło do osoby, która od wielu lat angażuje się w działalność społeczną i charytatywną, inspirując tym samym lokalną społeczność do wspólnej pracy na rzecz wspólnoty.

W Zakładzie Karnym w Potulicach zajmował się m.in. organizacją działań sportowych i kulturalnych wśród osadzonych, tworząc możliwości rozwoju, integracji i aktywnego spędzania czasu.

Jego zaangażowanie w działania na rzecz społeczności od zawsze były widoczne dla lokalnej wspólnoty. Jego udział w wielu akcjach społecznych i charytatywnych sprawia, że jest nie tylko liderem, ale i realną inspiracją dla tych, którzy chcą pomagać i rozwijać swoje otoczenie. Wśród inicjatyw, które zyskały szczególne uznanie, były działania wspierające WOŚP. Dzięki Jego za-



angażowaniu sztab skutecznie zorganizował zbiórki. Krzysztof Ksobiak pokazuje, że liderstwo nie ogranicza się do formalnych funkcji, to przede wszystkim konsekwentne działanie na rzecz innych, budowanie relacji i inspirowanie do wspólnego działania.

Tytuł Lidera Społeczności Roku jest potwierdzeniem Jego konsekwentnej pracy na rzecz innych, umiejętności organizacyjnych oraz wpływu na rozwój lokalnej wspólnoty, pokazując, że prawdziwe przywództwo polega na służbie i inspirowaniu ludzi wokół siebie.

MIEJSCE II

Jagoda Lewandowska

- Odkąd pamiętam, brałam udział w różnego rodzaju przedsięwzięciach na rzecz społeczeństwa. Zbiórki Góry Grosza, zbieranie nakrętek, WOŚP. Od kiedy zostałam Sołtysem wsi Przybysław staram się aktywnie pełnić tę funkcję - zaznacza Jagoda Lewandowska. Nasza laureatka na pierwszym miejscu stawia dobro drugiego człowieka, skupia się na budowaniu trwałych relacji i osiągnięciu wspólnych celów, bo tylko współpraca sprawia, że można realnie osiągnąć więcej. Zapytana o wydarzenie, które szczególnie zapadło Jej w pamięć, wspomina ognisko integracyjne w 2025 roku oraz każdy dzień dziecka we wsi. Zdaniem pani Jagody najtrudniejsze w byciu liderem społeczności jest znajdowanie czasu na realizowanie planów integracji mieszkańców w codziennym pędzie życia. Z kolei największą radość daje każde spotkanie i fakt, że przy każdej kolejnej okazji społeczność się powiększa. A czego życzy swojej społeczności? - Chciałabym, żebyśmy zawsze wszyscy mówili o sobie życzliwie, żebyśmy byli dla siebie wsparciem. Żeby społeczność była jednością, a problemy napotkane nie dzieliły, a były nauką na przyszłość i motywacją do dalszych działań.



MIEJSCE III

Paulina Topczyńska

Paulina Topczyńska (Szonowo Szlacheckie) prężnie działa na rzecz swojej społeczności. Angażuje się oraz inicjuje wydarzenia, które służą wszystkim mieszkańcom. Swoim działaniem udowadnia, że zaangażowanie w lokalne działania przynosi wymierne rezultaty. Szczególnym obszarem Jej aktywności jest KGW Szonowo, w którym aktywnie działa i razem ze świetnym zespołem



organizuje wspaniałe wydarzenia, które jednoczą mieszkańców i budują między nimi trwałe więzi. Nominację do naszego plebiscytu pani Paulina przyjęła z dużym entuzjazmem, którym podzieliła się ze swoimi obserwującymi w mediach społecznościowych. „Dziękuję bardzo za nominację do tytułu Lider Społeczności Roku w Akcji Mistrzowie Agro 2025. Jest to dla mnie wyjątkowe i ważne wyróżnienie oraz docenienie tego wszystkiego, co udało mi się osiągnąć z moim KGW Szonowo. Gdyby nie moje dziewczyny i ich ciężka praca, nie byłoby tu, gdzie jesteśmy. Bardzo dziękuję Wam za wszystko, ta nominacja jest również Waszym sukcesem” - pisała pani Paulina, podkreślając siłę pracy zespołowej.

NADLEŚNICZY ROKU MIEJSCE I

Grzegorz Gust (Nadleśnictwo Szubin)



MIEJSCE II

Henryk Kapusta

Nadleśnictwo Jamy leży w trzech województwach, siedmiu powiatach i szesnastu gminach. Tak ogromny zasięg sprawia, że przyroda i krajobraz są bardzo urozmaicone. Nadleśniczym jest tam nasz laureat, Henryk Kapusta. Zdecydował się na wypór tej ścieżki kariery z potrzeby działania na rzecz otaczającego środowiska. Dziś największy sens swojej pracy czuje wtedy, gdy widzi Jej efekty, kiedy lasy są coraz doporniejsze i ładniejsze. Radość i satysfakcja z pracy przychodzi również wtedy, kiedy niezależnie od sytuacji wszyscy wiedzą, co mają robić, i to robią. Bo nadleśniczy nie tylko zarządza, ale także przekazuje wiedzę oraz inspiruje. Pan Henryk do swojej pracy podchodzi bardzo poważnie i traktuje ją jako swego rodzaju misję. - Wielka odpowiedzialność za dobro wspólne i środowisko - opisuje swój zawód wyróżniony nadleśniczy. Na co dzień opiekuje się przyrodą, na świeżym powietrzu spędza zatem sporo czasu, to nie oznacza jednak, że w wolnej chwili zamyka się w domu. Kiedy ma przerwę od pracy chętnie pracuje w ogródku lub udaje się na polowanie.



MIEJSCE III

Karol Pawlicki

Karol Pawlicki, nadleśniczy Nadleśnictwa Dąbrowa, zdobył trzecie miejsce w kategorii Nadleśniczy Roku w plebiscyście Mistrzowie Agro. To wyróżnienie podkreśla jego profesjonalizm i zaangażowanie w zarządzanie jednym z największych nadleśnictw województwa kujawsko-pomorskiego.

Nadleśnictwo Dąbrowa, którym kieruje Pawlicki, obejmuje ponad 19 tys. hektarów lasów wchodzących w skład Borów Tucholskich i prowadzi działalność zarówno gospodarczą, jak i ochronną i edukacyjną. Słynie ono z maszynowego pozyskania drewna, z największej w Polsce populacji żyjących na wolności danieli oraz retencji wodnej. Nadleśnictwo otrzymało także Dyplom Eko-Przyjaciół 2025 za współpracę z organizacjami pozarządowymi.

Jako nadleśniczy pan Karol jednoosobowo kieruje nadleśnictwem, odpowiada za jego funkcjonowanie i reprezentuje je na zewnątrz. Trzecie miejsce w plebiscyście jest dowodem na Jego kompetencje, konsekwencję i wkład w zrównoważone zarządzanie lasami, co zauważyli oraz docenili głoszący w plebiscyście Mistrzowie Agro.



KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH MIEJSCE I

KGW
Podobowice

KGW Podobowice z gminy Żnin powstało, żeby rozwijać wieś i zintegrować lokalną społeczność. - Nasze dziewczyny są motorem naszej aktywności. Zawsze chętne do pracy i działania, nie pomijając tu naszego jedynego członka Mirka, który jest niezastąpiony - opisuje grupę Anna Szlagiewicz-Białecka.

Ogromną radością jest dla nich to, że udało im się stworzyć grupę zgraną i chętną do pracy i działania na rzecz innych. I trzeba przyznać, że nie jest to takie proste, jak mogłoby się wydawać, bo członkowie koła są w różnym wieku i prowadzą różny trybu życia. I z tego zróżnicowania uczynili swoją ogromną siłę, dzięki której wspólnie działają na rzecz swojej wsi. - Nasze Koło napędza różne aktywności, pamiętając przy tym o tradycji. Przede wszystkim pełni funkcję inte-

gracyjną, przy tym realizujemy różne aktywności na rzecz naszej wsi - zaznacza pani Anna. KGW Podobowice to przede wszystkim grupa gotowa do działania o każdej porze roku i dnia. Niezależnie od okoliczności, Oni po prostu robią swoje z myślą o dobru całej społeczności. Koło gospodyń wiejskich kojarzą się przede wszystkim z działaniami na rzecz wspólnoty, z których korzystają mieszkańcy. Warto jednak podkreślić, że sami członkowie tej grupy, dzięki wspólnej pracy także zyskują wiele. W przypadku KGW Roku wartością, którą otrzymali dzięki kołu, jest przyjaźń, której nie byłoby gdyby nie wspólna praca na rzecz innych. To także mnóstwo zabawy podczas organizacji wielu przedsięwzięć. Tak więc KGW Podobowice to inicjatywa, która służy całej społeczności.

MIEJSCE II

KGW
Wszedzień

Koło powstało w 1949 roku, dzięki Mariannie Owsieńskiej. Panie początkowo skupiały się na prowadzeniu gospodarstwa domowego, wychowywaniu dzieci i zdobywaniu nowych umiejętności, by podnieść poziom wiedzy kobiet wiejskich. Dziś działalność KGW Wszedzień w gminie Mogilno jest dużo szersza, napędza bowiem możliwość pozyskiwania dotacji na realizację projektów społecznych i kulturalnych. Ich specjalnością jest też aktywna współpraca z samorządami i innymi organizacjami oraz działanie na rzecz poprawy sytuacji społeczno-zawodowej kobiet i rodzin wiejskich. - Najbardziej dumni jesteśmy z integracji i rozwoju społeczności, z budowania silnych więzi w naszej lokalnej społeczności, z łączenia tradycji z nowoczesnymi działaniami - zaznacza Beata Prill. Działalność KGW dziś w lokalnej społeczności widać szczególnie na festynach, dożynkach, a także uroczystościach kościelnych. Dzięki aktywności w KGW Wszedzień kobiety mogą wyjść do domu, zając się czymś, co sprawia im przyjemność, radość, pozwala rozwijać pasję lub doskonalić się w danej dziedzinie: - To sposób na budowanie wieloletnich przyjaźni nie tylko między sąsiadkami.

MIEJSCE III

KGW
Grzybno

- Impulsem do powstania naszego koła, założonego w 1948 roku, była potrzeba wspólnego działania kobiet na wsi, wzajemnej pomocy oraz poprawy jakości życia rodzin po trudnych latach powojennych. Koło stało się miejscem integracji, nauki i podtrzymywania lokalnych tradycji - tłumaczy Agnieszka Domańska. Dziś działalność koła napędza przede wszystkim chęć pielęgnowania dziedzictwa kulturalnego, integrowania mieszkańców oraz aktywnego udziału w życiu społecznym i kulturalnym miejscowości. Jako grupa są najbardziej dumni z tego, że potrafią działać razem i integrować kolejne pokolenia mieszkanki. Największą wartością jest dla nich wspólnota, zaangażowanie, spędzony razem czas i wzajemne wsparcie, które budują od lat. KGW Grzybno aktywnie uczestniczy w życiu lokalnej społeczności, organizując wycieczki, spotkania świąteczne z Mikołajem dla dzieci oraz wieczory czytelnice dla najmłodszych. Z dużym zaangażowaniem pomagają przy organizacji wszelkich uroczystości, wspierają lokalne zbiórki oraz Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Wspólne działanie daje im przede wszystkim poczucie wspólnoty i wzajemnego wsparcia.

AGROTURYSTYKAROKU MIEJSCE I

Kraina Dolnej Wisły,
Zła Wieś

Kraina Dolnej Wisły w Złej Wsi powstała z miłości do zwierząt i bliskości natury. To pewnego rodzaju spełnienie dziecięcego marzenia Jacka Stielow o byciu weterynarzem. Zaczęło się całkiem niewinnie, bo od trzech alpak i osiołka. Dzisiaj w Agroturystyce Roku - na 12 ha - mieszka około 300 zwierząt - i to nie byle jakich. Wśród nich gatunki rzadkie lub nawet zagrożone występujące na czerwonej liście.

Od ponad dwóch lat Kraina jest wspólnym dziełem małżeństwa pana Jacka i pani Wiolety. On spełnia swoje dziecięce marzenie, Ona - porzuciła miłość do dziennikarstwa i przelała ją na zwierzęta. Para tworzy to miejsce z ogromną pasją i zaangażowaniem. Jak sami przyznają, to nie praca, to hobby, zamiłowanie, „oczko w ich głowie”. Obowiązki przy zwierzętach i troska o otaczające środowisko są dla nich źródłem radości i spełnienia. Kraina stworzona z myślą o tym, by najmłodszy i dorośli mogli poznać zwierzęta w bezpiecznym, spokojnym otoczeniu i nauczyć się szacunku do świata przyrody. - Jako gospodarze je-



steśmy dumni z miejsca, które stało się bezpieczną i przyjazną przestrzenią dla ludzi oraz zwierząt. Zbudowaliśmy minizoo, które realnie wspiera dobrostan emocjonalny gości, sprzyja integracji i niesieniu pomocy osobom potrzebującym. Szczególną dumę daje nam zaufanie, jakim obdarzają nas odwiedzający, oraz fakt, że chętnie wracają, traktując to miejsce jako przestrzeń wyciszenia i bliskości z naturą - podkreśla Wioleta Stielow, dodając, że miejsce to ma sens i serce. Ludzie odnajdują tu spokój, uśmiech, a zwierzęta otoczone są ogromną troską i należyty szacunkiem.

MIEJSCE II

Uroczysko Lutówko,
Lutówko

Uroczysko Lutówko (Lutówko) powstało z potrzeby bliskości natury i chęci podzielenia się spokojem. Jego historia opiera się na szacunku do otaczającego krajobrazu, lokalnych tradycji i prostych wartości, jak gościnność i autentyczność. Tu czas płynie wolniej, a goście mogą oderwać się od codziennego pośpiechu, odnaleźć równowagę i poczuć prawdziwy kontakt z przyrodą. Uroczysko wyróżnia kameralna atmosfera, indywidualne podejście do każdego gościa oraz dbałość o detale, które tworzą wyjątkowe doświadczenie pobytu. Cisza, przestrzeń, bliskość natury i poczucie swobody sprawiają, że goście czują się tu swobodnie i bezpiecznie. Wielu z nich wraca, ponieważ odnajduje tu nie tylko miejsce do wypoczynku, ale także życzliwość, spokój i prawdziwy odpoczynek od codzienności. Gospodarze starają się stworzyć atmosferę otwartości, spokoju i wzajemnego szacunku. Zależy im, aby każdy - niezależnie od tego, czy jest stałym gościem, sąsiadem czy osobą odwiedzającą po raz pierwszy - czuł się mile widziany. Lutówko ma być miejscem przyjaznym, naturalnym i prawdziwym, w którym relacje międzyludzkie są równie ważne jak otaczająca przyroda.



MIEJSCE III

Szumi Brzoza,
Osieczek

Szumi Brzoza to miejsce, w którym człowiek łączy się z naturą, swobodnie, spontanicznie i naturalnie. Tutaj czujesz się zaopiekowany, chciany i wyczekiwany. W swoich opiniach goście najczęściej wskazują na tutejszy spokój, niezdominowaną przez człowieka przyrodę, a także jurty wyposażone i udekorowane z niezwykłą starannością i smakiem. Myślą przewodnią Szumi Brzozy jest odkrywanie tego, co szumi w duszy. Gospodarze tworzą więc atmosferę, która temu sprzyja. Dbają o prywatność swoich gości (np. zachowując sporą odległość między jurkami) oraz ich spokój (np. wprowadzając zasadę stonowanych dźwięków w jurkach). Są z nimi w kontakcie, pozostawiając zarazem swobodę doświadczenia pięknej przyrody. Bardzo bliskie są im zwierzęta, dlatego stworzyli miejsce przyjazne psom i kotom oraz miejsce szanujące lokalny ekosystem. To wszystko subtelnie czuć w atmosferze Szumi Brzozy! „Jako gospodarze jesteśmy dumni z tego, że miejsce, które stworzyliśmy, niesie innym spokój, zatrzymanie w tym rozpedzonym świecie i daje możliwość autentycznego odpoczynku” - przekazują.



SOŁECTWOROBU MIEJSCE I

Sołectwo Ludwikowo, gmina Kcynia

Wieś Ludwikowo położona jest w powiecie nakielskim, w gminie Kcynia. Sołectwo liczy 171 mieszkańców, których łączy tradycja i chęć jej pielęgnowania oraz przekazywania następnym pokoleniom, aby lokalne dziedzictwo przetrwało lata. To miejsce, w którym cisza i niespieszny tryb życia w połączeniu z naturą tworzą spokojną atmosferę, sprzyjającą wypoczynkowi. Ludzie przyjeżdżają tutaj jednak nie tylko po to, aby poczuć ten sielski klimat.



Co ciekawego możemy zobaczyć w Sołectwie Roku? - W Ludwikowie znajduje się świetlica, duży biesiadnik na wypoczynek, liczne domy o konstrukcji szachulcowej tzw. murem pruskim i glinianym. A także można zobaczyć ruiny starego młyna - wymienia Dorota Teclaw. Ludwikowo to nie tylko warta zobaczenia architektura, ale też tętniąca życiem wioska, w której dużo się dzieje. Gdy za oknami zaczyna pojawiać się więcej słońca, mieszkańcy wychodzą z domów i zaczynają spędzać wspólnie czas podczas różnego rodzaju wydarzeń. W wio-

sce odbywają się różne imprezy i spotkania plenerowe, które przyciągają ludzi z wielu stron Polski. Do najpopularniejszych należą noce świętojańskie, majówki, wakacje z naturą.

Zapytaliśmy mieszkańców zwyczajnie sołectwa także o to, co najbardziej napawa Ich dumą. - Dumni jesteśmy z biesiadnika, placu zabaw dla dzieci i świetlicy i położenia nowych nawierzchni asfaltowych przebiegających przez naszą miejscowość oraz że nasza miejscowość pięknieje z roku na rok coraz bardziej - odpowiadają.

MIEJSCE II

Sołectwo Sadłóg, gmina Topólka



Centrum kulturalnym tej niewielkiej wsi o bardzo rozrzuconej zabudowie jest świetlica wiejska. To oczko w głowie sołtysa, który dba jak może najlepiej o jej zagospodarowanie i wyposażenie. Świetlica to miejsce spotkań każdego, kto tylko ma na to ochotę. Sadłóg to bowiem miejsce przyjazne, a szczególnie dzieciom, młodzieży i seniorom. Od 2008 roku prowadzone są tutaj zajęcia wakacyjne dla dzieci i młodzieży, za które dwukrotnie wieś została nagrodzona w konkursie „Fundusz Sołecki - najlepsza inicjatywa” jako najlepsze projekty w województwie kujawsko - pomorskim. Za te same działania w tym samym konkursie zajęła również II miejsce w Polsce! To spokojna miejscowość z życzliwymi mieszkańcami i przyjaznym otoczeniem. Obecnie mieszkańcy są na etapie tworzenia lokalnej izby pamięci. Celem jest powołanie do życia miejsca, które będzie nie tylko przypominało o lokalnej historii, ale będzie miejscem realizacji różnego rodzaju warsztatów, konkursów i zabaw budujących lokalną tożsamość. Przykładów takich imprez już mogą podać bardzo wiele, bo są otwarci, gościnni i towarzyscy.

MIEJSCE III

Sołectwo Osówiec, gmina Sicienko



Osówiec jest największym pod względem powierzchni sołectwem w gminie Sicienko. Największym potencjałem sołectwa są jego mieszkańcy, którzy chętnie włączają się we wszelkie inicjatywy i liczne przedsięwzięcia. We wsi funkcjonuje prężnie Koło Gospodyń Wiejskich OsóWianki. Głównym miejscem spotkań jest Świetlica Wiejska w Osówcu. Oprócz licznych zabytków i miejsc związanych z historią, w tym bunkrów osówieckich, mieszkańcy mogą pochwalić się dobrą infrastrukturą ścieżek pieszo-rowerowych, które umożliwiają spędzanie wolnego czasu w aktywny i ekologiczny sposób - rowerem, bądź pieszo. Jak podkreśla Malwina Mosińska, Osówiec jest sołectwem ciągle rozwijającym się, a lokalna wspólnota z pewnością nie boi się wyzwań.

Udział w plebiscycie Mistrzowie Agro był dla mieszkańców wyróżnionego sołectwa dużym powodem do dumy. Radość sprawiła już sama nominacja, a tak wysokie miejsce w skali województwa traktują jak swój sukces. Dlatego też pozostają bardzo wdzięczni za każdy oddany na nich głos.

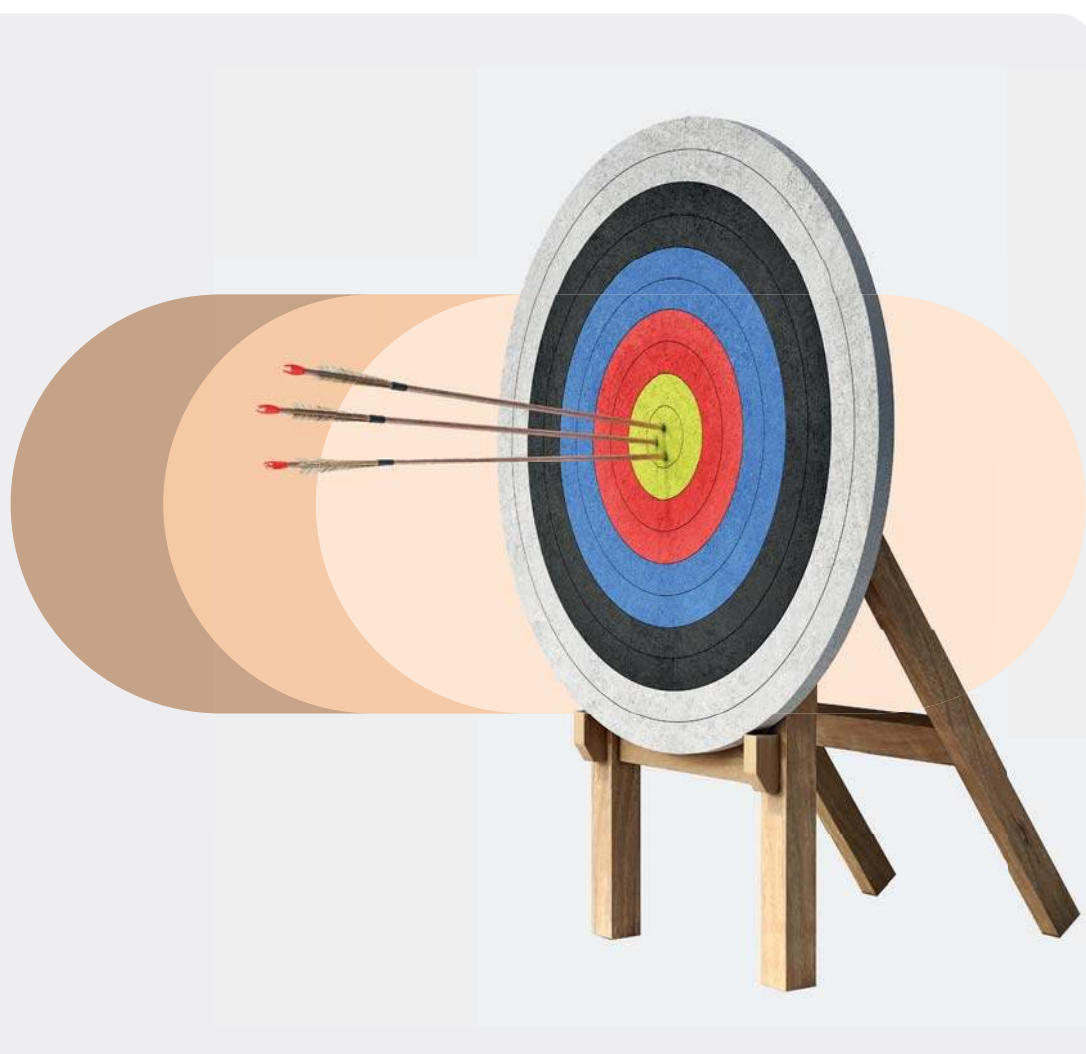
AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl



LAUREACI PLEBISCYTU

SOŁTYS ROKU

powiat aleksandrowski	Andrzej Krępeć , Sołectwo Bądkowo, gmina Bądkowo
powiat brodnicki	Małgorzata Bloch , Sołectwo Samin, gmina Bartniczka
powiat bydgoski i Bydgoszcz	Michał Wolszlegier , Sołectwo Reptowo, gmina Dąbrowa Chełmińska
powiat chełmiński	Robert Przybył , Sołectwo Żygląd, gmina Papowo Biskupie
powiat golubsko-dobrzyński	Paweł Dąbkowski , Sołectwo Wilczewko, gmina Radomin
powiat grudziądzki i Grudziądz	Paweł Tomaszewski , Sołectwo Boguszewo, gmina Gruta
powiat inowrocławski	Justyna Mądrowska , Sołectwo Racice, gmina Kruszwica
powiat lipnowski	Beata Okońska , Sołectwo Gnojno, gmina Bobrowniki
powiat mogileński	Monika Górnikiewicz , Sołectwo Wszedzień, gmina Mogilno
powiat nakielski	Anita Wydef , Sołectwo Drzewianowo, gmina Mroczka
powiat radziejowski	Anna Podlewska , Sołectwo Gradowo, gmina Piotrków Kujawski
powiat rypiński	Radosław Ziółkowski , Sołectwo Trąbin, gmina Brzuze
powiat sepoleński	Anna Kot , Sołectwo Skoraczewo, gmina Sośno
powiat świecki	Marzenna Szczepkowska , Sołectwo Dragacz, gmina Dragacz
powiat toruński i Toruń	Patrycja Kasprzak , Sołectwo Kielbasin, gmina Chełmża
powiat tucholski	Mariusz Sobolewski , Sołectwo Minikowo, gmina Lubiewo
powiat wąbrzeski	Anna Plachta , Sołectwo Niedźwiedz, gmina Dębowa Łąka
powiat włocławski i Włocławek	Sebastian Spaliński , Sołectwo Lubanie, gmina Lubanie
powiat żniński	Karolina Olszanowska-Dyppol , Sołectwo Dąbrówka Barcińska, gmina Barcin

ROLNIK ROKU

powiat aleksandrowski	Dawid Marcinkowski , Wólka
powiat brodnicki	Kamil Zalewski , Nowe Świerczyny
powiat bydgoski i Bydgoszcz	Przemysław Piotrowski , Wtelno
powiat chełmiński	Jakub Sztramkowski , Linowiec
powiat golubsko-dobrzyński	Wojciech Dębowski , Elzanowo
powiat grudziądzki i Grudziądz	Daniel Cichoński , Rywałd
powiat inowrocławski	Waldemar Gilas , Radłowo
powiat lipnowski	Jarosław Wawrzonkowski , Płonczyn
powiat lipnowski	Szymon Pipczyński , Korzyczewo
powiat mogileński	Marek Sasak , Twierdziń
powiat nakielski	Aleksander Barbara Piłarscy , Retkowo
powiat rypiński	Karol Pawelec , Szczawno
powiat świecki	Radosław Furtak , Gruczno
powiat toruński i Toruń	Krzysztof Kreczmann , Grzywna
powiat tucholski	Mariusz Balcerzak , Pruszcz
powiat wąbrzeski	Irena Kobierska , Brudzawki
powiat włocławski i Włocławek	Dawid Wojciechowski , Wólka Komorowska
powiat żniński	Bartosz Pytel , Zrazim

LIDER SPOŁECZNOŚCI ROKU

powiat aleksandrowski	Rafał Preczak , Podgaj, sołtys wsi Podgaj
powiat brodnicki	Hanna i Roman Lewandowscy , Jastrzębie
powiat bydgoski i Bydgoszcz	Karolina Goliszewska , Kozielec, sołtys wsi Kozielec
powiat chełmiński	Robert Przybył , Żygląd, sołtys wsi Żygląd
powiat golubsko-dobrzyński	Ilona Sawicka , Piórkowo, KGW Piórkowo
powiat grudziądzki i Grudziądz	Paulina Topczyńska , Szonowo Szlacheckie
powiat inowrocławski	Jagoda Lewandowska , Przybysław, agentka ubezpieczeniowa
powiat lipnowski	Violetta Chojnacka , Rachcin
powiat mogileński	Małgorzata Kopeć , Wszedzień
powiat nakielski	Krzysztof Ksobiak , Występ, Zakład Karny w Potulicach
powiat rypiński	Agnieszka Betlejewska , Trąbin-Wieś, KGW Trąbin
powiat sepoleński	Kajetan Wiese , Sępólno Krajeńskie, Urząd Miejski
powiat świecki	Katarzyna Wróbel , Rudki-Konstantowo, sołtys wsi Rudki-Konstantowo
powiat toruński i Toruń	Regina Moczowska , Silno
powiat wąbrzeski	Beata Śmigecka , Zaskocz
powiat włocławski i Włocławek	Katarzyna Jaroszevska-Jankowska , Ludwinowo
powiat żniński	Maria Boryczka , Knieja, sołtys wsi Knieja

KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH ROKU

powiat aleksandrowski	KGW Opoki , gmina Aleksandrów Kujawski
powiat brodnicki	KGW Grzybno , gmina Bobrowo
powiat bydgoski i Bydgoszcz	KGW Jaruzyn , gmina Osielesko
powiat chełmiński	KGW Cepno , gmina Stolno
powiat golubsko-dobrzyński	KGW Piórkowianki, Piórkowo , gmina Radomin
powiat grudziądzki i Grudziądz	KGW Borowianki, Biały Bór , gmina Grudziądz
powiat inowrocławski	KGW w Wybranowie , gmina Rojewo
powiat lipnowski	KGW Wólczańki, Wólka , gmina Skępe
powiat mogileński	KGW Wszedzień , gmina Mogilno
powiat nakielski	KGW Smogulecka Wieś , gmina Kcynia
powiat radziejowski	KGW Ziola i Koronki, Witowo , gmina Bytoń
powiat rypiński	KGW Dziarskie Okalewianki, Okalewo , gmina Skrwilno
powiat rypiński	KGW w Czumsku Dużym , gmina Rogowo
powiat sepoleński	KGW Niezapominajki , gmina Kamień Krajeński
powiat sepoleński	KGW Wielowicz , gmina Sośno
powiat świecki	KGW Kurzejewo , gmina Warlubie
powiat toruński i Toruń	KGW w Kielbasinie , gmina Chełmża
powiat tucholski	KGW Zdroje , gmina Cekcyn
powiat wąbrzeski	KGW Uciąż , gmina Płużnica
powiat włocławski i Włocławek	KGW Cukrowianki, Chelmica-Cukrownia , gmina Fabianki
powiat żniński	KGW Podobowice , gmina Żnin

SOŁECTWO ROKU

powiat aleksandrowski	Sołectwo Waganiec I , gmina Waganiec
powiat brodnicki	Sołectwo Janówko , gmina Brzozie
powiat bydgoski i Bydgoszcz	Sołectwo Osówek , gmina Sicienko
powiat chełmiński	Sołectwo Żygląd , gmina Papowo Biskupie
powiat golubsko-dobrzyński	Sołectwo Płonno , gmina Radomin
powiat grudziądzki i Grudziądz	Sołectwo Gruta , gmina Gruta
powiat inowrocławski	Sołectwo Ośniszczewko , gmina Dąbrowa Biskupia
powiat lipnowski	Sołectwo Ławiczek , gmina Skępe
powiat mogileński	Sołectwo Procyń , gmina Mogilno
powiat nakielski	Sołectwo Ludwikowo , gmina Kcynia
powiat radziejowski	Sołectwo Sadłóg , gmina Topólka
powiat rypiński	Sołectwo Wólka , gmina Skrwilno
powiat sepoleński	Sołectwo Czarnuń , gmina Więcbork
powiat świecki	Sołectwo Grupa Osiedle Cywilne , gmina Dragacz
powiat toruński i Toruń	Sołectwo Strużal , gmina Chełmża
powiat tucholski	Sołectwo Obrowo , gmina Kęsowo
powiat wąbrzeski	Sołectwo Orzechowo , gmina Ryńsk
powiat włocławski i Włocławek	Sołectwo Skrzynki , gmina Baruchowo
powiat żniński	Sołectwo Knieja , gmina Barcin

AGROTURYSTYKA ROKU

powiat bydgoski i Bydgoszcz	Kraina Dolnej Wisły , Zła Wieś
powiat chełmiński	Czereśniowy Sad , Starogród
powiat rypiński	Ranczo Rogowo , Rogowo
powiat sepoleński	Uroczysko Lutówko , Lutówko
powiat toruński i Toruń	Wiejskie Gospodarstwo Edukacyjne BABALUDA , Parowa Fałęcka
powiat tucholski	Agroturystyka Nad Jeziorem Jolanta Wenta , Kłoczek
powiat wąbrzeski	Szumi Brzoza , Osieczek

NADLEŚNICZY ROKU

1 miejsce	Grzegorz Gust , Nadleśnictwo Szubin
2 miejsce	Henryk Kapusta , Nadleśnictwo Jamy
3 miejsce	Karol Pawlicki , Nadleśnictwo Dąbrowa

AUTOPROMOCJA

Polecamy →

strefaAGRO

strefaagro.pl

Czytaj



Toruń

Te ulice zostaną w tym roku wyremontowane

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Miejski Zarząd Dróg w Toruniu poszukuje w przetargach wykonawców kapitalnych remontów dwóch ulic. Znalazł już go dla innego zadania - chodzi o przebudowę fragmentu ulicy.

MZD ogłosił przetargi, w których wyłoni wykonawców kapitalnych remontów dwóch ulic - św. s. Faustyny na Koniuchach oraz ulicy Krasieńskiego na Bydgoskim Przedmieściu.

Ulica św. s. Faustyny będzie remontowana na całej jej długości, czyli między ulicami Legionów a Kozacką. Na 395 metrach jezdni zostanie sfrezowana ostatnia warstwa nawierzchni i ułożona nowa. Remont na ulicy Krasieńskiego obejmie jej zachodni odcinek, między ulicami Reja a Kochanowskiego. W jego zakresie będzie także wymiana ostatniej warstwy nawierzchni jezdni. Ponadto zaplanowano modernizację oświetlenia.

Początku robót można spodziewać się wiosną.

- Te remonty są częścią szerszego programu modernizacji infrastruktury drogowej w Toruniu. Jego celem jest systematyczna poprawa jakości miejskich dróg oraz zwiększenie bezpieczeństwa wszystkich użytkowników ruchu - wyjaśnia Agnieszka Kobus-Peńsko, rzecznik prasowy MZD.

W obecnym roku MZD dysponuje większą niż w poprzednim pulą funduszy na remonty kapitalne dróg. Wzrosła o ponad milion złotych - z 6,27 mln zł do 7,4 mln zł.

Większy budżet

Na rok 2026 MZD zaplanował remonty ulic: św. Faustyny - od ulicy Legionów do ulicy Kozackiej, Okólnej - od ulicy Podgórskiej do ulicy Łódzkiej, Krasieńskiego - od ulicy Reja do ulicy Kochanowskiego, Gałczyńskiego - od trasy staromostowej do ulicy Morcinka, Ołtoczyńskiej - między ulicą Rudackiej a ogrodami działkowymi, Żwirki i Wigury - od ulicy św. Józefa do Szosy Chełmińskiej, Kościuszki - od ulicy Batorego w stronę ulicy Świętopełka (jezdni południowa), Podgórznej - od Ronda Obrony Robotników do ulicy Legionów, Hal-

lera - od ulicy Poznańskiej do ulicy Kniaziewicza (I etap).

Dodatkowy pas

MZD znalazł już wykonawcę innego typu zadania. Chodzi o budowę dodatkowego pasa ulicy Kraszewskiego - do prawoskrętu w Aleję św. Jana Pawła II. Zamieniona w niego zostanie zatoka autobusowa i postój taksówek.

W ogłoszonym przez MZD przetargu oferty złożyły trzy firmy. Najkorzystniejsza była propozycja spółki Olimp z Piąty. Za wykonanie tego zadania oczekuje blisko 381 tys. zł. Ta oferta mieściła się w budżecie zabezpieczonym na realizację inwestycji na Kraszewskiego. Firma Olimp została wykonawcą robót. Wkrótce zostanie jej przekazany plac budowy - wspomniana zatoka i postój.

W obecnym roku MZD w Toruniu dysponuje większą niż w poprzednim pulą funduszy na remonty kapitalne dróg.

- Po uruchomieniu prawoskrętu pojazdy jadące z ulicy Kraszewskiego w Aleję św. Jana Pawła II nie będą już blokowały pasa przeznaczonego do jazdy na wprost, w Czerwoną Drogę. Rozwiązanie to znacząco poprawi płynność ruchu w tym rejonie Toruniu. Szczególnie w godzinach szczytu tworzą się w nim zatory - mówi Agnieszka Kobus-Peńsko.

Nowy pas do skrętu w prawo będzie szeroki na trzy metry. Jego nawierzchnia zostanie wykonana z mieszanki mineralno-asfaltowej - z odpowiednimi spadkami poprzecznymi, umożliwiającymi prawidłowe odprowadzanie wód opadających do kanalizacji deszczowej. Od strony chodnika pas zostanie oddzielony kamiennym krawężnikiem.

Zakres inwestycji na Kraszewskiego obejmuje również tzw. prace towarzyszące. Wykonawca dostosuje wysokość ciwo do prawoskrętu istniejący chodnik, przebuduje stojącą przy zatoce bramownicę z elementami organizacji ruchu i tablicą informacyjną parkingową. Przetawi także uliczną lampę.

©©

Mycie okien, sprzątanie - są wolne terminy do Wielkanocy

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Mycie okien, czyszczenie dywanów, gruntowne wy-sprzątanie mieszkania czy domu - to wiosną najczęściej zlecane usługi firmom porządkowym. Kto ich w Toruniu potrzebuje?

- Naprawdę, nie ma reguły. Moimi klientami są zarówno osoby starsze, którym np. trudno wchodzić na drabinę i myć wysoko okna, ale i zdecydowanie młodsze, tylko zabiegane i pracujące nieraz po 12 godzin na dobę. Ot, ostatnio sprzątałam u pani pracującej w toruńskim szpitalu, w takim wirze pracy, że - jak mówiła - człowiek zapominał jaki jest dzień tygodnia. Znakiem naszych czasów są też zlecenia od bliskich osób chorych na depresję - opowiada nam Monika Gapska.

Pani Monika to mama trójki dzieci, która długo nie mogła znaleźć sensownej pracy w Toruniu. W ubiegłym roku postanowiła zostać sama sobie szefem - założyła „MoniaClean”. To jednoosobowa działalność nierejestrowana, której specjalnością jest sprzątanie mieszkań i domów, z myciem okien na czele. Ogłasza się na Facebooku, ale też poprzez ulotki roznoszone na osiedlach.

I takich małych interesów sprzątających jest w Toruniu i tuż za jego rogatkami coraz więcej. Na brak zleceń nie narzekają.

Wolne terminy jeszcze są

- Popyt na usługi porządkowe w naszym mieście tylko rośnie. Ludzie z różnych powodów potrzebują takiej pomocy: jednym brakuje czasu, innym siły i tak dalej. A na wiosnę i przed Wielkanocą to już szczególnie dużo zleceń mamy. Ale



FOT. PEKELS

Większe i mniejsze firmy sprzątające w Toruniu na brak zleceń w marcu nie narzekają

terminy wolne jeszcze są - słyszymy z kolei w toruńskiej firmie „Pedanteria”, która działa na rynku od trzech lat.

Oczywiście, porządki w naszym domu czy mieszkaniu powierzyć też możemy w ręce dużych firm, z wieloletnim nawet doświadczeniem - takich w Toruniu też nie brakuje.

Prawda jednak jest taka, że przed Wielkanocą, jeśli nie mamy z taką firmą umowy na stałą współpracę, znaleźć u niej termin na jednorazowe mycie okien chociażby jest trudno.

Jakie ceny wiosną 2026 w Toruniu?

Generalnie, wiele firm czy osób oferujących sprzątanie stosuje w Toruniu jedną zasadę: taniej jest przy stałej współpracy, nieco drożej przy jednorazowym zleceniu.

I tak, np. „MoniaClean” Moniki Gapskiej umyje nam okno jednoskrzydłowe za 45 zł (ale przy stałej współpracy za 35 zł), dwuskrzydłowe za 55 zł (45 zł), balkonowe i tarasowe za 90 zł

(80-85 zł), a dachowe i inne nietypowe - według indywidualnych ustaleń.

Standardowe sprzątanie mieszkania? „MoniaClean” zrobi to za 13-18 zł liczone od metra kwadratowego (lub 10-12 zł przy stałej współpracy). Pranie? Prasowanie? To też jest w ofercie i ma swój cennik. Ale co chyba najważniejsze przed Wielkanocą, przez cały marzec pani Monika ma promocję na mycie okien. Szczegółowo pozna każdy, kto choćby wejdzie na facebookowy profil firmy.

Promocją „minus 20 procent dla nowych klientów” kusi też w marcu „Pedanteria”. Te usługi sprzątające w Toruniu polecają się nie tylko do mieszkań czy domów, ale także firm, biur, klatek schodowych.

45-55 zł za godzinę sprzątania mieszkania czy domu - to najczęściej w marcu spotykana stawka w Toruniu, wymieniana w bardzo licznych ogłoszeniach na portalu OLX.

Pranie tapicerki meblowej czy samochodowej? Stawki zaczynają się od 10 zł za godzinę,

a kończy na 100 zł - wszystko zależy od tego, kto i czym nam tę usługę wykona.

A cięższa robota, typu opróżnianie strychów i piwnic czy sprzątanie całej posesji? Dominuje stawka 200 zł za godzinę. Przed Wielkanocą wiele firm stosuje promocje i rabaty - warto to negocjować np. przy większej liczbie okien do umycia czy metrów do wypucowania.

Bardzo często spotkać można się też ze stawką typu: „45-55 zł za godzinę sprzątania standardowego, ale każde zlecenie wyceniane jest indywidualnie”. O co chodzi? Po prostu osoby sprzątające czy firmy z doświadczenia wiedzą, że innego nakładu czasu i sił wymaga wypucowanie zwykłego domu na święta, a innego np. tego po remoncie, opuszczeniu go przez lokatorów-najemców lub po grubej imprezie.

Jak wybrać dobrą ofertę? Najlepsza poczta pantoflowa

Komu zlecić np. wiosenne mycie okien, jeśli robimy to po raz pierwszy i nie mamy sprawdzonej pomocy? Najlepsza jest poczta pantoflowa, czyli tak zwane „z polecenia”. Jeśli ktoś z naszych krewnych czy znajomych z usług danej firmy już korzystał i był zadowolony, to lepszej rekomendacji nie trzeba.

- A drugi sposób to na pewno spojrzenie na opinie w internecie. Jeśli po pierwsze jest ich dużo, to znaczy, że firma naprawdę działa i ma doświadczenie. Jeśli dominują dobre, to jesteśmy w domu. Kilkom krytycznymi nigdy nie ma się co przejmować, jeśli stanowią zdecydowaną mniejszość. Wiadomo, jacyś hejterzy czy mal-kontenci zawsze się znajdą - podpowiada pani Agata z Podgórza, która regularnie zleca sprzątanie biura i domu.

©©

Na scenie znów wystąpią młodzi recytatorzy

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

Zbliża się XIII Wojewódzki Konkurs Recytatorski „Wierszoklepka”. Finał 27 marca.

Choć „Wierszoklepka” odbywa się w Toruniu, zainteresowanie nim wykracza daleko poza granice miasta.

Do tegorocznej edycji zgłosiło się już około stu dzieci - nie tylko z toruńskich szkół, ale także z placówek z całego regionu. W szkołach już

od kilku tygodni trwają przesłuchania, a telefony w toruńskim domu Harcerza zaczynają się urywać, bo coraz więcej osób chce dołączyć do trzynastej edycji konkursu.

- „Wierszoklepka” ma przede wszystkim zachęcać dzieci do odkrywania świata poezji i rozwijania kultury żywego słowa. Krótkie formy literackie są świetnym sposobem na pierwsze spotkanie z literaturą. Uczenie się wierszy na pamięć rozwija nasz umysł, ćwiczy koncentrację i pamięć, a jednocześnie uwrażliwia

na piękno języka - podkreśla Renata Puzdrowska, dyrektor Domu Harcerza i główna organizatorka wydarzenia.

Podczas konkursu młodzi uczestnicy prezentują zarówno klasykę poezji dziecięcej, jak i utwory współczesnych autorów. Często występują w strojach i z rekwizytami nawiązującymi do treści wiersza, co sprawia, że sceniczne prezentacje nabierają wyjątkowego charakteru.

Konkurs odbędzie się w dwóch etapach - I etap zostanie rozstrzygnięty w poniedział-

łek, 23 marca 2026 r. Wówczas wyłoni się finalistów, którzy ponownie zaprezentują się na scenie.

Główne nagrody jury rozda w piątek, 27 marca.

Zgłoszenia do „Wierszoklepki” przyjmowane były do 17 marca.

Szczegółowe informacje oraz regulamin dostępne są na stronie internetowej Domu Harcerza.

Honorowy patronat nad wydarzeniem objął Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. ©©

Bulwar w Toruniu cały czas kryje tajemnice

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Archeolodzy, którzy po ziemi wznawili prace na Bulwarze Filadelfijskim, natrafili na pochówki pochodzące najprawdopodobniej z czasów wojny głodowej z 1414 roku.

Badacze z Instytutu Archeologii UMK wrócili na toruński bulwar i kontynuują prace między Koszarami Raclawickimi i Bramą Klasztorną, gdzie od XIII do XVII wieku znajdował się kościół, szpital i klasztor Ducha Świętego. O tym jednak za chwilę, bo musimy na chwilę wrócić do zeszłorocznych wykopalisk.

W lipcu, jak może Państwo pamiętać, archeolodzy badający kolejne warstwy pochówków na przykościelnym cmentarzu, znaleźli skarb. Dwadzieścia krzyżackich monet wybitych w Toruniu przed 1380 rokiem. Były zlepięte, więc musiały się znajdować w jednym miejscu, na przykład w sakiewce. Zostały znalezione przy szkieletcie, który nie spoczywał tak jak wszystkie wokół - na plecach, ale na brzuchu.

Zmarły miał również przy sobie nóż oraz osełkę.

Materiał dla pisarzy

Wyglądało to tak, jakby pod koniec XIV, lub na początku XV wieku ktoś wrzucił czyjeś ciało do grobu nie sprawdzając co zmarły miał przy sobie i nie stosując się do pogrzebowych konwenansów. Czyżby w grobie została w pośpiechu ukryta ofiara morderstwa? W ubiegłym roku archeolodzy mieli nadzieję, że na zagadkowe znalezisko nieco światła rzucią późniejsze badania. Szkielet został przebadany, jednak wyniki uczyniły sprawę jeszcze bardziej zagadkową i zdumiewającą.

- Analiza antropologiczna jednoznacznie wskazuje, że mamy do czynienia ze szczątkami kobiety - mówi dr Ryszard Kaźmierczak, archeolog z Instytutu Archeologii UMK w Toruniu. - Ciało leżało na brzuchu, zostało pochowane z nożem i skarbem.

Co tam się wydarzyło? Tego pewnie się nie dowiemy, ale szkoda by było tak niezwykle znalezione pogrzebać. Naukowcy dali solidne podstawy, więc teraz pisarze mogą rozwi-



W tym roku toruńscy archeolodzy założyli wykop tuż przy ogrodzeniu gazowni

nać skrzydła wyobraźni. Ze średniowiecznego buta znalezione w XIX wieku za Ołtarzem Mariackim, Antonina Domańska wysnuła „Historię złotej ciżemki”, a my tu mamy materiał na solidny kryminał. Albo i po-

wieść szpiegowską, ponieważ zwłoki ze skarbem spoczywały mniej więcej na tym samym poziomie, który archeolodzy badają obecnie.

Czyli zostały pogrzebane w podobnym czasie co zmarli,

których kości są właśnie odkrywane i... wydobywane z gruzu.

Skąd wziął się gruz?

W tym roku archeolodzy założyli wykop nieco bardziej na północ, tuż przy ogrodzeniu gazowni, a konkretnie zbiornika na gaz zbudowanego w pierwszych latach XX wieku i rozebranego siedem dekad później. Tu kopanie idzie jak po grudzie, a raczej gruzie. W ziemi jest mnóstwo gruzu, głównie potrząskanych dachówek ze śladami ognia.

- Musiało tu dojść do gwałtownego pożaru - mówi Ryszard Kaźmierczak. - Mamy do czynienia ze zwalonym dachem. Nie ma tu ani jednej całej dachówki, więc to na pewno nie zostało rozebrane, ale się zawaliło.

W tym gruzie chowano zmarłych. Średniowiecznym grabarzom ewidentnie trudno było kopać w takim podłożu, najwyraźniej też się specjalnie nie przykładali. Odkrywane obecnie szkielety leżą nierówno, są powciskane w gruz i gruzem przysypane. Z tego też powodu mają sporo połamanych kości i popękane czaszki.

Analiza kości wskazuje na to, że w gruzach zostali pochowani

młodzi ludzie, zaś znajdowana ceramika i wyniki badań radiowęglowych pozwalają przypuszczać, że pochówki pochodzą z czasów wojny głodowej, czyli konfliktu polsko-krzyżackiego z 1414 roku.

Według szacunków archeologów, jakieś sześć metrów na północ od tegorocznego wykopu, a więc już za płotem gazowni, powinny się znajdować relikty kościoła Ducha Świętego. O ile rzecz jasna, przy okazji budowy zbiornika gazowego w 1907 roku, Prusacy ich nie zniszczyli. Archeolodzy sądzą jednak, że pozostałości jednego z najstarszych toruńskich kościołów wciąż czekają na odkrycie. Przy takich badaniach radość sprawiają jednak nie tylko potężne fundamenty.

- Znaleźliśmy fragment glinianej ściany z przełomu XIV i XV wieku - cieszy się Ryszard Kaźmierczak. - To rzadkość, że się coś takiego zachowało.

Gliniana ściana została przed wiekami dostawiona do ceglanoego muru, ten zaś może być pozostałością hypocaustum, czyli dawnego ogrzewania podłogowego, w średniowiecznym Toruniu popularnego. ©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców,

posiadających broń - lek. Wojciech Cader,

Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00,

wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00,

czw. 8.00-11.00, pt. 14.00-19.00,

tel. 603-767-838, 54/231-43-54.

Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański,

przyjmuje codzienne od 9.00,

Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, labo-

ratorium. Tel. 607 402 122,

54/285 22 40

Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp”

52/320-81-85.

000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych,

Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.

Tel. Całodobowe 52/322-29-16,

602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-

16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy

i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i za-

graniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy

- duży wybór trumien i urn. Kredytowanie

pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński,

Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok

Chojnice bezpłatnie całodobowo.

52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń,

tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamie-

niańskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo - Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy - św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław.

52/357-74-16, 509-946-759, trumny już

od 349 zł, do każdej usługi baldachim

i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się

do możliwości finansowych każdego Klienta,

wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed

pogrzebem http://www.pogrzeb.net

282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy

„IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca

Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy,

najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300

zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel.

52/357-16-04, 357-53-41,

e-mail: inluctu@interia.pl

Załatwiamy wszelkie formalności.

www.inluctu.pl

139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy

MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław.

Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676,

52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalno-

ści w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek

pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy

profesjonalny baldachim pogrzebowy

oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na

najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir

Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciw-

ko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebo-

we, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766,

500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki po-

grzebne KRUS i ZUS.

8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne

Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum

Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZE-

BOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G

JANIKOWO, ul. Główna 18G

TEL. 507 364 717

000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy

„In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca

Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, naj-

tańsza chłodnia (własna), producent

trumien (również z witrzyną) - trumny już

od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica,

ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha

53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl

e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszel-

kie formalności.

000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica,

tel. 666-999-917

8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy

Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie

ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409,

604-542-322

000281

Znin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebo-

we „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67,

502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS

przed pogrzebem.

000417

0011481171

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pie-

tras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki

ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031,

509-917-648

000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włoc-

ławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12,

54/231-44-55, 54/413-15-93.

000074

Kowal

Całodobowo obsługa pogrzebów, Producent

trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal

ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna,

Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67.

Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Cało-

dobowy dyżur 504-052-789.

000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowski.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny,

karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa

(obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl

412314801/A

Klik i wizyta umówiona.

Sprawdź, jak działa e-rejestracja

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia

Kilka kliknięć i wizyta na badanie umówiona? W przypadku trzech świadczeń to już możliwe. Od 1 stycznia 2026 r. placówki oferujące profilaktyczną mammografię, cytologię i pierwszorazowe konsultacje u kardiologa mają obowiązek podłączyć się do centralnej e-rejestracji.

Jak wyjaśnia Narodowy Fundusz Zdrowia centralna e-rejestracja to rozwiązanie techniczne, które ma oszczędzić czas pacjentom i skrócić ich drogę na badania i do lekarza. Na wdrożenie tej usługi, na początek w określonym powyżej zakresie, placówki medyczne mają czas do 1 lipca 2026 r. Od 1 sierpnia system powinien objąć 8 kolejnych świadczeń. Docelowo zaś centralna e-rejestracja obejmie wszystkie konsultacje u specjalistów.

Już teraz na badanie mammograficzne, cytologię czy konsultację kardiologiczną pacjenci mogą zapisać się w ramach e-rejestracji na dwa sposoby:

- online: przez swoje Internetowe Konto Pacjenta lub jego mobilny odpowiednik, czyli aplikację mojejKP
- bezpośrednio w placówce (przez telefon lub osobiście) – a placówka robi to przez centralną e-rejestrację w imieniu pacjenta.

Jakie są korzyści z centralnej e-rejestracji?

- W jednym miejscu zebrane są informacje na temat dostępnych świadczeń i ich terminów z całej Polski;
- Widać na bieżąco dostępne placówki i terminy na interesujące nas świadczenia. Koniec kłopotów z dodzwonieniem się do przychodni;

MOIM ZDANIEM

mgr Katarzyna Kławińska-Knach, Dyrektor ds. Organizacyjnych i Rozwoju Centrum Onkologii w Bydgoszczy

Centrum Onkologii w Bydgoszczy jest jedną z kilkunastu placówek w regionie kujawsko-pomorskim, które w ubiegłym roku przystąpiły do pilotażu centralnej e-rejestracji na badania mammograficzne. Muszę przyznać, że z miesiąca na miesiąc to rozwiązanie cieszy się coraz większym zainteresowaniem – zwłaszcza wśród młodszych kobiet objętych programem profilaktyki raka piersi. Dzięki e-rejestracji można zapisać się na badanie przez Internetowe Konto Pacjenta lub aplikację mojejKP – bez dzwonienia, bez stania w kolejkach, w kilka minut, o każdej porze dnia. To naprawdę wygodne i pozwala lepiej zaplanować swój czas. Oczywiście panie, zwłaszcza te starsze, które wolą umówić się telefonicznie lub osobiście, nadal mogą to zrobić – to wciąż pełnoprawna opcja – informuje pani dyrektor. Chcemy, aby każda kobieta w wieku 45-74 lat, spełniająca kryteria programu profilaktyki raka piersi, mogła wybrać taką formę rejestracji, która najbardziej jej odpowiada. Cieszymy się, że nowoczesne narzędzia pomagają w dbaniu o zdrowie. Drogie Panie, korzystajcie z tych możliwości, bo badania profilaktyczne naprawdę mogą uratować życie – zachęca dyrektor Kławińska-Klach.



WARTO WIEDZIEĆ

- Chcąc skorzystać z e-rejestracji należy wejść na Internetowe Konto Pacjenta (pacjent.gov.pl)
- Na stronie pacjent.gov.pl znajduje się również mapa placówek, które przekazują terminy na mammografię, test HPV HR i na konsultację do kardiologa – do centralnej e-rejestracji <https://pacjent.gov.pl/e-rejestracja>. Obecnie lista ta dla województwa kujawsko-pomorskiego obejmuje 72 pozycje.
- Jeśli masz skierowanie do lekarza kardiologa centralna e-rejestracja to rozwiązanie dla Ciebie. Dzięki niej możesz łatwo umówić się na pierwszą wizytę!
- Jeśli zaś jesteś kobietą w wieku:
 - od 45 do 74 lat – możesz zapisać się na mammografię,
 - od 25 do 64 lat – możesz zapisać się na test HPV HR.

- W prosty, szybki i wygodny sposób wyszukamy wolny termin na świadczenie;
- W razie potrzeby samodzielnie i w każdej chwili odwołamy wizytę lub zmienimy termin bez konieczności kontaktowania się z placówką;

- W przypadku braku dostępnych terminów, możemy zgłosić się do poczekalni. To system, który będzie za nas „pilnował kolejki” i automatycznie, w momencie pojawienia się wolnego terminu, zawiadomi nas o możliwości skorzystania z wizyty;
- System przypomni nam o terminie badania lub konsultacji, powiadomi o wszystkich dokonywanych modyfikacjach;
- Dostęp do świadczeń będzie transparentny: kolejność pacjentów zależy będzie od priorytetu określonego przez lekarza, uprawnień, kolejności zgłoszeń i zadeklarowanych preferencji; poprawi się planowanie usług przez placówki, ograniczona zostanie liczba niewykorzystanych wizyt.

Czym jest poczekalnia i jak działa?

W ramach systemu e-rejestracji stworzono również

opcję „poczekalnia”. Pod tym hasłem kryje się zwykła kolejka do umówienia wizyty u lekarza. Jednak w tym przypadku to system będzie czuwał nad zwolnieniem się dla nas miejsca. Gdy tylko pacjent znajdzie się na początku kolejki i pojawi się wolny termin zgodny ustawnymi wcześniej wymaganiami, algorytm zapisze go na wizytę.

Funkcja poczekalni będzie także pod uwagę takie opcje jak tryb pilny lub stabilny zaznaczony na skierowaniu oraz inne dodatkowe uprawnienia pacjenta.

Z usługi poczekalni można skorzystać jeśli w systemie pacjent nie znajdzie dogodnego dla siebie terminu w ciągu najbliższych 40 dni. Oczywiście można z niej skorzystać lub po prostu za jakiś czas ponownie spróbować zarejestrować się na wizytę samemu.

Do poczekalni można trafić również po rezygnacji

z umówionej pierwszej wizyty i przy braku możliwości umówienia się na inny termin, oraz gdy placówka, np. z powodu jakiejś awarii, odwoła Twoją wizytę.

Jak działa poczekalnia? Po zapisaniu się do poczekalni pacjent zobaczy prognozowany termin przyjęcia. Może się on zmieniać w zależności od liczby dostępnych nowych terminów i zmniejszania się liczby osób czekających w kolejce. Może być też tak, że termin przyjęcia się wydłuży, a nie skróci, jeśli pacjent ma status „stabilny”, a pojawia się sporo osób z kategorią „pilny” lub z uprawnieniami szczególnymi.

Pamiętaj o odwołaniu wizyty jeśli nie możesz z niej skorzystać

System e-rejestracji znacznie ułatwia też odwoływanie wizyt jeśli pacjent z jakiegoś powodu nie może się na niej stawić. Wystarczy kilka klik-

nięć i zrobione. Wizytę można odwołać nawet dzień wcześniej.

Dlaczego to istotne? Ponieważ odwołanie wizyty, zamiast blokowania terminów wizytami które i tak nie zostaną zrealizowane pomaga znacząco skrócić kolejki.

Jak wyjaśnia Narodowy Fundusz Zdrowia odwołując wizytę, wykazujemy się społeczną wrażliwością i odpowiedzialnością – ktoś inny może skorzystać ze zwolnionego przez nas terminu. Umawianie się na wizyty i nieprzychodzenie na nie oznacza, że wizyty zostały zmarnowane. Zamiast przyjąć następnego pacjenta, lekarz czeka bowiem na tego, który się nie zjawia. To jedna z kluczowych przyczyn wydłużonych kolejek do specjalistów.

Co więcej, odwołanie wizyty w systemie e-rejestracji sprawia, że pacjent jej nie traci. Po dokonaniu odwołania jego skierowanie trafia automatycznie do poczekalni. System uwzględni przy tym, ile pacjent już oczekuje na wizytę, co powinno wpłynąć na skrócenie oczekiwania na ponowny termin wizyty.

Jeśli zaś pacjent nie odwoła wizyty, a na nią nie przyjdzie, to będzie zmuszony zapisywać się na nią od początku. W przypadku, kiedy nie znajdzie terminu, system przenosi go ponownie do poczekalni. I trafia na koniec kolejki.

MOIM ZDANIEM

Marcin Janczylik, rzecznik prasowy Szpitala Klinicznego Politechniki Bydgoskiej

Od stycznia 2026 roku poradnia kardiologiczna w naszym szpitalu została włączona do systemu Centralnej E-Rejestracji. Pacjenci mogą sami online sprawdzić terminy wizyt do lekarza i dokonać rejestracji. Jeśli dogodny termin nie jest dostępny, można zapisać się do cyfrowej kolejki oczekujących. System pilnuje miejsca pacjenta i w momencie pojawienia się wolnego terminu automatycznie informuje o możliwości skorzystania z konsultacji danego dnia.

To rozwiązanie zwiększa przejrzystość kolejek i pozwala lepiej wykorzystywać dostępne terminy wizyt, szczególnie w sytuacji, gdy ktoś z nich rezygnuje. W naszej ocenie jest to ważny krok w kierunku usprawnienia dostępu do świadczeń specjalistycznych.

To nie woda jest najbardziej nawadniającym napojem

Katarzyna Wąs-Zaniuk
redakcja@stronazdrowia.pl

Zgodnie z zaleceniami Europejskiej Rady Informacji o Żywności (EUFIC) należy spożywać co najmniej 2,5 litra wody dziennie. Choć woda uchodzi za najlepszy wybór, badania wskazują coś innego.

Zaskakujące wyniki analiz wykazały, że mleko może nawadniać skuteczniej niż woda i choć brzmi to paradoksalnie, istnieje ku temu logiczne uzasadnienie.

Nieoczekiwany mistrz nawadniania: mleko

Pierwszym wiarygodnym źródłem, które zwróciło uwagę na to zagadnienie, było brytyjskie badanie z 2007 roku opublikowane w bazie PubMed, analizujące wpływ różnych napojów po wysiłku fizycznym.

Wyniki zaskoczyły wielu: mleko powodowało mniejsze wydalanie moczu w porównaniu z wodą, utrzymując dodatni poziom nawodnienia nawet do pięciu godzin po spożyciu, podczas gdy inne napoje wykazywały krótszy efekt nawadniający,

trwający około jednej godziny.

Dziesięć lat później kolejne badanie przeprowadzone na Uniwersytecie Limerick w Irlandii potwierdziło tę obserwację.

Po raz kolejny mleko okazało się bardziej skuteczne niż woda w utrzymywaniu nawodnienia, dzięki składnikom odżywczym, takim jak sód, białko i tłuszcz, które współpracują ze sobą, aby spowolnić utratę płynów w organizmie.

To zwyczajne trio zapobiega „wysychaniu” organizmu, co może się łatwo zdarzyć w palącym lipcowym słońcu.

Jeszcze bardziej kompleksowe było badanie z 2016 roku, opublikowane w American Journal of Clinical Nutrition, w którym porównano 13 różnych napojów na próbie 72 mężczyzn. Od piwa, przez herbatę, kawę, soki i napoje gazowane, po mleko pełne i odtłuszczone oraz specjalne roztwory nawadniające, to właśnie mleko i roztwory nawadniające osiągnęły najlepsze wyniki pod względem skuteczności nawodnienia.



W utrzymywaniu nawodnienia mleko okazało się bardziej skuteczne niż woda

Dlaczego mleko nawadnia lepiej niż woda?

To skład mleka sprawia, że jest ono bardziej nawadniające niż woda. Woda, pozbawiona substancji spowalniającej jej przejście przez przewód pokarmowy, jest szybko wchłaniana i wydalana z organizmu.

Natomiast mleko zawiera elektrolity, takie jak sód i potas, a także kalorie i białka, które wydłużają czas przebywania płynów w żołądku i zmniejszają produkcję mo-

czu. Oznacza to, że organizm dłużej zatrzymuje przyjęte płyny, zapewniając trwalsze nawodnienie.

Tego błędu unikaj!

Mleko odtłuszczone szczególnie wyróżnia się wysoką zdolnością nawadniania, dzięki zawartości elektrolitów i mniejszej ilości kalorii w porównaniu do mleka pełnego, bez tłuszczu, który przy częstym spożyciu może obciążać organizm.

Należy jednak unikać błędu polegającego na trakto-

waniu mleka jako zamiennika wody, spożywanego w dużych ilościach przez cały dzień.

Badania wskazujące na właściwości nawadniające mleka mają pewne ograniczenia, takie jak niewielka liczba uczestników i krótki czas trwania.

Ponadto mleko dostarcza kalorii i białka, które, choć wspomagają nawodnienie, wpływają na dzienny bilans energetyczny, co jest istotne dla osób pragnących uniknąć nadmiaru kalorii.

W rzeczywistości oficjalne zalecenia nadal wskazują wodę jako podstawę prawidłowego nawodnienia.

Żaden napój nie powinien jej całkowicie zastępować, choć mleko może stanowić cenne uzupełnienie w określonych sytuacjach - na przykład po intensywnym wysiłku fizycznym lub w okresach dużych upałów, gdy wzrasta ryzyko odwodnienia.

Woda czy mleko.

Co wybrać?

Wobec tych ustaleń nasuwa się naturalne pytanie: woda czy mleko - który napój wybrać, by skutecznie się na-

wodnić? Najlepszą odpowiedzią jest zachowanie równowagi.

Woda pozostaje niezbędna - prosta, bezkaloryczna i idealna do codziennego, regularnego spożycia.

Mleko natomiast, dzięki zdolności dłuższego zatrzymywania płynów w organizmie, może być przydatne w określonych sytuacjach, zwłaszcza dla osób potrzebujących dodatkowej energii przy jednoczesnym nawodnieniu.

W najgorętsze dni szklanka zimnego mleka może stanowić uzupełnienie wody, nie jej zamiennik, zapewniając dłuższe nawodnienie bez konieczności sięgania po napoje słodzone czy gazowane.

Podsumowując: woda to podstawa codziennego nawodnienia, natomiast mleko zasługuje na miano wyjątkowo nawadniającego napoju, który może stanowić cenne wsparcie, szczególnie gdy upał wzmacnia podatność i zwiększa ryzyko odwodnienia.

Dlaczego więc nie sięgać po oba napoje naprzemiennie, by skutecznie nawodnić organizm i lepiej znieść letnie upały?

Te produkty ułatwiają spalić tłuszcz, warto jeść na diecie

Anna Rokicka-Żuk
redakcja@stronazdrowia.pl

Fat burnery to produkty, które przyspieszają metabolizm, a przez to spalanie kalorii i tkanki tłuszczowej. Jeśli chcesz szybciej tracić na wadze, nie musisz sięgać po specjalne suplementy diety.

Aby podkręcić metabolizm, wystarczy wzbogacić lekką dietę w żywność obfitującą w określone związki aktywne pochodzące z produktów roślinnych. Zarówno substancje aktywne metabolicznie, jak i zawierające je produkty, są nazywane fat burnermi, czyli spalaczami tłuszczu. Oto niektóre z nich:

Jajka

Produkty zapewniające witaminę z grupy B (określane też jako B kompleks), takie jak jajka kurze, umożliwiają utrzymanie sprawnego metabolizmu, a zwłaszcza przemian białek.

Mleko i sery

Produkty mleczne to ważny składnik diety odchudzającej i pomagającej utrzymać wagę. Wyższe spożycie mleka i jego przetworów podczas restrykcji kalorii ma związek z większymi spadkami zawartości tkanki tłuszczowej



Jeśli chcesz szybciej tracić na wadze, nie musisz sięgać po specjalne suplementy diety. Pyszne i zdrowe produkty wspomagające odchudzanie znajdziesz w swojej kuchni lub sklepie spożywczym

w ciele. Korzystne dla sylwetki działanie mleka wynika m.in. z wysokiej zawartości białka, w tym budującego mięśnie aminokwasu rozgałęzionego leucyny, a także wapnia i tzw. sprzężonych kwasów tłuszczowych. Są one podobne do związku o nazwie CLA, stosowanego w suplementach diety wspomagających odchudzanie, dzięki czemu zwiększają spalanie tłuszczu i stymulują budowę mięśni.

Hummus

Zwiększona ilość białka, m.in. z nasion roślin strączkowych, takich jak cieciora, sku-

tecznie wspomaga chudnięcie. Podczas przemian tego składnika organizm zużywa najwięcej energii, a przy tym większa jej część zamienia się w ciepło (jest to tzw. termogeneza poposiłkowa). Odpowiednie ilości pochodzących z białka aminokwasów pomagają też zapobiegać nadmiernej utracie mięśni podczas odchudzania. Dzięki temu chronią przed nadmiernym spadkiem tempa metabolizmu, który jest główną przyczyną efektu jo-jo. Białko zapewnia ponadto długotrwałą sytość, ułatwiając spożywanie mniejszej liczby kalorii.

Łosoś

Tłuste ryby morskie, takie jak łosoś, śledź, makrela czy sardynki, to najbogatsze źródło kwasów tłuszczowych z grupy omega-3. Zwiększone spożycie tych związków ułatwia utratę tkanki tłuszczowej, na co wskazują wyniki badań australijskiego Uniwersytetu w Newcastle. Nasila też uczucie sytości, odczuwane na dwie godziny po jedzeniu. Ryby są ponadto źródłem pokalnych ilości wartościowego białka, witamin z grupy B, a także podkręcającego metabolizm jodu.

Zielona herbata

Minimalnie przetworzona herbata zielona, jak również ta biała i żółta, stanowią najbogatsze źródła przeciwutleniaczy z grupy polifenoli nazywanych katechinami. Mają one potwierdzone działanie pobudzające przemianę materii i uruchamiające w organizmie utratę tkanki tłuszczowej nawet bez zmiany diety. Katechinom towarzyszy przyspieszająca spalanie kalorii i tłuszczu teina, czyli herbaciana wersja kofeiny, która działa łagodnie, ale dłużej. Dzięki temu wypijanie co najmniej 3 szklanek naparu herbaty dziennie pomaga zwiększyć zużycie energii na wytwarzanie ciepła w organizmie o ok. 100 kalorii na dobę.

Papryka chili

Palący związek z ostrymi papryczkami o nazwie kapsaicyna nie tylko hamuje uczucie głodu, ale też stymuluje produkcję ciepła przez brązową tkankę tłuszczową. Jest to tkanka o dużej aktywności metabolicznej, która może zużywać więcej energii niż mięśnie. Kapsaicyna hamuje też rozwój komórek tłuszczowych i ułatwia obumieranie tych istniejących, a ponadto przyspiesza spalanie tłuszczów.

Awokado

Awokado, a także oliwa z oliwek, oliwki, orzechy ziemne oraz masło orzechowe to produkty bogate w jednonienasycone kwasy tłuszczowe, określane również jako omega-9. Są one nie tylko zdrowe dla serca, ale też pomagają zwiększyć wrażliwość komórek na insulinę i działają przeciwwzapalnie. Nasilają również spalanie tłuszczów w organizmie, wspomagając utratę wagi.

Papryka

Papryka to jedno z najlepszych źródeł witaminy C. To nie tylko przeciwutleniacz wspomagający ochronę komórek przed stresem oksydacyjnym, ale też składnik ważny dla skutecznego odchudzania i utrzy-

mania szczupłej sylwetki. Osoby z odpowiednim poziomem witaminy C we krwi spalały o 30 proc. więcej tłuszczu podczas umiarkowanej aktywności fizycznej niż te, u których stężenie tej witaminy było za niskie.

WAŻNE

Czym jest metabolizm?

Metabolizm, nazywany też przemianą materii, to całość procesów zachodzących w ustroju. Pod tym pojęciem rozumie się też zapotrzebowanie energetyczne organizmu konieczne dla podtrzymania niezbędnych procesów życiowych oraz aktywności. Tempo przemiany materii wpływa na to, jak sprawnie przebiega spalanie kalorii i tkanki tłuszczowej w organizmie. Przyspieszając metabolizm, można zatem chudnąć szybciej! Istnieją na to sprawdzone metody. Oprócz aktywności fizycznej, zarówno o charakterze kardio, jak i ćwiczeń siłowych, to także odpowiedni jadłospis.

Od kolegów ze studiów słyszałam, że jestem za inteligentna, żeby być aktorką



Paulina Gałązka w Pudelku Fot. Adam Jankowski

Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 42

Emilia Komarnicka zaapelowała do widzów
Aktorka pożegnała się z „Tańcem z gwiazdami” już w trzecim odcinku. Werdykt wywołał falę oburzenia w sieci. Komarnicka zabrała głos po porażce i napisała na Instagramie: „Nie obrażajcie się na »Taniec z gwiazdami«. Ten program rządzi się swoimi prawami. Ja jestem mu totalnie wdzięczna za ten proces”.



Szeregowiec Ryan Paramount, 20:00

Francja, rok 1944, krótko po inwazji w Normandii. Film opowiada o oddziale żołnierzy Armii Stanów Zjednoczonych, realizujących trudne zadanie za liniami wroga. Ryzykują życie, by uratować jednego człowieka: spadochroniarza Jamesa Ryana.

Dziewczyna, która zniknęła Ale Kino+ HD, 20:10

Aaro poznaje miłość swojego życia. Jednak młoda kobieta, dla której traci głowę, okazuje się kimś innym, niż sądził. Frenetyczny romans urywa się, gdy dziewczyna nagle znika. Aaro zaczyna jej szukać.

Miasto złodziei TVN 7, 21:00

Ben jest szefem bandy napadającej na banki. W czasie kolejnego napadu banda bierze na zakładniczkę Claire (Rebecca Hall). Wypuszczają ją, ale Doug prowokuje spotkanie. Wkrótce rozkwita między nimi romans. Przed Dougiem trudna decyzja.

Wszyscy jesteście Chrystusami Kino Polska, 23:00

Alkoholik Adam Miauczynski zniszczył przez picie nie tylko siebie, ale i rodzinę. Po latach przeprowadza rachunek sumienia i staje twarzą w twarz z synem, by prosić o wybaczenie. Czy można się wyrwać z obsesji picia i odzyskać utraconą kontrolę nad życiem?

Krzysztof Ibis pomylił Kayah z Korą

Prezenter zaliczył małą wpadkę na żywo w najnowszym odcinku „Tańca z gwiazdami”. Gdy witał widzów po przerwie, zamiast „Kayah Night” powiedział „Kora Night”. Stojąca obok niego współprowadząca program Paulina Sykut-Jeżyna spojrzała nań z niedowierzaniem, po czym schowała twarz w dłoniach.

Iza Miko zagrożona w Los Angeles

Aktorka przyleciała z USA do Polski na występy w „Tańcu z gwiazdami”. I w ostatnim wywiadzie dla Pudelka narzeka na życie w amerykańskiej metropolii. – Iść sobie na spacer w Warszawie? Nie ma problemu. Ja się nie czuję tutaj zagrożona. W Los Angeles się absolutnie czuję zagrożona. Ja się czuję zagrożona czasami w samochodzie. (...) Raz pamiętam, jak rozmawiałam z mamą przez telefon i ona zobaczyła moją twarz, jak ja krzyknęłam, bo facet wybiegł normalnie z nożem przed samochód. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



- Poziomo:**
3) powieść Czesława Miłosza,
10) główny składnik czekolady,
11) reklamuje przedstawienie teatralne,
12) sprzedaje bilety kolejowe,
14) nakrycie głowy komandosa,
15) „... zwany pożądaniem”, sztuka Tennessee Williamsa,
16) pączki kwiatowe używane jako przyprawa,
19) dwugarbny kuzyn dramadery,
23) gladiator rzymski walczący z zakrytymi oczami,
27) najcięższy ptak latający,
28) numerowy na dworcu kolejowym,
29) pielęgnacyjne cięcie lasu,
30) zwykły lub kwadratowy,
33) przełożony szkoły wyższej,
37) ostra przyprawa do golonki,
38) Bista lub Sienkiewicz,
39) „Ostatni ... filmowy”, dramat amerykański,
40) Krzysztof, prezenter telewizji Polsat,
41) wyprawa wojskowa lub naukowa.

- Pionowo:**
1) pojazd zimowy wyposażony w dwie narty,
2) owad nazywany szczypawką,
3) Dolittle lub Judym,
4) larwa owadów; gąsienica,
5) biblijny budowniczy arki,
6) mężczyzna o ciemnych włosach,
7) japoński konkurent Kawasaki,
8) drzewko wyrosłe z nasienia,

1	■	2	■	3		4		5		6		7	■	8	■	9
10					■		■		■			■	11			
	■		■	12				13			■		■		■	
14					■		■	■		■	15					
	■		■		■	16	17			18		■		■		■
19	20		21		22			■	■	23		24		25		26
■		■				■	27				■		■		■	
28								■	■	29						
■		■		■								■		■		■
30		31		32								33	34		35	36
	■		■		■							■		■		■
37												38				
	■		■		■							■		■		■
39												■	40			
	■		■		41								■		■	

AUTOPROMOCJA 0011229927

GAZETA pomorska

w prenumeracie z Tele Magazynem

☎ 52 511 94 64

ROZWIĄZANIE NR 41

C	J	M	A	L	A	M	O	S	K	W	A	O	B			
Z	I	E	L	E	A	E	R	P	E	T	L	A				
E	D	G	I	M	N	A	S	T	Y	K	A	Y	M			
S	O	W	K	A	A	Y	M	C	H	L	E	B				
N	A	N	G	A	Z	N	I	K	Z	I	U					
E	M	B	L	E	M	A	T	R	A	B	E	L	A	I	S	
L	O	A	O	Z	O	G	U	A	N							
B	A	N	D	E	R	A	S	A	R	T	E	M	I	D	A	
■	W	E	Z								T	P	Y			
■	D	A	F	N	I	A					K	R	A	S	K	A
■	Y	I	M								Z	Z	Z	D		
■	M	A	Z	E	P	A					Z	E	L	A	Z	O
■	S	Y	O								■	P	L	A	Z	O
■	Z	A	K	O	S						■	K	H	A	K	I
■	A	A	T	A	P	I	C	E	R	N	I	A	S	S		

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś warto zaufać swoim marzeniom. Horoskop dzienny zapowiada, że mały krok w ich stronę może przynieść zaskakująco dobre rezultaty.
Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywność pomoże Ci rozwiązać trudny problem. Horoskop na dziś radzi działać nieszyklonowo. Znajdziesz dzięki temu najlepsze wyjście.
Baran (21.03 - 19.04)
Wytrwałość przyniesie efekty, choć nie od razu. Horoskop dzienny na środę podpowiada, by nie zniechęcać się - jesteś na dobrej drodze.

Byk (20.04 - 20.05)

Pojawi się okazja do nauki czegoś nowego. Otwórz się na doświadczenia. Horoskop dzienny zapowiada, że poszerzą one Twoje horyzonty.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Intuicja będzie Twoim przewodnikiem. Horoskop na dziś to wskazówka, by ufać przeczuciom, szczególnie w sprawach osobistych.
Rak (22.06 - 22.07)
Szukaj dziś równowagi między pracą a odpoczynkiem. Horoskop dzienny na środę wróży, że małe przyjemności poprawią Ci humor.

Lew (23.07 - 22.08)

Dzień sprzyja porządkom i organizacji. Horoskop dzienny wróży, że uporządkowanie spraw da Ci spokój i większą kontrolę nad sytuacją.
Panna (23.08 - 22.09)
Twoja pewność siebie będzie przyciągać uwagę innych. Horoskop na dziś mówi, że to dobry moment, by pokazać swoje możliwości.
Waga (23.09 - 22.10)
Emocje mogą być intensywne, ale pozwól Ci lepiej zrozumieć siebie. Horoskop dzienny na środę radzi zadbać o chwilę odpoczynku.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny zapowiada, że rozmowa z kimś bliskim wyjaśni nieporozumienia i da ulgę.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokój i rozważa przyniosą najlepsze efekty. Horoskop dzienny na środę radzi skupić się na drobnych rzeczach, które poprawią Twój nastrój.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dziś poczujesz przyływ energii i chęć działania. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by wykorzystać to i ruszyć z planami.

Handlowe

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

SKUP aut do 10 000 + hol. 692840378

Usługi

PORZĄDKOWE

PRANIE kanap, Bydgoszcz 722056240

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy

Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.ne

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład

Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład

Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac

Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOPROMOCJA

GAZETA
pomorska

Czwartek z dreszczykiem

Kup dziennik z dodatkiem „Pod paragrafem”
pomorska.pl

0011495322



„Nie umiera ten,
kto pozostaje w sercu i pamięci bliskich”

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 15 marca 2026 roku zmarł
Nasz Ukochany
Tata, Dziadek, Teść, Brat, Szwagier i Wujek

ś + p

Czesław Januszewski

lat 79

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się
w sobotę, 21 marca 2026 roku o godz. 11.00
(poprzedzona różańcem o godz. 10.30)
w kościele parafialnym pw. św. Wawrzyńca
w Mąkowsku.

Po mszy św. nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na cmentarz parafialny.

W smutku pogrążona
Rodzina



0011495804

Pani

Joannie Saks

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Męża

składają

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne oraz Pracownicy
Zespołu Szkół Budowlanych w Inowrocławiu

001149562

Z sercem pełnym bólu i smutku zawiadamiamy, że dnia
12 marca 2026 roku odeszła od nas nasza kochana
Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia i Praprababcia

**Teresa Kiełtyka**

lat 101

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 19 marca 2026 roku o godz. 10.00
w kościele pw. Św. Antoniego w Inowrocławiu.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia po mszy św.
na cmentarzu parafialnym
przy ul. Wielkopolskiej w Inowrocławiu.

W smutku pogrążona
Córka Wiesława z Dziećmi

AUTOPROMOCJA

0111102703

Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia

**Biura ogłoszeń
Gazety Pomorskiej:**

Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: mag-
dalena.welka@polskapress.pl

Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Sikorskiego 24/8,
tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@
pomorska.pl

Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15,
tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@
pomorska.pl

Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Grudziądzka 46-48,
tel. 606 537 137, e-mail: lukasz.
kopanski@polskapress.pl

Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@
pomorska.pl

Express
BYDGOSZCZ

GAZETA
pomorska

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

0011496117

Z żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ś + P

Tomasza Metryki

byłego Nauczyciela,
Dyrektora Zespołu Szkolno - Przedszkolnego w Rojewie,
Kierownika Samorządowego Zespołu Oświaty i Kultury

Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia

składają

Rafał Żurowski Wójt Gminy Rojewo,
Rada Gminy Rojewo oraz Pracownicy Urzędu Gminy

0011495038

Koleżance
Barbarze Januszewskiej

z powodu śmierci

Ojca

ś + p

Czesława Januszewskiego

Radnego Rady Miejskiej w Koronowie
w kadencji IV 2002-2006 i V 2006-2010
wieloletniego Sołtysa Sołectwa Lucim
byłego Prezesa Gminnej Spółki Wodnej w Koronowie
wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
składają

Burmistrz Koronowa Patryk Mikołajewski
wraz z pracownikami Urzędu Miejskiego w Koronowie



0011495948

Pani

Grażynie Olesińskiej

z powodu śmierci

Męża

wyrazy szczerego współczucia

składają

Zarząd Kliniki Uzdrawiskowej „Pod Tęźniami”
w Ciechocinku im. Jana Pawła II
Spółdzielnia Usług Medycznych
wraz z pracownikami



Pierwsza taka kara. Śląsk się odwoła. A Wisła chce grać

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Pierwszy raz PZPN nałożył siedmiocyfrową karę finansową z powodu niewpuszczenia kibiców. Okragły milion złotych ma bowiem zapłacić miejski Śląsk Wrocław.

Przypomnijmy, Śląsk miał podjąć Wisłę Kraków 7 marca. Jej fanom zawczasu odmówił wejścia na stadion, zasłaniając się rzekomymi względami bezpieczeństwa. W geście solidarności piłkarze drużyny lidera nie przyjechali do Wrocławia. Doszło do kuriozalnych scen. Po kwadransie oczekiwania obecny na murawie sędzia Tomasz Kwiatkowski odgwiżdżał zakończenie meczu. Parę dni później Komisja ds. Rozgrywek PZPN zgodnie z przepisami orzekła karę walkowera - na korzyść gospodarzy, którzy właśnie awansowali na drugie miejsce w tabeli, także gwarantujące bezpośredni awans do Ekstraklasy.

Drugą karę poznaliśmy w poniedziałek. PZPN nie przyjął argumentów Śląska i nałożył na niego grzywnę w wysokości aż 1 miliona złotych. To przełom, ponieważ wcześniej inne kluby z powodu nie przyjęcia kibiców Wisły były karane kwotą 20 lub 30 tys. złotych. Sprawa bynajmniej na tym się nie skończy.

Śląsk twierdzi, że miał szczególne powody, by Wisłę na stadion nie wpuścić.



Śląsk miał podjąć Wisłę 7 marca. Jej fanom zawczasu odmówił wejścia na stadion, zasłaniając się rzekomymi względami bezpieczeństwa

Odmowa dotyczyła wyłącznie zorganizowanej grupy gości, nie kibiców Wisły w ogóle - broni się w oświadczeniu. Już zapowiedział złożenie odwołania. Co ugra? Z całą pewnością znaczne obniżenie grzywny, może nawet o połowę, ale zapewne nie jej anulowanie. Jednocześnie działacze zapowiedzieli walkę o odszkodowanie od Wisły z tytułu poniesionych kosztów organizacji meczu.

Klub wprost deklarował gotowość organizacyjną i sportową do rozegrania meczu oraz zapewniał o pełnym bezpieczeństwie drużyny, sztabu i zarządu Wisły - czytamy w komunikacie Śląska.

Dalsze działania planuje również Wisła czekająca na pisemne uzasadnienie decyzji.

Decyzja PZPN jasno pokazuje skalę uchybień oraz abso-

lutny brak kontroli nad zarządzaniem kwestiami bezpieczeństwa w klubie z Wrocławia, a co za tym idzie - również nad dysponowaniem mieniem publicznym poprzez narażenie klubu na kary dyscyplinarne - twierdzi prezes Białej Gwiazdy Jarosław Królewski. I dodaje: - Werdykt (w sprawie Śląska - red.) jest kluczowy zarówno dla dalszych odwołań, jak i dla przyszłości polskiej piłki nożnej oraz innych przyszłych ważnych spraw - np. odwołania od walkowera na niekorzyść Wisły jak i odwołań innych klubów niż Wisła od niego.

Wisła optuje za tym, by mecz... jednak się odbył po uprzednim anulowaniu walkowera. To akurat najmniej prawdopodobny scenariusz, choć trzeba przyznać, że PZPN już szedł jej w niedalekiej przeszłości na rękę - w ubiegłym roku

przeniósł Superpuchar Polski do Warszawy, na neutralny teren, gdy Jagiellonia Białystok tak jak Śląsk odmówiła przyjęcia kibiców.

Do końca sezonu Wisła ma rozegrać jeszcze pięć meczów wyjazdowych. Na ten najbliższy z Odrą Opole jej kibice zostaną wpuszczeni na stadion, co zapowiedział sam prezydent miasta, Arkadiusz Wiśniewski, który zaprosił prezesa Jarosława Królewskiego do łóż na wspólne śledzenie widowiska.

- Niech wygra lepszy! Niech wygra sport i widowisko, na które czekają kibice - napisał Wiśniewski.

Wisłę na pewno wpuści też zaprzyjaźniony z jej fanami Ruch Chorzów i to w nadkomplecie, bo w drugiej połowie kwietnia planuje wypełnić Stadion Śląski. Tam pojawić może się nawet 15-20 tys. wiślaków, tak jak w zeszłym roku.

Co z innymi meczami? Sympatyków Wisły zapraszają do siebie też Polonia Warszawa i Stal Rzeszów. Wszystko wskazuje na to, że z udziałem Krakowian odbędzie się spotkanie na kameralnym stadionie Polonii Bytom.

Bojkotowanie zorganizowanej grupy kibiców gości, ale również bojkotowanie meczu nie będą metodami akceptowanymi przez PZPN. Będziemy w tej sprawie nieugięci i sięgniemy po wszelkie dostępne narzędzia, które położą kres temu procederowi - napisał Cezary Kulesza, prezes PZPN. ©©

„Duma Katalonii” sprawdzi „Sroki”. Szymon Marciniak wraca do sędziowania

DK, PW
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Przed nami kolejne cztery mecze rewanżowe 1/8 finału Ligi Mistrzów.

Ubiegłotygodniowy mecz na stadionie St James Park w Newcastle był bardzo trudny dla piłkarzy FC Barcelona, którzy wyrównali na 1:1 z rzutu karnego w samej końcówce.

Historia przemawia za Barceloną, która odniosła cztery zwycięstwa w sześciu potyczkach ze „Srokami” i była górą w pięciu ostatnich rywalizacjach 1/8 finału przeciwko angielskim drużynom.

Newcastle w weekend pokonało na wyjeździe Chelsea 1:0. Zespół trenera Eddiego Howe'a przyjedzie do stolicy Katalonii po serii sześciu meczów bez porażki w Champions League. Z kolei „Duma Katalonii” w lidze hiszpańskiej pokonała Seville 5:2.

Żaden z sześciu angielskich klubów nie odniósł zwycięstwa w pierwszych meczach 1/8 finału LM. W drugim pojedynku hiszpańsko - angielskim Tottenham

podejmie Atletico Madryt. „Koguty” pierwszy mecz przegrały 2:5, ale w lidze angielskiej zremisowały na wyjeździe z Liverpoolem 1:1 i to daje im nadzieję. Z kolei „Atleti” pokonali Getafe 1:0 i przyjeżdżają do Londynu w dobrych nastrojach przyklepać awans do ćwierćfinału.

Jednobramkową stratę musi odrabiać Liverpool, który na Anfield podejmie Galatasaray Stambułu. Sędzią głównym tego spotkania będzie Szymon Marciniak. „The Reds” po ligowej wpadce z Tottenhamem nie mają najlepszych humorów. Z kolei „Galata” przyjeżdża podbudowana wygraną z Istanbul Basaksehir 3:0.

W rywalizacji Bayernu Monachium z Atalantą Bergamo wszystko jest jasne, bo w pierwszym meczu mistrzowie Niemiec rozgromili rywali aż 6:1.

Program środy: Barcelona - Newcastle (pierwszy mecz - 1:1, godz. 18.45, Canal+ Extra 1); Liverpool - Galatasaray (0:1, godz. 21, Canal+ Extra 1, TVP 1, TVP Sport); Tottenham - Atletico (2:5, godz. 21, Canal+ Extra 3); Bayern - Atalanta (6:1, godz. 21, Canal+ 360); Multiliga (godz. 21, Canal+ Extra 4). Wtorkowe mecze zakończyły się po zamknięciu wydania. ©©



W pierwszy meczu z Newcastle, Robert Lewandowski spędził na boisku 70 minut, lecz dało to niewiele...

Decydowała jedna bramka

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W zaległym meczu 19. kolejki Betlic 3. Ligi Elana Toruń podejmowała Błękitnych Stargard.

ELANA TORUŃ - BŁĘKITNI STARGARD 1:0 (1:0)

Bramka: Maciej Rożnowski (20)
Elana: Procek - Lipka, A. Kowalski, Sikorski - Raniszewski, Woroniecki, Józwicki, Stawski - Zbun, Rożnowski, Hashidate

To był mecz jeszcze z rundy jesiennej. Wtedy nie doszedł

do skutku ponieważ w jego rozegraniu przeszkodził nagły atak zimy.

Teraz trzeba było grać już we wtorkowe popołudnie, bo od środy wszystkie obiekty sportowe na ul. Bema są przejmowane w związku z HMS w lekkiej atletyce.

O wygranej z Błękitnymi zdecydował jeden gol strzelony przez Marka Rożnowskiego.

Następny mecz Elana rozegra znowu u siebie. W poniedziałek 23 marca jej rywalem będzie Wybrzeże Rewalskie Rewal. ©©

Pech Pałacu: uraz rozgrywającej, play off ucieka

Dariusz Knopik
redakcja@polskapress.pl

SIATKÓWKA. W ostatnim meczu 21. kolejki Tauron Ligi Metalkas Pałac Bydgoszcz grał na wyjeździe z Uni Opole.

UNI OPOLE - METALKAS PAŁAC BYDGOSZCZ 3:0 (25:17, 25:13, 25:20)

Uni: Makarowska - Kulej 7, Hellvig 8, Kecher 12, Zaroślińska - Król 15, McCall 9, Połec 9, Łydych (libero) - Mulka 0, Kępa 0, Paluszkiwicz 0
Metalkas Pałac: Łyczakowska 1, Nowakowska 8, Dębowska 4, Foucher 14, Pinczewska 5, Pol 1, Jagła (libero) - Sobalska 2, Ziółkowska 0, Witowska 4

Bydgoszczanki walczyły o ósmą lokatę, która da im prawo gry w play offach. Przed meczem w Opolu miały na koncie 25 punktów. Po niedzielnej sensacyjnej wygranej Stali Mielec nad Developresem Rzeszów 3:1 spadły na dziewiątą lokatę, a ekipa z Mielca zapewniła sobie szóstą lokatę. Bydgoszcz-



Bydgoskie zawodniczki miały duże problemy z powstrzymaniem ataków siatkarek z Opola

czanki miały tyle samo punktów co ósma Radomka Radom, która zagra w czwartek z Uni. Rywalizację już zakończył Chemik Police, który ma 29 „oczek”.

Pałacanki zdobywając jakikolwiek punkt ustawiały się w uprzywilejowanej sytuacji, a w wypadku dwóch zwy-

cięstw za trzy punkty, mogły awansować na siódmą pozycję. Jednak wiemy, że to się nie wydarzy.

W poniedziałkowym wieczornym meczu w trakcie akcji na 9:14 Marta Łyczakowska, rozgrywająca Pałacu, otrzymała potężne uderzenie piłką w twarz. Dograła akcję

SPORT

www.sportowy24.pl

Toruńska nadzieja na medal.
Ćwiczy rozbieg, czyta
Tolkiena i uczy się prawaJoachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.plLEKKOATLETYKA. **W styczniu rozprawiła się z rekordem Polski, teraz chce sprawić niespodziankę w Halowych Mistrzostwach Świata w jej rodzinnym mieście.**

Annę Matuszewicz spotykamy w czasie rozgrzewki przed kolejnym treningiem w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń. Ma ten przywilej, że od dawno niemal codziennie może oswajać się z halą, w której odbędzie się najważniejsza impreza lekkoatletycznego sezonu - Halowe Mistrzostwa Świata Kujawy Pomorze 2026.

- Trenuję praktycznie codziennie, skocznia jest dobra, nieźna jest jeszcze szybsza od poprzedniej. Świetne wyniki w Orlen Copernicus Cup i mistrzostwach Polski też nastroją optymistycznie. Pozostaje tylko odliczać dni do mistrzostw świata - mówi nasza skoczkini w dal.

Z jej twarzy nie znika uśmiech, choć przyjaźń z nową nawierzchnią mondo w Toruniu była początkowo szorstka. W pierwszym starcie w Orlen Copernicus Cup torunianka miała duże kłopoty na rozbiegu, tylko raz trafiła w belkę i zajęła dopiero szóste miejsce.

- Już na mistrzostwach Polski się poprawiłam, potem jeszcze ćwiczyłam ten rozbieg

Anna Matuszewicz
to rekordzistka Polski

na treningach, cały czas pracujemy nad rytmem - podkreśla podopieczna trenera Jacka Butkiewicza.

- A piasek? - dopytujemy.

- Ważne, żeby się nie odsypywał do tyłu, bo wtedy mierzone są gorsze wyniki - wyjaśnia skoczkini w dal.

Anna Matuszewicz przygotowana do Halowych Mistrzostw Świata łączyła z sesją na studiach. Lekkoatletka korzysta z programu dwutorowego dla sportowców UMK i z powodzeniem łączy karierę w królowej sportu ze studiami na wydziale prawa. - Zostały mi jeszcze trzy egzaminy, ale to już po mistrzostwach - dodaje.

Dzisiaj koncentruje się jedynie na startach w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń. To ma być jej pierwszy finał, bo na ubiegłorocznych mistrzostwach Europy i świata odpadała w eliminacjach. Forma jest świetna, w styczniu Matuszewicz poprawiła blisko półwieczny rekord Polski Anity Włodarczyk.

Skok na 6.77 daje aktualnie naszej mistrzyni Polski ósme miejsce w światowych tabelach. Faworytką do podium więc nie będzie, ale może to i lepiej.

- Startowałam już na mistrzostwach świata, więc tremy nie będzie, ale to pierwszy raz w domu, więc jest dużo fajniej. Oczekiwania? One uszywniają, chcę się po prostu koncentrować na każdym kolejnym skoku, a za tym zwykle idzie dobry wynik. Chciałabym poprawić jeszcze rekord życiowy, a jeśli to wiąże się także z rekordem Polski, to tym lepiej dla mnie - śmieje się Matuszewicz.

Ostatnie dni przed Halowymi Mistrzostwami Świata to już luźniejsze treningi, więcej odpoczynku i szukanie mentalnego luzu. Jaki sposób ma na to Matuszewicz?

- Jak najmniej social mediów, spacer, książka, lubię fantastykę, Tolkiena, ale też czasami sięgam po jakieś romansidło. Szybko chodzę do łóżka, bo w czasie mistrzostw świata o 10.20 trzeba być już na wysokich obrotach, a to nie jest najlepsza pora na dobre skakanie - dodaje torunianka. ©

ŻUŻEL

Bloedorn kontra Brennan w Manchesterze

Nowy jeździec Pres Toruń ma już na koncie pierwsze treningi na Motoarenie, a w Memoriale Cravena w Manchesterze uzbierał 6 oczek, nie wygrał ani jednego wyścigu, ale pokonał na torze m.in. Toma Brennana, Maxa Fricke'a, Rasmusa Jensena. om Brennan z Abramczyk Polonii Bydgoszcz uzbierał 8 punktów, w swoim jedynym wygranym wyścigu pokonał późniejszego zwycięzcę turnieju Daniela Bewleya oraz Sama Mastersa i Petera Kildemanda.



FOT. WOJCIECH STROECKER

ŻUŻEL

Mistrz odchodzi z SGP

Tai Woffinden zrezygnował z udziału w cyklu Speedway Grand Prix 2026. Trzykrotny mistrz świata poinformował, że wciąż musi koncentrować się na powrocie do zdrowia po ubiegłorocznej kontuzji.

KRÓTKO



FOT. ARCHIWUM

KOSZYKÓWKA

Na szczycie II ligi tłoczno

Na dwie kolejki przed zakończeniem fazy zasadniczej II ligi nie znamy jeszcze zespołów, które awansują do fazy play-off. Różnice punktowe są bowiem minimalne. Ponadto nie wszystkie ekipy rozegrały równą liczbę zawodów. W tej sytuacji pierwszą ósemkę poznamy dopiero 30 marca po rozegraniu wszystkich meczów, także kilku zaległych. W sobotnio - niedzielnej turze rywalizacji uzyskano rezultaty: Spójnia Vario Stargard - AZS UMK Transbruk Toruń 96:104 (najwięcej punktów uzyskali: Hubert Prokopowicz 23, Aleksander Griszczuk 21, Damian Krużyński 16), AMW Arka Gdynia - Pogoń Mogilno 82:84 (Jakub Ulczyński 29, Damian Szczepanik 22, Daniel Korólczyk 13), Akademia Gortata Gdańsk - Kamte Basket 2010 Kruszwica 64:74 (Piotr Robak 17, Antoni Gawarecki 15, Krzysztof Kozłowski 14), Żak Koszalin - Sokół Międzyzdroń 80:64, GAK Port Gdynia - BNG Kutno 90:82, Trefl II Sopot - MKK Gniezno 53:93, Energa Elbląg - Tarnovia Tarnowo Podgórze 98:74. Mecz pomiędzy SMS Władysławowo a TKM Włocławek przełożono na 18.03. W tabeli prowadzi Tarnovia z 50 punktami przed MKK - 50, AZS UMK - 48, Żakiem - 46. (szcz)

LOTTO
PONIEDZIAŁEK, 15.03
Multi Multi, godz. 22.00

1, 3, 4, 5, 8, 10, 27, 28, 36, 42, 44, [45], 58, 61, 63, 65, 68, 69, 78, 80

Kaskada, godz. 22.00
1, 2, 7, 8, 10, 11, 12, 15, 17, 19, 23, 24

Mini Lotto
1, 2, 15, 20, 22

Ekstra Pensja
15, 17, 21, 22, 24 - 2

Ekstra Premia
11, 14, 17, 21, 22 - 4

WTOREK, 16.03
Multi Multi, godz. 14.00

[3], 4, 11, 19, 23, 24, 26, 37, 38, 39, 40, 47, 49, 53, 57, 58, 65, 68, 72, 80

Kaskada, godz. 15.00
2, 4, 5, 6, 7, 12, 13, 14, 15, 18, 20, 24

Prawdziwi twardziele
łez się nie wstydząJoachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.plHOKEJ. **Obróńca KH Energa Toruń Mateusz Zieliński opowiedział nam o play off przeciwko Unii Oświęcim.**

Emocje już trochę opadły po przegranej w dogrywce serii o półfinał z Unią Oświęcim?

Gdzieś tam da się odczuć, że to koniec sezonu. Cały czas jednak myślę, analizuję, czego zabrakło, co mogliśmy zrobić inaczej, choć wiem, że tak naprawdę daliśmy z siebie wszystko.

Ruslan Baszyrow mówił po siódmym meczu, że długo trwała cisza w szatni.

Tak, po meczu każdy przeżywał to w samotności, droga do Torunia była ciężka. W sobotę się spotkaliśmy, pogadałiśmy w szatni. Musimy to już zostawić za sobą i skoncentrować się na przyszłości.

Zostawić za sobą - tak, ale też wyciągnąć z tej porażki wnioski. Czego zabrakło do awansu?

Myślę, że w największym stopniu tak naprawdę sportowego szczęścia. Ten półfinał był w zasięgu ręki, ale w dogrywce trzech na trzech decyduje zwykle przypadek, jakieś jedno nieudane zagranie. Moim zdaniem, to nie jest do końca sprawiedliwe, ale nie chcę szukać takiego usprawiedliwienia, bo obie drużyny miały przecież takie same szanse. Nie możemy się załamać, poddać, za rok będzie kolejna szansa i na tym trzeba się koncentrować.

Świetnie zaczęliście serię. Pierwszy mecz w Oświęcimiu był najlepszy?

W serii tak naprawdę każdy mecz zaczyna się od 0:0 i nie ma znaczenia, czy poprzedni wygrałeś różnicą jednego czy dziesięciu goli. Myślę, że w tamtym meczu faktycznie zagraliśmy swój hokej i w największym stopniu narzuciliśmy rywalowi swój styl, ale potem jeszcze dwa razy pokonałiśmy Unię.

Kluczowy był mecz to numer cztery w Toruniu? Prowadzili-



FOT. ANDRZEJ BANAS

Mateusz Zieliński rozegrał w tym sezonie 46 meczów, strzelił jednego gola i miał 11 asyst

ście, ale potem jednak Unia w ostatniej tercji zapewniła sobie wygraną i remis w serii. Możliwe. Szybko strzeliliśmy wtedy gola i za szybko się cofnęliśmy. Teraz może rozegralibyśmy to spotkanie inaczej, może wtedy inaczej się seria potoczyła.

Udało wam się w defensywie zatrzymać najsukuteczniejszego atak fiński Unii z Ahopelto na czele. Takie było założenie?

Przed całą serią rozpisaliśmy sobie na tablicy skład Unii i każdy hokeista był oświadczony, że nawet jeden błąd w defensywie on jest w stanie naprawić. Anton chyba najbardziej z nas wszystkich zasługiwał na ten półfinał.

Anton Svensson miewał różne mecze w sezonie zasadniczym, ale w play off nie miał sobie równych między słupkami.

To prawda. Czuliśmy, że mamy za sobą pewniaka i dużo łatwiej się wtedy gra ze świadomością, że nawet jeden błąd w defensywie on jest w stanie naprawić. Anton chyba najbardziej z nas wszystkich zasługiwał na ten półfinał.

Niesamowite, że 37-letni hokeista, który rozegrał setki meczów w karierze, wciąż potrafi płakać po porażce.

Przyznam, że w szatni wielu z nas polecała łza z oka. My naprawdę zostawiliśmy na lo-

dzie w tej serii mnóstwo zdrowia, całe serducha, wielu chłopaków grało z kontuzjami. Wszyscy wierzyliśmy, że tym razem wreszcie zdobędziemy ten półfinał dla siebie i naszych kibiców.

Jeszcze przed play off podpisał pan nowy kontrakt z KH Energa. Czym klub pana przekonał?

Jestem z Torunia, to mój klub, tutaj mam rodzinę, przyjaciół. Ale to nie wszystko, przekonała mnie wizja składu na przyszły sezon. Mamy wreszcie prezesa, który czuje hokej, który wkłada także całe swoje serce w pracę, dzięki temu mamy naprawdę dobre warunki, aby walczyć o ambitne cele. Bardzo się cieszę, że budowa drużyny na kolejny sezon zaczęła się tak szybko. Tak powinien działać każdy mocny klub, stabilność składu jest bardzo ważna. W tym roku mija 30 lat od ostatniego medalu dla toruńskiego hokeja, chcemy wreszcie tę serię przerwać. Ta drużyna udowodniła już, że stać ją na rywalizację z najlepszymi w lidze.

Dla pana jaki był to sezon?

Pełen wzlotów i upadków, na pewno nie cały sezon rozegrałem na wysokim i równym poziomie, jakiego od siebie oczekuję, czasami kontuzje dokuczały. Mam nadzieję, że jeszcze ten sezon się dla mnie nie skończył. Przed nami jeszcze mistrzostwa świata, graniem w reprezentacji i po cichu liczę na powołanie od trenera.

Już dziś specjalny dodatek **MISTRZOWIE AGRO**

● A w nim prezentujemy laureatów we wszystkich kategoriach

Środa
18.03.2026

Wydanie 1
Nr 64 (23.574)
Nakład 7.660 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Inowrocław

Senator Brejza:
- SAFE pozwoli stanąć
na nogi Inofamie
str. 8



Żnin

Towarzystwo Kultury
chce wznowić
wydawanie „Baszty”
str. 9

Jacewo

Nowe perspektywy
na leczenie Ignasia
Lissa
str. 9



SPORT

HMS w Toruniu. Anna Matuszewicz to jedyna torunianka w reprezentacji Polski na Halowe Mistrzostwa Świata Kujawy Pomorze 26. Ostatnie dni przed startem? – Jak najmniej social mediów, spacer i książka – mówi mistrzyni Polski **str. 16**

Wypełnią wniosek i za to skasują nawet 26 tys. zł

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Kancelarie prawne, m.in. Kutna, Koniń czy Wrocławia żerują na niepełnosprawnych z naszego regionu. Kasują grube pieniądze za wypełnienie wniosku o świadczenie wspierające! Nie dajmy się naciągnąć.

W siedzibę kancelarii wpadła ostatnio mieszkanka Pomorza i Kujaw. Podpisała umowę z kancelarią i udzieliła pełnomocnictwa do działania w jej imieniu. Wyrównanie oraz pierwsza wypłata świadczenia zostały przekazane na konto kancelarii - była to kwota niemal 22 tys. zł. - Niestety, podobnych przypadków odnotowaliśmy więcej.

Mieszkańcy regionu za pomoc w wypełnieniu wniosku o świadczenie wspierające płacili kancelariom nawet 10 tys. zł albo sześciokrotność miesięcznego świadczenia - mówi Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Po tegorocznej waloryzacji maksymalna wysokość świadczenia wspierającego (za uzyskanie w decyzji WZON od 95 do 100 punktów - dop. red.) wynosi 4353 zł. Zatem sześciokrotność tej kwoty to aż 26 118 zł! Paweł Bednarski, przewodniczący Wojewódzkiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Bydgoszczy, uważa działania kancelarii prawnych za wątpliwe moralnie. Apeluje, by nie płacić kancelariom i pośredni-

kom. To zdanie podziela Krystyna Michałek. Zarówno we WZON, jak i w ZUS bezpłatnie pomogą wypełnić wnioski o świadczenie wspierające.

Zainteresowanie nim jest ogromne. Od 1 stycznia 2024 roku, czyli od momentu wprowadzenia świadczenia, do 13 marca br. w regionie do WZON złożono 61 tysięcy wniosków. Wydanych decyzji było 51 333.

Na rozpatrzenie wniosku czeka wciąż Czytelnik z Bydgoszczy. - Wniosek złożyłem w grudniu. Kilka dni temu dostałem pismo z WZON z informacją, że nie może być on rozpatrzony w terminie z powodu znacznej liczby złożonych wniosków. Aktualnie jest ich ponad 58 tysięcy - mówi Czytelnik. ©
Czytaj więcej na str. 3

Karmy dla psów i kotów pod lupą. Długa lista zarzutów

Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych skontrolowała karmę dla psów i kotów oferowaną w 55 sklepach. Niemal połowa produktów nie spełniała wymagań **str. 4**

Nr ISSN 0867-4965

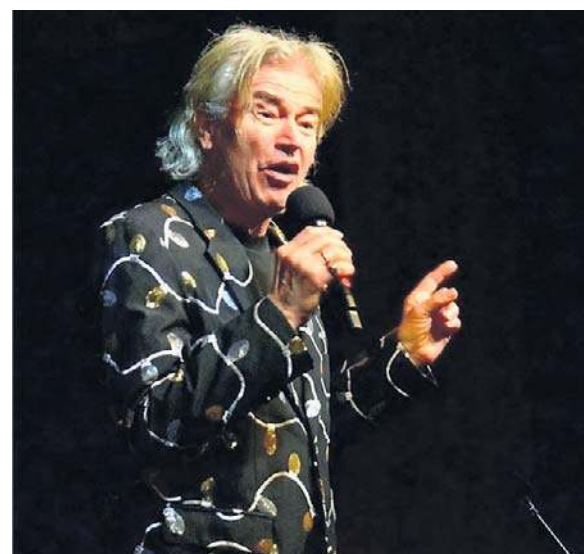
Nr indeksu 350184



Uwaga na oszustwo na „szybki zwrot podatku”. Można stracić pieniądze **str. 3**

GMINA ŻNIN

Panie z KGW świętowały zaległy Dzień Kobiet



W Żnińskim Domu Kultury odbyła się impreza z okazji Dnia Kobiet i Tłustego Czwartku dla pań z KGW w gminie Żnin. - Nadrabiamy zaległości spowodowane sezonem grypowym - komentowali organizatorzy. Imprezę uświetnił Zbigniew Zaranek, zwycięzca 4. edycji programu The Voice Senior, który zaśpiewał popularne polskie piosenki. Więcej na www.znin.naszemiasto.pl

Polityka mieszkaniowa: zamiast rządowych dopłat do kredytów - wsparcie budownictwa społecznego

Alina Mazurska
Warszawa

W tym roku na wsparcie różnych form budownictwa społecznego rząd planuje wydać 8,7 mld zł - poinformował minister Andrzej Domański. Nie będzie natomiast dopłat do kredytów.

Minister finansów i gospodarki Andrzej Domański zapowiedział, że w tym roku rząd zakontraktuje budowę i remonty 18 tys. mieszkań, a na budownictwo mieszkaniowe ze środkami z Krajowego Planu Odbudowy wyda 8,7 mld zł. Zauważył, że program mieszkaniowy rządu bierze pod uwagę zarówno budowę lokali socjalnych, jak również mieszkań przeznaczonych dla osób znajdujących się w tzw. luce czynszowej, których nie stać na mieszkanie własnościowe, a jednocześnie nie spełniają kryteriów umożliwiających im skorzystanie z mieszkań socjalnych. Z informacji płynących

z rządu w ostatnich miesiącach wynika, że w polityce mieszkaniowej realizowanej przez obecną koalicję rządową nastąpiła istotna zmiana. Rząd porzucił bowiem plany wprowadzenia kolejnego programu stymulującego popyt, a zamiast tego rekordowe środki skierował w zwiększenie podaży.

Koalicja Obywatelska, największe ugrupowanie tworzące obecny rząd, zapowiedziała przed wyborami wprowadzenie „kredytu z oprocentowaniem 0 proc. na zakup pierwszego mieszkania”.

Po utworzeniu rządu Donalda Tuska postulat ten podzielili jednak koalicję i ostatecznie nie wszedł w życie. Przeciwno była Lewica i Polska 2050. W samym rządzie zdecydowanie wypowiadała się przeciw temu pomysłowi minister funduszy i polityki regionalnej Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz z Polski 2050, przekonując, że doprowadzi on do wzrostu cen mieszkań, a najbardziej skorzystają na nim deweloperzy. PAP

Awantura o TK. Czy prezydent zaprzysięgnie nowych sędziów?

Adam Kielar
Warszawa

Wciąż trwa zamieszanie wokół Trybunału Konstytucyjnego. Obecna ekipa rządowa wybrała sześcioro nowych sędziów, jednak nie ma pewności, że prezydent odbierze od nich ślubowanie. Rząd zapowiada, że ma „plan B”.

Podczas ostatniego posiedzenia Sejmu wybranych zostało sześcioro nowych sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Są to: Krystian Markiewicz, Maciej Taborski, Marcin Dziurda, Anna Korwin-Piotrowska, Dariusz Szostek i Magdalena Bentkowska.

Podjęto także uchwałę na temat obecnego. Jak stwierdzono, „w świetle standardów konstytucyjnych oraz wiążących RP standardów międzynarodowych i europejskich, przestał spełniać swoją funkcję jako organ bezstronny i niezawisły, służący obywatelom Rzeczypospolitej jako najważniejszy strażnik ich konstytucyjnych praw”.

„Sejm uznaje za konieczne podjęcie działań służących ukształ-



FOT. ADRIAN GRZYK/PRACA

Chaos w tej instytucji, trwa w różnych formach od 2015 roku. Czy wybór nowych sześciu sędziów coś zmieni?

towaniu składu osobowego Trybunału Konstytucyjnego w taki sposób, by Trybunał ten spełniał wymogi sądu ustanowionego na mocy prawa, niezawisłego i bezstronnego, w tym w szczególności dokonania wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego na wolne miejsca, z uwzględnieniem potrzeby odnowy zaufania publicznego do tego organu” - czytamy.

Po wyborze nowi sędziowie powinni zostać zaprzysiężeni przez prezydenta. Jednak nie jest wcale powiedziane, że Karol Na-

wrocki to zrobi. Wszystko przez to, że obóz władzy wybrał ich jednorazowo, a nie w momentach, gdy kończyły się kadencje poszczególnych sędziów. - Ale nie chcieliście tego robić, dlatego że TK, gdzie nie mieliście większości, nie byłby pod butem waszego rządu i premiera. Teraz widzicie tego szansę, by w 48 godzin zaarrestować TK i wybrać byle jak, byle szybko, byle wazszych kandydatów. Prezydent na to na pewno nie pozwoli - zapowiada Zbigniew Bogucki, szef Kancelarii Karola Nawrockiego.

Co na to rząd? Ma „plan B”. Jednak minister sprawiedliwości Waldemar Żurek mówił w poniedziałek, że nie zamierza ich ujawniać. W spekulacjach pojawia się propozycja, by ślubowanie od wybranych sędziów TK przyjął marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty. On sam powiedział, że zgodnie z prawem powinien zrobić to prezydent. - Jeżeli chodzi o przyjęcie ślubowania od sędziów Trybunału Konstytucyjnego, to na mocy wszystkich przepisów powinien to zrobić prezydent Nawrocki. I czekam na to - mówił polityk Lewicy.

Jakby mało było chaosu, to jeszcze w lutym posłowie PiS złożyli do... Trybunału Konstytucyjnego skargę na przepisy dotyczące wyboru sędziów TK. Część z nich została uchwalona za rządów właśnie tej partii.

Zaskarżony został m.in. przepis stanowiący, że „sędzię Trybunału wybiera Sejm”, „kadencja sędziowska trwa 9 lat”, a „zasady wyboru i związane z tym terminy procedowania określa Regulamin Sejmu”. Jak wskazuje, procedura zgłaszania kandydatów powinna być „w sposób pełny i transparentny uregulowana w ustawie”, a nie jak obecnie przez Regulamin Sejmu.

Wczoraj Trybunał miał zająć się tym wnioskiem. Zdaniem ministra Żurka, wyrok będzie wydany „na zlecenie”. - Czyli: jest zapotrzebowanie wśród osób z politycznego grona, które nas wybrało, no to my orzekniemy - mówił 16 marca w TVN24. Jeśli faktycznie dojdzie do takiej decyzji TK, to chaos w tej instytucji, który trwa w różnych formach od 2015 roku, tylko się wzmacni. PAP

AUTOREKLAMA 1111486295

FORUM XII seniora

31 marca 2026 r. 9:00

Bydgoskie Centrum Targowo-Wystawiennicze

ROZMOWY Z EKSPERTAMI:

- Waga sprawczości w życiu seniora
- Czerwona teczka – jak ją przygotować?
- Zdrowe odżywianie

Zapisy na wydarzenie zakończone. Zachęcamy do zapisów na listę rezerwową.

Wypełnij formularz zgłoszeniowy na pomorska.pl/forum-seniora, który jest dostępny 24h na dobę lub zadzwoń od pon. do pt. w godz. 10-14 pod nr. tel **512 213 596**

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA
UDZIAŁ W WYDARZENIU JEST BEZPŁATNY.

wiosna 2026

ORGANIZATOR

EXPRESS BYDGOSKI.PL

POMORSKA.PL

NOWOSCI.COM.PL

PARTNER STRATEGICZNY

2026 ROKEM LUTY I MARC 2026 ROKEM

Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego

KUJAWY POMORZE

Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu

Dofinansowano ze środków Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego

2026 ROKIEM NASZE SOLIDARNOSĆ RI BYDGOSKIEGO MARCA 1981

PARTNERZY GŁÓWNI

BYDGOSZCZ

INICJATYWA SENIOROM

POLREGIO

PATRONAT HONOROWY

WOJEWODA KUJAWSKO-POMORSKI MICHAŁ SZYBEL

Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Calbecki

PATRONAT WOKÓŁNICY MIASTKA PRACOWNIKI Rafała Bruskiego

PARTNERZY

KUJAWSKO-POMORSKI URZĄD WOJEWÓDZKI W BYDGOSZCZY

PALLMED

seni

Enea Operator

NFZ

Aspargin

GEOTERMA GRUPOZŁĄDZ

DOM SENIORA GDAŃSKA 116

80

SOLANKOWE TARASY

PATRONAT MEDIALNY

POLSKIE RADIO

BYDGOSZCZ

TVP3

TVP info

Inowrocław

Biuro Ogłoszeń - tel. 52 357 76 14

Policjant wyróżniony za pracę... na boisku

(FI)
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Aspirant sztabowy Edward Przybysz może pochwalić się nie tylko skuteczną pracą w policji, ale również sprawiedliwym sędziowaniem na piłkarskim boisku.

Na co dzień asp. szt. Edward Przybysz pełni służbę w ramach Referatu ds. Wykroczeń Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Inowrocławiu.

Po godzinach spotkań można go na piłkarskich boiskach, gdzie dba o to, by mecze przebiegały

w atmosferze fair play, a ich wynik był sprawiedliwy.

Jako arbiter Edward Przybysz poprowadził 1500 piłkarskich spotkań, od tych na szczeblu centralnym, po rozgrywki młodzieżowe.

W br. policjant obchodzi 25-lecie pracy sędziowskiej. Specjalne podziękowania z okazji jubileuszu i poprowadzenia 1500 zawodów w piłce nożnej złożył mu Eugeniusz Nowak, prezes Kujawsko-Pomorskiego Związku Piłki Nożnej, przekazując pamiątkowy grawer potwierdzający liczbę poprowadzonych meczów. ©©



Edward Przybysz, policjant i sędzia piłkarski w jednej osobie

Powiat inowrocławski w krajowej czołówce

(FI)
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Powiat inowrocławski (w kategorii samorządów powyżej 120 000 mieszkańców) znalazł się na 3. miejscu Ogólnopolskiego Rankingu Powiatów i Miast na prawach powiatu 2025.

Jak przypominają służby prasowe inowrocławskiego starostwa, nasz powiat systematycznie pnie się w górę w tym rankingu. Za rok 2022 był na 7. pozycji, za 2023 - na 6., za 2024 - na 4, a za rok 2025 jest na wspominanym 3. miejscu.

Ranking powiatów jest jedynym w Polsce takim przedsięwzięciem prowadzonym w trybie online przez cały rok. Samorządy oceniane są przez ekspertów ZPP w siedmiu obszarach: rozwój i fundusze, polityka

społeczna i zdrowotna, edukacja, kultura i sport, działania na rzecz mieszkańców, aktywność krajowa i międzynarodowa, działania ekoenergetyczne oraz promocja. Co najważniejsze, udział w rankingu jest bezpłatny.

- Za 2025 rok oceniano nas w 50 dziedzinach, dzięki czemu zdobyliśmy aż 51 420 punktów, co pozwoliło nam uplasować się w ścisłej czołówce najlepszych polskich powiatów. To znakomite osiągnięcie, potwierdzające fakt, że nasz powiat bardzo dobrze wywiązuje się ze swoich zadań, skutecznie zarządza i wdraża nowoczesne rozwiązania, realizuje wiele różnorodnych projektów, pozyskuje zewnętrzne wsparcie oraz dba o swoich mieszkańców - komentuje starosta Wiesława Pawłowska. ©©

Ten program może pomóc wielu firmom, także Inofamie

Dominik Fijałkowski
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Prezydenckiemu wetu w sprawie programu SAFE poświęcona była konferencja prasowa inowrocławskiego senatora KO Ryszarda Brejzy.

- Coraz więcej państw zaangażowanych jest w krwawą wojnę. Płonie Bliski Wschód. Ukraina od 4 lat toczy walkę z rosyjskim agresorem. Na Polskę spadają drony. Działają sabotażyści. Zwornikiem tych wszystkich konfliktów staje się ogromne zapotrzebowanie na broń i inwestycje związane z bronią. Moim zdaniem politycy mogą, a nawet powinni się różnić w wielu sprawach, ale nie w sprawie obronności, czyli zapewnienie pokoju i spokoju w naszych domach. Musimy mieć możliwość odstraszania wroga, a w ostateczności zbrojnej obrony naszej niepodległości - mówił podczas konferencji senator.

Ryszard Brejza przypomniał też, że program SAFE nie jest narzucony Polsce przez jakąś Unię Europejską. Jest on naszym programem, bo przecież jesteśmy dobrowolnym członkiem UE.

- Ramy tego programu zostały stworzone przez Polskę. Cieszyliśmy się, że zyskujemy prawie 200 miliardów złotych dodatkowo do naszego budżetu na cele obronne. Żeby być państwem silnym i bezpiecznym. Gdy program powstawał to wy-



Dzięki SAFE na nogi stanąć może znów Inofama

dawało się, że politycy opozycji będą go wspierać. Gdy się okazało, że jesteśmy gotowi do przyjęcia i wykorzystania tych pieniędzy, to podniosło się wielkie larum - komentował Brejza.

Senator przypomniał, że skoro nie ma podpisu Prezydent RP pod unijnym SAFE, polski rząd przyjął program, który ma zapewnić wykorzystanie większości zabezpieczonych dla Polski pieniędzy, na większość celów na jakie miały być skierowane. Jest to program Polska Zbrojna.

- Polska musi mieć warunki i możliwości do produkcji własnym potencjałem, amunicji, sprzętu wojskowego, jaki tylko może być u nas budowany. Mamy w naszym regionie 899 zakładów, które mogą skorzystać na wprowadzeniu przez rząd programu SAFE. Kawałki tego tortu finansowego mogą trafić do zakładów w: Inowrocławiu, Bydgoszczy, Toruniu, Włocławku, Grudziądzu, Mogil-

nie, a być może w Żninie, Nakle i innych - zaznaczył senator.

Ryszard Brejza przypomniał, że w samym Inowrocławiu jest zakład budujący jego szczególne zainteresowanie, który może skorzystać na programie SAFE. To oczywiście, znajdująca się obecnie w trudnej sytuacji, Inofama.

- Ten zakład branży metalowej brany jest pod uwagę w produkcji broni. Elementów do dronów. Jest taki projekt. Może być uratowany poprzez wprowadzenie środków z SAFE. Wierzę w to i uczynię wszystko co możliwe, aby w ramach zmodyfikowanego programu Polska Zbrojna, który jest trudniejszy do realizacji, pamiętano o Inofamie. Bo firma, a przede wszystkim jej pracownicy, na to zasługują - zapewnił senator.

Podczas konferencji Ryszard Brejza przypomniał, że w regionie mamy nie tylko Inofamę, ale i wiele innych firm i zakładów różnej branży, które mogą rozwinąć skrzydła dzięki SAFE -

Polsce Zbrojnej, bo zabezpieczone miliardy złotych to koło zamachowe napędzające gospodarkę.

- Każda firma ma szansę. Nawet te, którym odległa jest produkcja rakiet, amunicji i innej broni. Bo tam, gdzie są wielkie inwestycje na skalę masową, korzystają z tego wszyscy. Dlatego Koalicja 15 Października nie zrezygnowała z programu SAFE. Rząd realizuje i będzie realizował te zadania wbrew wszystkim przeszkodom, jakie spotyka ze strony prezydenta PiS i skrajnej prawicy - przyznał Ryszard Brejza.

Dodał też, że Polska Zbrojna to oczywiście wojsko, a w Inowrocławiu mamy dwie bardzo ważne jednostki.

- Przygotowywane są inwestycje, o których nie mogę obecnie mówić i nikt o tym nie powie. Ale proszę się domyśleć, że przy tak wielkiej skali przedsięwzięcia wspierania Wojska Polskiego nie mogą być pominięte jednostki w Inowrocławiu i na terenie regionu. Bo żołnierze dobrze widzą, co jest możliwe do zrealizowania w ramach programu SAFE, bo to oni w układzie wykonawczym przygotowywali ten program. To oni określili czego potrzebują. Jakich inwestycji, jakiej ilości i rodzaju amunicji. Lepiej żebyśmy my tę amunicję i inne rzeczy zapewniali tu w Polsce, a nie kupowali w Ameryce, Korei czy innych państwach - podsumował senator. ©©

8 tysięcy gęsi zlikwidowanych przez ptasią gripę

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

W Zakładzie Doświadczalnym w Kołudzie Wielkiej trwa dezynfekcja po wykryciu wysoce zjadliwego wirusa ptasiej grypy H5N1.

Ognisko choroby potwierdzono w jednym z budynków inwentarskich na terenie zakładu. Niestety, skutki są dramatyczne. Zlikwidowano ponad 8 tysięcy sztuk drobiu stanowiących główne stado zarodowe słynnej Gęsi Białej Kołudzkiej. Oznacza to, że wiele lat pracy hodowlanej legło w gruzach w ciągu kilkudziesięciu godzin.

Ferma została objęta ścisłym nadzorem, a wszystkie obiekty przechodzą obecnie rygorystyczne procedury mycia i odkażania, aby jak najszybciej przygotować je do ponownego obsadzenia.

Służby weterynaryjne nie mają wątpliwości, że źródłem zakażenia były dzikie ptaki, które w tym sezonie roznoszą szczególnie agresywny wariant wirusa.

- W tym roku mamy do czynienia z wyjątkowo zjadliwą odmianą, która siała już spustoszenie w wielu hodowlach w Europie - potwierdzają specjaliści.

Choć straty materialne i hodowlane są ogromne, naukowcy z Instytutu Zootechniki - PIB uspokajają: genotyp Gęsi Białej Kołudzkiej nie jest zagrożony. To kluczowa informacja dla całej branży drobiarskiej, ponieważ rasa ta stanowi aż 98 proc. krajowego pogłowia gęsi w Polsce.

- Priorytetem jest dla nas szybka i skuteczna odbudowa potencjału stada zarodowego - podkreślają zgodnie przedstawiciele instytutu.

Już 10 marca br. w siedzibie Instytutu Zootechniki w Balicach odbyło się pilne spotkanie



Z powodu ptasiej grypy w Kołudzie zlikwidowano 8 tys. gęsi

zespołu powołanego do zarządzania kryzysowego. Podczas spotkania pozytywnie oceniono dotychczasowe decyzje podjęte przez dyrekcję zakładu, które realizowane były w ścisłej współpracy z Powiatowym Lekarzem Weterynarii oraz Krajową Radą Drobiarstwa.

Omówiono harmonogram niezbędnych działań, które mają doprowadzić do odtworzenia stada zarodowego. Sytuacja jest na bieżąco monitorowana, a wszystkie kluczowe decyzje konsultowane są z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi. ©©

Mistrzowskie gry przy stołach tenisowych

(szcz) redakcja.inowroclaw@polskapress.pl

W Gniewkowie odbyły się indywidualne mistrzostwa woj. kujawsko-pomorskiego juniorów w tenisie stołowym.

Zawody były połączone z eliminacjami do turnieju z cyklu Grand Prix Polski.

Awans do tej imprezy krajowej po wcześniejszym sukcesie Amelii Jaskot w kategorii żaczek i kadetek zdobyła kolejna zawodniczka Baszty Żnin - Julia Ratajczak, mimo iż w finale przegrała z Zuzanną Kwaśniewską (LUKS Barcin). Obie zawodniczki z pow. żnińskiego będą reprezentować nasze województwo w turnieju krajowym w Krakowie (23-26 kwietnia).

Natomiast tytuły mistrzowskie na stołach w Gniewkowie zdobyli: Miłosz Rękas (KS Nowa Era Toruń) i Malwina Słupska (LUKS Chelmno) w grach pojedynczych, Rękas/Oliwier Sawina (Nowa Era), Agata Krause/Maja Łęgowska (Emdek Bydgoszcz) w grach podwójnych oraz Michał Dereszewski/Agata Krause (Nowa Era, Emdek) w grze mieszanej. ©

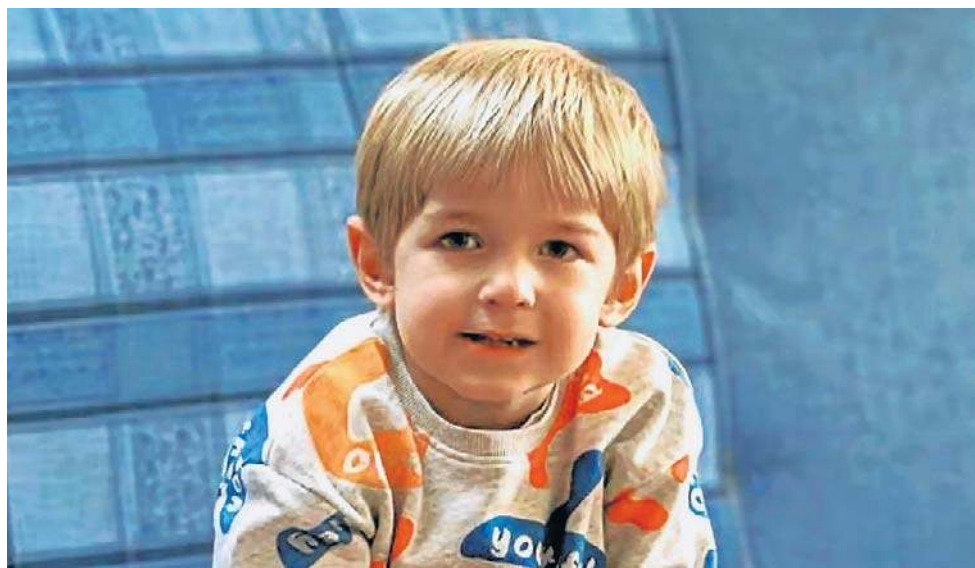
Ignas Liss walczy z DMD. Kluczowe badania i nowe nadzieje na horyzoncie

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

Walka z dystrofią mięśniową Duchenne'a (DMD) to maraton, a nie sprint.

Dla rodziny 5-letniego Ignasia Lissa z Jacewa każdy kolejny etap tego wyścigu to nie tylko ogromny wysiłek, ale przede wszystkim promyk nadziei na lepsze jutro dla ich synka. Dzięki wsparciu tysięcy darczyńców i determinacji najbliższej rodziny, chłopiec ma szansę na terapię, która jeszcze niedawno była tylko odległym marzeniem.

Mimo trudnych doświadczeń, codzienność Ignasia wypełniona jest nieustanną rehabilitacją i wizytami u specjalistów. Jednak rodzice są świadomi, że to tylko działania spowalniające postęp choroby. Prawdziwym ratunkiem ma być nowoczesne leczenie, które chcą wdrożyć jak najszybciej. Już 23 marca przed Ignasiem i jego bliskimi kolejny kluczowy moment. Rodzina uda się do kliniki w Poznaniu na szczegółowe badania kontrolne.



FOT. SIEPOMAGA.PL

Niebawem Ignas Liss razem z rodzicami uda się do kliniki w Poznaniu na badania kontrolne

To właśnie tam specjaliści ocenią aktualny stan zdrowia chłopca i potwierdzą gotowość do dalszych etapów leczenia.

- Staramy się, aby najważniejsze momenty leczenia Ignasia były transparentne dla wszystkich, którzy nam pomagają. Dlatego po zakończeniu badań w Poznaniu opublikujemy na Fa-

cebooku szczegółową aktualizację - zapowiadają rodzice. Monika i Bartłomiej Liss w ostatnich miesiącach relacjonowali wizytę w Belgii czy turnusy rehabilitacyjne.

Rodzice podkreślają, że priorytetem jest nie tylko skuteczność leczenia, ale przede wszystkim bezpieczeństwo ich synka.

- Chcemy zapewnić Ignasiowi bezpieczną i najlepszą pomoc. Na horyzoncie pojawiają się nowe terapie, które zapewniają większą skuteczność i większy profil bezpieczeństwa, co jest dla nas kluczowe. Każda decyzja, którą podejmujemy, jest oparta na dogłębnych rozmowach z lekarzami - tłumaczy.

Nadzieje napędzają również doniesienia ze świata medycyny. W tym roku firmy farmaceutyczne planują przystąpić do rozmów z amerykańską agencją FDA (Food and Drug Administration) w sprawie wcześniejszego zatwierdzenia nowych metod leczenia. To może oznaczać przełom dla wielu dzieci zmagających się z DMD na całym świecie, w tym dla Ignasia.

Dzięki ogromnemu wsparciu finansowemu od ludzi o dobrych sercach, rodzinie udało się zebrać środki na terapię genową. To sukces, ale jak podkreślają, to nie koniec drogi. Przed nimi jeszcze wiele wydatków związanych z leczeniem, rehabilitacją i specjalistyczną opieką.

- Dzięki Wam odzyskałmy nadzieję na lepszą przyszłość dla naszego synka. Dziękujemy, że jesteście z nami - dodają wzruszeni rodzice Ignasia.

Jednocześnie apelują o dalsze wsparcie. Każdy, kto chciałby pomóc Ignasiowi w walce o sprawność i życie, może wesprzeć leczenie, przekazując 1,5 proc. podatku lub dokonując drobnych wpłat. ©

Po ponad trzech dekadach „Baszta” wraca na pałucki rynek. Żnińskie Towarzystwo Kultury znów będzie wydawać popularne pismo lokalne

Iwona Góralczyk
iwona.goralczyk@polskapress.pl

W 2026 roku Żnińskie Towarzystwo Kultury wznowia wydawanie czasopisma „Baszta”.

Za reaktywację czasopisma odpowiada nowy zespół kierowany przez prezesa stowarzyszenia Marka Wilgórskiego. Dodajmy, że pierwsze numery „Baszty”, z lat 1989/91, do dziś wspominane są z sentymentem.

Jak podkreśla Dominik Księski w monografii „Żnin. Dzieje najnowsze”, duchowym twórcą „Baszty” był Andrzej Hoffmann - lekarz, budowniczy i dyrektor żnińskiego szpitala, prezes Żnińskiego Towarzystwa Kulturalnego w latach 1975-1991.

To właśnie dr Hoffmann stał za ideą powołania jednego z pierwszych lokalnych czasopism w Polsce powstałych po przełomie 1989 roku.

Pierwsza „Baszta” ukazała się latem 1989 roku. Było to czterostronicowe wydanie w formacie A3, które - co ciekawe - nie posiadało ani numeru, ani daty druku. Dziś wspomina się ten egzemplarz jako numer zerowy.



Po ponad 30 latach Żnińskie Towarzystwo Kultury wraca do wydawania „Baszty”

Koordinację prac przy powstawaniu gazety powierzono Jerzemu Schmidtowi, wiceprezowi Żnińskiego Towarzystwa Kulturalnego. W słowie wstępnym nadmienił, że redakcja oddaje czytelnikom pismo mające dokumentować lokalne wydarzenia o różnym charakterze, aby „ocalić je od zapomnienia”.

Redaktorem naczelnym pierwszych wydań „Baszty” został Janusz Kaźmierski. W skład zespołu redakcyjnego wchodził Andrzej Rosiak, Andrzej Łuczak, Mariusz Zieliński - ówczesny dyrektor Żniń-

skiego Domu Kultury oraz Andrzej Bogdański.

Właściwy debiut pisma nastąpił 18 listopada 1989 roku, kiedy ukazał się pierwszy numer „Baszty”. Na łamach gazety publikowano przede wszystkim informacje z regionu. Obok nich pojawiały się wywiady, recenzje oraz materiały nadsyłane przez czytelników. Z czasem do gazety dołączono także relacje sportowe, serwis policyjny oraz uchwały Rady Miejskiej w Żninie. W piśmie znalazło się również miejsce na reklamy. Siedziba redakcji znajdowała się w pomiesz-

czeniu udostępnionym przez Żniński Dom Kultury. Wejście było od ulicy Podmurnej.

Drukowano od 1000 do 1500 egzemplarzy każdego numeru. Gazeta była kolportowana przez pocztę oraz sieć Ruchu, a sprzedaż wahała się od około 700 do nawet 1500 egzemplarzy. Dane te przytacza Dominik Księski w opracowaniu dotyczącym żnińskich mediów, zamieszczonym w monografii „Żnin. Dzieje najnowsze”. Członkowie redakcji nie pobierali honorariów. Środki na druk pochodziły z dotacji gminy.



FOT. KOLAZ IWONA GORALCZYK

„Baszta” ukazywała się do końca 1991 roku. W numerze 32 z 20 grudnia redakcja poinformowała o zakończeniu wydawania pisma. Przyczyną było zamknięcie, przez Zakład Opakowań Drukowanych w Bydgoszczy, kierowanej przez Andrzeja Rutkowskiego żnińskiej drukarni z jej halami przy ulicy Pocztowej.

Zespół redakcyjny dawnej „Baszty” nie zrezygnował jednak z działalności wydawniczej. W maju 1992 roku ukazał się pierwszy numer nowego pisma pod nazwą „Region. Miesięcznik społeczno-kulturalny”. Wydawnictwo ponownie powstało pod szyldem Żnińskiego Towarzystwa Kulturalnego. Prezesem organizacji był wówczas Jerzy Lach.

Obecnie, po ponad trzech dekadach, „Baszta” wraca na rynek. Nowa odsłona pisma ma ukazywać się raz na kwartał i trafiać do mieszkańców powiatu żnińskiego w nakładzie około tysiąca egzemplarzy.

Redakcja, podobnie jak przed laty, będzie pracowała społecznie. Druk wspierają finansowo samorządy powiatu żnińskiego oraz gminy Żnin.

Nowa „Baszta” będzie dostępna m.in. w instytucjach kul-

tury (muzea, biblioteki, domy kultury) i urzędach na terenie powiatu żnińskiego. Pierwszy numer kwartalnika ma się ukazać przed Wielkanocą.

Czasopismo będzie poświęcone sprawom Małej Ojczyzny - kulturze, historii oraz życiu społecznemu powiatu żnińskiego. Znajdą się w nim stałe rubryki, które zapewnią czytelnikom przejrzystą i rozpoznawalną strukturę.

- W każdym numerze opublikujemy wywiad z jednym z mieszkańców powiatu, a także materiały historyczne oraz „Kalendarium Pałuk”, przybliżające dzieje miejscowości regionu. Bardzo ważnym elementem będzie promocja lokalnej twórczości. W czasopiśmie pojawi się kącik poetycki, który może być szansą na debiut dla lokalnych autorów. Będziemy też prezentować fotografie, rzeźbę i malarstwo inspirowane Pałukami, tworzone przez artystów z naszego regionu - mówią twórcy czasopisma.

Projekt realizowany jest już w siedzibie Żnińskiego Towarzystwa Kultury przy Placu Wolności 20 w Żninie, we współpracy z Lokalną Organizacją Turystyczną Pałuki. ©

Bulwar w Toruniu cały czas kryje tajemnice

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Archeolodzy, którzy po ziemi wznawili prace na Bulwarze Filadelfijskim, natrafili na pochówki pochodzące najprawdopodobniej z czasów wojny głodowej z 1414 roku.

Badacze z Instytutu Archeologii UMK wrócili na toruński bulwar i kontynuują prace między Koszarami Raclawickimi i Bramą Klasztorną, gdzie od XIII do XVII wieku znajdował się kościół, szpital i klasztor Ducha Świętego. O tym jednak za chwilę, bo musimy na chwilę wrócić do zeszłorocznych wykopalisk.

W lipcu, jak może Państwo pamiętać, archeolodzy badający kolejne warstwy pochówków na przykościelnym cmentarzu, znaleźli skarb. Dwadzieścia krzyżackich monet wybitych w Toruniu przed 1380 rokiem. Były zlepię, więc musiały się znajdować w jednym miejscu, na przykład w sakiewce. Zostały znalezione przy szkieletcie, który nie spoczywał tak jak wszystkie wokół - na plecach, ale na brzuchu.

Zmarły miał również przy sobie nóż oraz osełkę.

Materiał dla pisarzy

Wyglądało to tak, jakby pod koniec XIV, lub na początku XV wieku ktoś wrzucił czyjeś ciało do grobu nie sprawdzając co zmarły miał przy sobie i nie stosując się do pogrzebowych konwenansów. Czyżby w grobie została w pośpiechu ukryta ofiara morderstwa? W ubiegłym roku archeolodzy mieli nadzieję, że na zagadkowe znalezisko nieco światła rzucią późniejsze badania. Szkielet został przebadany, jednak wyniki uczyniły sprawę jeszcze bardziej zagadkową i zdumiewającą.

- Analiza antropologiczna jednoznacznie wskazuje, że mamy do czynienia ze szczątkami kobiety - mówi dr Ryszard Kaźmierczak, archeolog z Instytutu Archeologii UMK w Toruniu. - Ciało leżało na brzuchu, zostało pochowane z nożem i skarbem.

Co tam się wydarzyło? Tego pewnie się nie dowiemy, ale szkoda by było tak niezwykle znalezione pogrzebać. Naukowcy dali solidne podstawy, więc teraz pisarze mogą rozwi-



W tym roku toruńscy archeolodzy założyli wykop tuż przy ogrodzeniu gazowni

nać skrzydła wyobraźni. Ze średniowiecznego buta znajdującego w XIX wieku za Ołtarzem Mariackim, Antonina Domańska wysnuła „Historię złotej ciżemki”, a my tu mamy materiał na solidny kryminał. Albo i po-

wieść szpiegowską, ponieważ zwłoki ze skarbem spoczywały mniej więcej na tym samym poziomie, który archeolodzy badają obecnie.

Czyli zostały pogrzebane w podobnym czasie co zmarli,

których kości są właśnie odkrywane i... wydobywane z gruzu.

Skąd wziął się gruz?

W tym roku archeolodzy założyli wykop nieco bardziej na północ, tuż przy ogrodzeniu gazowni, a konkretnie zbiornika na gaz zbudowanego w pierwszych latach XX wieku i rozebranego siedem dekad później. Tu kopanie idzie jak po grudzie, a raczej gruzie. W ziemi jest mnóstwo gruzu, głównie potrząskanych dachówek ze śladami ognia.

- Musiało tu dojść do gwałtownego pożaru - mówi Ryszard Kaźmierczak. - Mamy do czynienia ze zwalonym dachem. Nie ma tu ani jednej całej dachówki, więc to na pewno nie zostało rozebrane, ale się zawaliło.

W tym gruzie chowano zmarłych. Średniowiecznym grabarzom ewidentnie trudno było kopać w takim podłożu, najwyraźniej też się specjalnie nie przykładali. Odkrywane obecnie szkielety leżą nierówno, są powciskane w gruz i gruzem przysypane. Z tego też powodu mają sporo połamanych kości i popękane czaszki.

Analiza kości wskazuje na to, że w gruzach zostali pochowani

młodzi ludzie, zaś znajdowana ceramika i wyniki badań radiowęglowych pozwalają przypuszczać, że pochówki pochodzą z czasów wojny głodowej, czyli konfliktu polsko-krzyżackiego z 1414 roku.

Według szacunków archeologów, jakieś sześć metrów na północ od tegorocznego wykopu, a więc już za płotem gazowni, powinny się znajdować relikty kościoła Ducha Świętego. O ile rzecz jasna, przy okazji budowy zbiornika gazowego w 1907 roku, Prusacy ich nie zniszczyli. Archeolodzy sądzą jednak, że pozostałości jednego z najstarszych toruńskich kościołów wciąż czekają na odkrycie. Przy takich badaniach radość sprawiają jednak nie tylko potężne fundamenty.

- Znaleźliśmy fragment glinianej ściany z przełomu XIV i XV wieku - cieszy się Ryszard Kaźmierczak. - To rzadkość, że się coś takiego zachowało.

Gliniana ściana została przed wiekami dostawiona do ceglanego muru, ten zaś może być pozostałością hypocaustum, czyli dawnego ogrzewania podłogowego, w średniowiecznym Toruniu popularnego. ©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców,

posiadających broń - lek. Wojciech Cader,

Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00,

wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00,

czw. 8.00-11.00, pt. 14.00-19.00,

tel. 603-767-838, 54/231-43-54.

Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański,

przyjmuje codzienne od 9.00,

Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, labo-

ratorium. Tel. 607 402 122,

54/285 22 40

0701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp”

52/320-81-85.

000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych,

Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.

Tel. Całodobowe 52/322-29-16,

602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro For-

don ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-

16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy

i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i za-

graniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy

- duży wybór trumien i urn. Kredytowanie

pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński,

Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok

Chojnice bezpłatnie całodobowo.

52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń,

tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamie-

niarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000028

Inowrocław

Credo - Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy - św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław.

52/357-74-16, 509-946-759, trumny już

od 349 zł, do każdej usługi baldachim

i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się

do możliwości finansowych każdego Klienta,

wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed

pogrzebem <http://www.pogrzeb.net>

282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy

„IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca

Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy,

najtańsza chłodnia (własna), producent tru-

mien (również z witrzyną) - trumny już od 300

zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Ko-

legiańska 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel.

52/357-16-04, 357-53-41,

e-mail: inluctu@interia.pl

Załatwiamy wszelkie formalności.

www.inluctu.pl

139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy

MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław.

Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676,

52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalno-

ści w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek

pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy

profesjonalny baldachim pogrzebowy

oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na

najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir

Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciw-

ko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebo-

we, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766,

500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki po-

grzebne KRUS i ZUS.

8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne

Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum

Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZE-

BOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G

JANIKOWO, ul. Główna 18G

TEL. 507 364 717

000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy

„In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca

Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, naj-

tańsza chłodnia (własna), producent

trumien (również z witrzyną) - trumny już

od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica,

ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha

53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl

e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszel-

kie formalności.

000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica,

tel. 666-999-917

8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy

Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie

ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409,

604-542-322

000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebo-

we „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67,

502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS

przed pogrzebem.

000417

0011481171

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pie-

tras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki

ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031,

509-917-648

000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włoc-

ławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12,

54/231-44-55, 54/413-15-93.

000074

Kowal

Całodobowo obsługa pogrzebów, Producent

trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal

ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna,

Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67.

Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Cało-

dobowy dyżur 504-052-789.

000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowski.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny,

karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa

(obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl

412314801/A

SPORT

www.sportowy24.pl

Toruńska nadzieja na medal.
Ćwiczy rozbieg, czyta
Tolkiena i uczy się prawaJoachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.plLEKKOATLETYKA. **W styczniu rozprawiła się z rekordem Polski, teraz chce sprawić niespodziankę w Halowych Mistrzostwach Świata w jej rodzinnym mieście.**

Annę Matuszewicz spotykamy w czasie rozgrzewki przed kolejnym treningiem w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń. Ma ten przywilej, że od dawno niemal codziennie może oswajać się z halą, w której odbędzie się najważniejsza impreza lekkoatletycznego sezonu - Halowe Mistrzostwa Świata Kujawy Pomorze 2026.

- Trenuję praktycznie codziennie, skocznia jest dobra, nieźna jest jeszcze szybsza od poprzedniej. Świetne wyniki w Orlen Copernicus Cup i mistrzostwach Polski też nastroją optymistycznie. Pozostaje tylko odliczać dni do mistrzostw świata - mówi nasza skoczkini w dal.

Z jej twarzy nie znika uśmiech, choć przyjaźń z nową nawierzchnią mondo w Toruniu była początkowo szorstka. W pierwszym starcie w Orlen Copernicus Cup torunianka miała duże kłopoty na rozbiegu, tylko raz trafiła w belkę i zajęła dopiero szóste miejsce.

- Już na mistrzostwach Polski się poprawiłam, potem jeszcze ćwiczyłam ten rozbieg

Anna Matuszewicz
to rekordzistka Polski

na treningach, cały czas pracujemy nad rytmem - podkreśla podopieczna trenera Jacka Butkiewicza.

- A piasek? - dopytujemy.

- Ważne, żeby się nie odsypywał do tyłu, bo wtedy mierzone są gorsze wyniki - wyjaśnia skoczkini w dal.

Anna Matuszewicz przygotowana do Halowych Mistrzostw Świata łączyła z sesją na studiach. Lekkoatletka korzysta z programu dwutorowego dla sportowców UMK i z powodzeniem łączy karierę w królowej sportu ze studiami na wydziale prawa. - Zostały mi jeszcze trzy egzaminy, ale to już po mistrzostwach - dodaje.

Dzisiaj koncentruje się jedynie na startach w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń. To ma być jej pierwszy finał, bo na ubiegłorocznych mistrzostwach Europy i świata odpadała w eliminacjach. Forma jest świetna, w styczniu Matuszewicz poprawiła blisko półwieczny rekord Polski Anity Włodarczyk.

Skok na 6.77 daje aktualnie naszej mistrzyni Polski ósme miejsce w światowych tabelach. Faworytką do podium więc nie będzie, ale może to i lepiej.

- Startowałam już na mistrzostwach świata, więc tremy nie będzie, ale to pierwszy raz w domu, więc jest dużo fajniej. Oczekiwania? One usztywniają, chcę się po prostu koncentrować na każdym kolejnym skoku, a za tym zwykle idzie dobry wynik. Chciałabym poprawić jeszcze rekord życiowy, a jeśli to wiąże się także z rekordem Polski, to tym lepiej dla mnie - śmieje się Matuszewicz.

Ostatnie dni przed Halowymi Mistrzostwami Świata to już luźniejsze treningi, więcej odpoczynku i szukanie mentalnego luzu. Jaki sposób ma na to Matuszewicz?

- Jak najmniej social mediów, spacer, książka, lubię fantastykę, Tolkiena, ale też czasami sięgam po jakieś romansidło. Szybko chodzę do łóżka, bo w czasie mistrzostw świata o 10.20 trzeba być już na wysokich obrotach, a to nie jest najlepsza pora na dobre skakanie - dodaje torunianka. ©

ŻUŻEL

Bloedorn kontra Brennan w Manchesterze

Nowy jeździec Pres Toruń ma już na koncie pierwsze treningi na Motoarenie, a w Memoriale Cravena w Manchesterze uzbierał 6 oczek, nie wygrał ani jednego wyścigu, ale pokonał na torze m.in. Toma Brennana, Maxa Fricke'a, Rasmusa Jensena. om Brennan z Abramczyk Polonii Bydgoszcz uzbierał 8 punktów, w swoim jedynym wygranym wyścigu pokonał późniejszego zwycięzcę turnieju Daniela Bewleya oraz Sama Mastersa i Petera Kildemanda.



FOT. WOJCIECH STROECKER

ŻUŻEL

Mistrz odchodzi z SGP

Tai Woffinden zrezygnował z udziału w cyklu Speedway Grand Prix 2026. Trzykrotny mistrz świata poinformował, że wciąż musi koncentrować się na powrocie do zdrowia po ubiegłorocznej kontuzji.

KRÓTKO



FOT. ARCHIWUM

KOSZYKÓWKA

Na szczycie II ligi tłoczno

Na dwie kolejki przed zakończeniem fazy zasadniczej II ligi nie znamy jeszcze zespołów, które awansują do fazy play-off. Różnice punktowe są bowiem minimalne. Ponadto nie wszystkie ekipy rozegrały równą liczbę zawodów. W tej sytuacji pierwszą ósemkę poznamy dopiero 30 marca po rozegraniu wszystkich meczów, także kilku zaległych. W sobotnio - niedzielne turze rywalizacji uzyskano rezultaty: Spójnia Vario Stargard - AZS UMK Transbruk Toruń 96:104 (najwięcej punktów uzyskali: Hubert Prokopowicz 23, Aleksander Griszczuk 21, Damian Krużyński 16), AMW Arka Gdynia - Pogoń Mogilno 82:84 (Jakub Ulczyński 29, Damian Szczepanik 22, Daniel Korólczyk 13), Akademia Gortata Gdańsk - Kamte Basket 2010 Kruszwica 64:74 (Piotr Robak 17, Antoni Gawarecki 15, Krzysztof Kozłowski 14), Żak Koszalin - Sokół Międzyzdroń 80:64, GAK Port Gdynia - BNG Kutno 90:82, Trefl II Sopot - MKK Gniezno 53:93, Energa Elbląg - Tarnovia Tarnowo Podgórze 98:74. Mecz pomiędzy SMS Władysławowo a TKM Włocławek przełożono na 18.03. W tabeli prowadzi Tarnovia z 50 punktami przed MKK - 50, AZS UMK - 48, Żakiem - 46. (szcz)

LOTTO
PONIEDZIAŁEK, 15.03
Multi Multi, godz. 22.00

1, 3, 4, 5, 8, 10, 27, 28, 36, 42, 44, [45], 58, 61, 63, 65, 68, 69, 78, 80

Kaskada, godz. 22.00
1, 2, 7, 8, 10, 11, 12, 15, 17, 19, 23, 24

Mini Lotto
1, 2, 15, 20, 22

Ekstra Pensja
15, 17, 21, 22, 24 - 2

Ekstra Premia
11, 14, 17, 21, 22 - 4

WTOREK, 16.03
Multi Multi, godz. 14.00

[3], 4, 11, 19, 23, 24, 26, 37, 38, 39, 40, 47, 49, 53, 57, 58, 65, 68, 72, 80

Kaskada, godz. 15.00
2, 4, 5, 6, 7, 12, 13, 14, 15, 18, 20, 24

Prawdziwi twardziele
łez się nie wstydząJoachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.plHOKEJ. **Obróńca KH Energa Toruń Mateusz Zieliński opowiedział nam o play off przeciwko Unii Oświęcim.**

Emocje już trochę opadły po przegranej w dogrywce serii o półfinał z Unią Oświęcim?

Gdzieś tam da się odczuć, że to koniec sezonu. Cały czas jednak myślę, analizuję, czego zabrakło, co mogliśmy zrobić inaczej, choć wiem, że tak naprawdę daliśmy z siebie wszystko.

Ruslan Baszyrow mówił po siódmym meczu, że długo trwała cisza w szatni.

Tak, po meczu każdy przeżywał to w samotności, droga do Torunia była ciężka. W sobotę się spotkaliśmy, pogadałiśmy w szatni. Musimy to już zostawić za sobą i skoncentrować się na przyszłości.

Zostawić za sobą - tak, ale też wyciągnąć z tej porażki wnioski. Czego zabrakło do awansu?

Myślę, że w największym stopniu tak naprawdę sportowego szczęścia. Ten półfinał był w zasięgu ręki, ale w dogrywce trzech na trzech decyduje zwykle przypadek, jakiegoś jedno nieudane zagranie. Moim zdaniem, to nie jest do końca sprawiedliwe, ale nie chcę szukać takiego usprawiedliwienia, bo obie drużyny miały przecież takie same szanse. Nie możemy się załamać, poddać, za rok będzie kolejna szansa i na tym trzeba się koncentrować.

Świetnie zaczęliście serię. Pierwszy mecz w Oświęcimiu był najlepszy?

W serii tak naprawdę każdy mecz zaczyna się od 0:0 i nie ma znaczenia, czy poprzedni wygrałeś różnicą jednego czy dziesięciu goli. Myślę, że w tamtym meczu faktycznie zagraliśmy swój hokej i w największym stopniu narzuciliśmy rywalowi swój styl, ale potem jeszcze dwa razy pokonałiśmy Unię.

Kluczowy był mecz to numer cztery w Toruniu? Prowadzili-



FOT. ANDRZEJ BANAS

Mateusz Zieliński rozegrał w tym sezonie 46 meczów, strzelił jednego gola i miał 11 asyst

ście, ale potem jednak Unia w ostatniej tercji zapewniła sobie wygraną i remis w serii. Możliwe. Szybko strzeliliśmy wtedy gola i za szybko się cofnęliśmy. Teraz może rozegralibyśmy to spotkanie inaczej, może wtedy inaczej się seria potoczyła.

Udało wam się w defensywie zatrzymać najsukuteczniejszego atak fiński Unii z Ahopelto na czele. Takie było założenie?

Przed całą serią rozpisaliśmy sobie na tablicy skład Unii i każdy hokeista był oświadczamy, znaliśmy ich mocne i słabe strony, byliśmy naprawdę świetnie przygotowani przez sztab trenerski. To na pewno nam pomogło, ale wygrywa i przegrywa w hokeju nie jedna formacja, ale cały zespół.

Anton Svensson miewał różne mecze w sezonie zasadniczym, ale w play off nie miał sobie równych między słupkami.

To prawda. Czuliśmy, że mamy za sobą pewniaka i dużo łatwiej się wtedy gra ze świadomością, że nawet jeden błąd w defensywie on jest w stanie naprawić. Anton chyba najbardziej z nas wszystkich zasługiwał na ten półfinał.

Niesamowite, że 37-letni hokeista, który rozegrał setki meczów w karierze, wciąż potrafi płakać po porażce.

Przyznam, że w szatni wielu z nas polecała łza z oka. My naprawdę zostawiliśmy na lo-

dzie w tej serii mnóstwo zdrowia, całe serducha, wielu chłopaków grało z kontuzjami. Wszyscy wierzyliśmy, że tym razem wreszcie zdobędziemy ten półfinał dla siebie i naszych kibiców.

Jeszcze przed play off podpisał pan nowy kontrakt z KH Energa. Czym klub pana przekonał?

Jestem z Torunia, to mój klub, tutaj mam rodzinę, przyjaciół. Ale to nie wszystko, przekonała mnie wizja składu na przyszły sezon. Mamy wreszcie prezesa, który czuje hokej, który wkłada także całe swoje serce w pracę, dzięki temu mamy naprawdę dobre warunki, aby walczyć o ambitne cele. Bardzo się cieszę, że budowa drużyny na kolejny sezon zaczęła się tak szybko. Tak powinien działać każdy mocny klub, stabilność składu jest bardzo ważna. W tym roku mija 30 lat od ostatniego medalu dla toruńskiego hokeja, chcemy wreszcie tę serię przerwać. Ta drużyna udowodniła już, że stać ją na rywalizację z najlepszymi w lidze.

Dla pana jaki był to sezon?

Pełen wzlotów i upadków, na pewno nie cały sezon rozegrałem na wysokim i równym poziomie, jakiego od siebie oczekuję, czasami kontuzje dokuczały. Mam nadzieję, że jeszcze ten sezon się dla mnie nie skończył. Przed nami jeszcze mistrzostwa świata, graniem w reprezentacji i po cichu liczę na powołanie od trenera.

Już dziś specjalny dodatek **MISTRZOWIE AGRO**

● A w nim prezentujemy laureatów we wszystkich kategoriach

Środa
18.03.2026

Wydanie 2
Nr 64 (23.574)
Nakład 7.660 Rok LXXVIII

GAZETA
pomorska
KUJAWSKA

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Włocławek

Szpital pnie się w górę. Ma być gotowy wiosną 2027
str. 8



FOT. SZYMON ZDZIEBKO

Region

Włamali się i okradli dom. Jeden z trójki sprawców wciąż jest poszukiwany **str. 9**

Region

„Iskra Boża” w Aleksandrowie Kujawskim **str. 10**



FOT. EVELINA FUMINKOWSKA



FOT. PAMEL SKRABA

SPORT

HMS w Toruniu. Anna Matuszewicz to jedyna torunianka w reprezentacji Polski na Halowe Mistrzostwa Świata Kujawy Pomorze 26. Ostatnie dni przed startem? – Jak najmniej social mediów, spacerów i książka – mówi mistrzyni Polski **str. 16**

Wypełnią wniosek i za to skasują nawet 26 tys. zł

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Kancelarie prawne, m.in. Kutna, Koniń czy Wrocławia żerują na niepełnosprawnych z naszego regionu. Kasują grube pieniądze za wypełnienie wniosku o świadczenie wspierające! Nie dajmy się naciągnąć.

W siedzibę kancelarii wpadła ostatnio mieszkanka Pomorza i Kujaw. Podpisała umowę z kancelarią i udzieliła pełnomocnictwa do działania w jej imieniu. Wyrównanie oraz pierwsza wypłata świadczenia zostały przekazane na konto kancelarii - była to kwota niemal 22 tys. zł. - Niestety, podobnych przypadków odnotowaliśmy więcej.

Mieszkańcy regionu za pomoc w wypełnieniu wniosku o świadczenie wspierające płacili kancelariom nawet 10 tys. zł albo sześciokrotność miesięcznego świadczenia - mówi Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Po tegorocznej waloryzacji maksymalna wysokość świadczenia wspierającego (za uzyskanie w decyzji WZON od 95 do 100 punktów - dop. red.) wynosi 4353 zł. Zatem sześciokrotność tej kwoty to aż 26 118 zł!

Paweł Bednarski, przewodniczący Wojewódzkiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Bydgoszczy, uważa działania kancelarii prawnych za wątpliwe moralnie. Apeluje, by nie płacić kancelariom i pośredni-

kom. To zdanie podziela Krystyna Michałek. Zarówno we WZON, jak i w ZUS bezpłatnie pomogą wypełnić wniosek o świadczenie wspierające.

Zainteresowanie nim jest ogromne. Od 1 stycznia 2024 roku, czyli od momentu wprowadzenia świadczenia, do 13 marca br. w regionie do WZON złożono 61 tysięcy wniosków. Wydanych decyzji było 51 333.

Na rozpatrzenie wniosku czeka wciąż Czytelnik z Bydgoszczy. - Wniosek złożyłem w grudniu. Kilka dni temu dostałem pismo z WZON z informacją, że nie może być on rozpatrzony w terminie z powodu znacznej liczby złożonych wniosków. Aktualnie jest ich ponad 58 tysięcy - mówi Czytelnik. ©
Czytaj więcej na str. 3

Karmy dla psów i kotów pod lupą. Długa lista zarzutów

Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych skontrolowała karmę dla psów i kotów oferowaną w 55 sklepach. Niemal połowa produktów nie spełniała wymagań **str. 4**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Uwaga na oszustwo na „szybki zwrot podatku”. Można stracić pieniądze **str. 3**

WŁOCŁAWEK

Klaudia gotowa na mistrzostwa świata



FOT. WOJCICH ALABRUDZIŃSKI

Od piątku do niedzieli w Toruniu potrwają 21. Lekkoatletyczne Halowe Mistrzostwa Świata. Weźmie w nich udział także Klaudia Kazimierska reprezentująca LKS Vectra Włocławek. Wczoraj Klaudia Kazimierska na stadionie Ośrodku Sportu i Rekreacji spotkała się z trenerami Vectry Włocławek oraz odpowiedziała na wiele pytań. Więcej na stronie wloclawek.naszemiasto.pl

Polityka mieszkaniowa: zamiast rządowych dopłat do kredytów - wsparcie budownictwa społecznego

Alina Mazurska
Warszawa

W tym roku na wsparcie różnych form budownictwa społecznego rząd planuje wydać 8,7 mld zł - poinformował minister Andrzej Domański. Nie będzie natomiast dopłat do kredytów.

Minister finansów i gospodarki Andrzej Domański zapowiedział, że w tym roku rząd zakontraktuje budowę i remonty 18 tys. mieszkań, a na budownictwo mieszkaniowe ze środkami z Krajowego Planu Odbudowy wyda 8,7 mld zł. Zauważył, że program mieszkaniowy rządu bierze pod uwagę zarówno budowę lokali socjalnych, jak również mieszkań przeznaczonych dla osób znajdujących się w tzw. luce czynszowej, których nie stać na mieszkanie własnościowe, a jednocześnie nie spełniają kryteriów umożliwiających im skorzystanie z mieszkań socjalnych. Z informacji płynących

z rządu w ostatnich miesiącach wynika, że w polityce mieszkaniowej realizowanej przez obecną koalicję rządową nastąpiła istotna zmiana. Rząd porzucił bowiem plany wprowadzenia kolejnego programu stymulującego popyt, a zamiast tego rekordowe środki skierował w zwiększenie podaży.

Koalicja Obywatelska, największe ugrupowanie tworzące obecny rząd, zapowiedziała przed wyborami wprowadzenie „kredytu z oprocentowaniem 0 proc. na zakup pierwszego mieszkania”.

Po utworzeniu rządu Donalda Tuska postulat ten podzielili jednak koalicję i ostatecznie nie wszedł w życie. Przeciwno była Lewica i Polska 2050. W samym rządzie zdecydowanie wypowiadała się przeciw temu pomysłowi minister funduszy i polityki regionalnej Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz z Polski 2050, przekonując, że doprowadzi on do wzrostu cen mieszkań, a najbardziej skorzystają na nim deweloperzy. PAP

Awantura o TK. Czy prezydent zaprzysięgnie nowych sędziów?

Adam Kielar
Warszawa

Wciąż trwa zamieszanie wokół Trybunału Konstytucyjnego. Obecna ekipa rządowa wybrała sześcioro nowych sędziów, jednak nie ma pewności, że prezydent odbierze od nich ślubowanie. Rząd zapowiada, że ma „plan B”.

Podczas ostatniego posiedzenia Sejmu wybranych zostało sześcioro nowych sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Są to: Krystian Markiewicz, Maciej Taborski, Marcin Dziurda, Anna Korwin-Piotrowska, Dariusz Szostek i Magdalena Bentkowska.

Podjęto także uchwałę na temat obecnego. Jak stwierdzono, „w świetle standardów konstytucyjnych oraz wiążących RP standardów międzynarodowych i europejskich, przestał spełniać swoją funkcję jako organ bezstronny i niezawisły, służący obywatelom Rzeczypospolitej jako najważniejszy strażnik ich konstytucyjnych praw”.

„Sejm uznaje za konieczne podjęcie działań służących ukształ-



FOT. ADRIAN GRZYK/PRACA

Chaos w tej instytucji, trwa w różnych formach od 2015 roku. Czy wybór nowych sześciu sędziów coś zmieni?

towaniu składu osobowego Trybunału Konstytucyjnego w taki sposób, by Trybunał ten spełniał wymogi sądu ustanowionego na mocy prawa, niezawisłego i bezstronnego, w tym w szczególności dokonania wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego na wolne miejsca, z uwzględnieniem potrzeby od budowy zaufania publicznego do tego organu” - czytamy.

Po wyborze nowi sędziowie powinni zostać zaprzysiężeni przez prezydenta. Jednak nie jest wcale powiedziane, że Karol Na-

wrocki to zrobi. Wszystko przez to, że obóz władzy wybrał ich jednorazowo, a nie w momentach, gdy kończyły się kadencje poszczególnych sędziów. - Ale nie chcieliście tego robić, dlatego że TK, gdzie nie mieliście większości, nie byłby pod butem waszego rządu i premiera. Teraz widzicie tego szansę, by w 48 godzin zaarrestować TK i wybrać byle jak, byle szybko, byle wazszych kandydatów. Prezydent na to na pewno nie pozwoli - zapowiada Zbigniew Bogucki, szef Kancelarii Karola Nawrockiego.

Co na to rząd? Ma „plan B”. Jednak minister sprawiedliwości Waldemar Żurek mówił w poniedziałek, że nie zamierza ich ujawniać. W spekulacjach pojawia się propozycja, by ślubowanie od wybranych sędziów TK przyjął marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty. On sam powiedział, że zgodnie z prawem powinien zrobić to prezydent. - Jeżeli chodzi o przyjęcie ślubowania od sędziów Trybunału Konstytucyjnego, to na mocy wszystkich przepisów powinien to zrobić prezydent Nawrocki. I czekam na to - mówił polityk Lewicy.

Jakby mało było chaosu, to jeszcze w lutym posłowie PiS złożyli do... Trybunału Konstytucyjnego skargę na przepisy dotyczące wyboru sędziów TK. Część z nich została uchwalona za rządów właśnie tej partii.

Zaskarżony został m.in. przepis stanowiący, że „sędzię Trybunału wybiera Sejm”, „kadencja sędziowska trwa 9 lat”, a „zasady wyboru i związane z tym terminy procedowania określa Regulamin Sejmu”. Jak wskazuje, procedura zgłaszania kandydatów powinna być „w sposób pełny i transparentny uregulowana w ustawie”, a nie jak obecnie przez Regulamin Sejmu.

Wczoraj Trybunał miał zająć się tym wnioskiem. Zdaniem ministra Żurka, wyrok będzie wydany „na zlecenie”. - Czyli: jest zapotrzebowanie wśród osób z politycznego grona, które nas wybrało, no to my orzekniemy - mówił 16 marca w TVN24. Jeśli faktycznie dojdzie do takiej decyzji TK, to chaos w tej instytucji, który trwa w różnych formach od 2015 roku, tylko się wzmacni. PAP

AUTOREKLAMA

1111486295

Gościem specjalnym będzie
BOŻENA SIEDLIŃSKA
uczestniczka
8. edycji
„Sanatorium Mitości”

FORUM XII seniora

31 marca 2026 r. 9:00

Bydgoskie Centrum Targowo-Wystawiennicze

ROZMOWY Z EKSPERTAMI:

- ✕ Waga sprawczości w życiu seniora
- ✕ Czerwona teczka – jak ją przygotować?
- ✕ Zdrowe odżywianie

Zapisy na wydarzenie zakończone. Zachęcamy do zapisów na listę rezerwową.

➤ Wypełnij formularz zgłoszeniowy na pomorska.pl/forum-seniora, który jest dostępny 24h na dobę lub zadzwoń od pon. do pt. w godz. 10-14 pod nr. tel **512 213 596**

➤ LICZBA MIEJSC OGRANICZONA
UDZIAŁ W WYDARZENIU JEST BEZPŁATNY.

wiosna 2026

<p>ORGANIZATOR</p> <p> EXPRESS BYDGOSKI.PL</p> <p> POMORSKA.PL</p> <p> NOWOSCI.COM.PL</p>	<p>PARTNER STRATEGICZNY</p> <p> 2026 ROKEM LUBIĘ SIĘ Z KRAJEM POMORZA</p> <p> Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego</p> <p> KUJAWY POMORZE</p> <p> Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego</p> <p> Dofinansowano ze środków Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego</p> <p> 2026 ROKIEM NASZE SOLIDARNOSĆ NI BYDGOSKIEGO MARCA 1981</p>	<p>PARTNERZY GŁÓWNI</p> <p> BYDGOSZCZ</p> <p> INWOCENJA Seniorom</p> <p> POLREGIO</p>	<p>PATRONAT HONOROWY</p> <p> WOJEWODA KUJAWSKO-POMORSKI MICHAŁ SZYBEL</p> <p> Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Calbecki</p> <p> PATRONAT HONOROWY MIASTECZKO RYBAKÓW Rafała Bruskiego</p>
<p>PARTNERZY</p> <p> KUJAWSKO-POMORSKI URZĄD WOJEWÓDZKI W BYDGOSZCZY</p> <p> PALLMED</p> <p> seni</p> <p> Enea Operator</p> <p> NFZ</p> <p> Asparigin</p> <p> GEOTERMA GRUZIŁĄDZ</p> <p> DOM SENIORA GDAŃSKA 116</p> <p> 80 CALKIERNA ŚWIWA</p> <p> SOLANKOWE TARASY</p>		<p>PATRONAT MEDIALNY</p> <p> POLSKIE RADIO</p> <p> TVP3</p> <p> TVP info</p> <p> BYDGOSZCZ</p>	

Włocławek

Adres e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Policja zatrzymała już pierwsze prawo jazdy

opr. JM
redakcja.wloclawek@polskapress.pl

W marcu weszły w życie nowe przepisy ruchu drogowego. Zgodnie z nimi, włocławscy policjanci zatrzymali już pierwsze prawo jazdy.

Jedną ze zmian w przepisach jest możliwość zatrzymania prawa jazdy za przekroczenie prędkości o ponad 50 km/h, także poza obszarem zabudowanym na drodze jednojezdniowej dwukierunkowej.

- Od 3 marca 2026 roku weszły w życie zmiany w przepisach dotyczących ruchu drogowego oraz uprawnień do kierowania pojazdami. Nowelizacja obejmuje między innymi kwestie związane z zatrzymywaniem prawa jazdy za przekroczenie prędkości o więcej niż 50 km/h. Do tej pory sankcja ta obowiązywała wyłącznie w obszarze zabudowanym. Obecnie prawo jazdy może zostać zatrzymane również poza obszarem zabudowanym, jeżeli kierujący przekroczy prędkość o ponad 50 km/h na drodze jednojezdniowej dwukierunkowej - informuje asp. Renata Wróblewska-Czaplicka, oficer prasowy Komendanta Miejskiego Policji we Włocławku

W niedzielę 15 marca policjanci z włocławskiej grupy SPEED zatrzymali prawo jazdy za nadmierną prędkość na drodze krajowej nr 91 w kierunku Włocławka. 47-letni mężczyzna, prowadząc samochód marki Audi, jechał z prędkością 147 km/h w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 90 km/h. - Przekroczenie prędkości

o 57 km/h na drodze jednojezdniowej dwukierunkowej skutkowało zatrzymaniem prawa jazdy - dodaje asp. Renata Wróblewska-Czaplicka.

Policjanci apelują do kierowców o rozsądek i przestrzeganie obowiązujących przepisów. Podkreślają, że pośpiech może kosztować nie tylko prawo jazdy, ale przede wszystkim zdrowie lub życie.

Przypomnijmy też, że w piątek 13 marca włocławscy policjanci ruchu drogowego przeprowadzili na terenie miasta i powiatu działania „NURD”.

- Najczęstszym wykroczeniem nie związanym z przekroczeniem prędkości popełnianym przez kierujących było nieustąpienie pierwszeństwa na przejściu dla pieszych i podczas skręcania w drogę poprzeczną - 15 takich wykroczeń. Natomiast za zbyt szybką jazdę w pobliżu oznakowanych przejść i przejazdów dla rowerów mundurowi ujawnili 130 wykroczeń. Działania będą wznowiane i kolejnych możemy się spodziewać w najbliższym czasie - informuje asp. Renata Wróblewska-Czaplicka.

Policja przypomina kierowcom, że zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych mają obowiązek zachować szczególną ostrożność, zmniejszyć prędkość tak, aby nie narażać na niebezpieczeństwo pieszo znajdującego się na tym przejściu albo wchodzącego na nie i ustąpić pierwszeństwa pieszo znajdującemu się na tym przejściu. Kierującemu zabrania się również wyprzedzania na przejściu dla pieszych i bezpośrednio przed nim. ©©

Szpital pnie się w górę. Prace mają zakończyć się już wiosną

Joanna Maciejewska
joanna.maciejewska@polskapress.pl

We Włocławku trwa budowa budynku głównego szpitala. Zakończenie prac planowane jest na 2027 rok. Do szpitala regularnie dociera już nowy sprzęt medyczny.

Budowa nowego gmachu Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Włocławku rozpoczęła się jesienią 2021 roku, 21 września symbolicznie wbito pierwszą łopatę pod rozbudowę lecznicy.

Projekt powstał w pracowni Pas Projekt, autorką jest Małgorzata Golenko. Kubatura obiektu to blisko 100 tysięcy metrów sześciennych, a powierzchnia użytkowa to 20 tysięcy metrów kwadratowych. W 2021 roku zapowiadano, że koszt inwestycji, która obejmuje też budowę nowej tlenowni i innych budynków technicznych oraz zagospodarowanie terenu, wyniesie 155 milionów złotych (dokładnie 155 416 580,00 zł). Natomiast koszt inwestycji wraz z wyposażeniem - 170 milionów złotych. Wszystko uległo jednak zmianie. Przypomnijmy, że spółka Budimex z Warszawy miała zakończyć zadanie do połowy 2023 roku. Na długi czas wstrzymała jednak prace. Chodziło o finanse. Wiosną 2023 roku - po negocjacjach - wróciła na plac budowy, ale tylko po to, by wznieść budynek do stanu surowego. Koszt tych prac wyniósł ponad 100 mln zł. Na dalsze prace ogłoszono nowy przetarg - w październiku 2023 roku. Wykonawcą inwestycji wybrano dopiero rok później - spółkę Budimex - tą samą, która wzniosła budynek do stanu surowego zamkniętego. Dokończenie budowy nowego gmachu włocławskiego szpitala będzie kosztować 234 miliony złotych. Prace wznowiono w kwietniu 2025 roku. Harmonogram zakłada, że mają zakończyć się w pierwszym kwartale 2027 roku. - Zgodnie z planem postępuje rozbudowa lecznicy. Zakończenie prac zostało zaplanowane na wiosnę 2027 - poinformowała w marcu 2026 roku Beata Krzemińska, rzecznik prasowa Urzędu Marszałkowskiego.



SYMON ZDZIEBLO/TARANTOGA DLA UMWKP

Sercem lecznicy będzie nowoczesny pięciokondygnacyjny budynek. Budowa trwa

serca lecznicy stanowić będzie pięciokondygnacyjny nowoczesny budynek główny. Na parterze ulokowany zostanie szpitalny oddział ratunkowy, oddział anestezjologii i intensywnej terapii. Na dachu obiektu powstanie platforma z lądowiskiem dla śmigłowców medycznych, natomiast w przyszłości znajdą się: szpitalna apteka, centralna sterylizatornia i szpitalna dezynfekcja. - Na pierwszym piętrze znajdują się blok porodowy oraz oddziały patologii ciąży, położnictwa i neonatologii. Drugie piętro to

przebież zaplanowana dla oddziałów ortopedii i traumatologii oraz chirurgii ogólnej. Złożony z siedmiu sal zabiegowych zintegrowany blok operacyjny znajdzie miejsce na trzecim piętrze; sąsiadować z nim będzie oddział neurochirurgiczny. Ostatnie, czwarte piętro zostało pomyślane jako przestrzeń techniczna, mieszcząca m.in. maszynię wentylacyjną i klimatyzacyjną obiektu - informuje Urząd Marszałkowski w Toruniu.

Na dachu budynku powstaje lądowisko dla śmigłowców Lotniczego Pogotowia Ratunkowego o standardach spełniających aktualne normy określone w ustawie o Państwowym Ratownictwie Medycznym. Inwestycja we włocławski szpital, to nie tylko budowa nowego obiektu. To także nowoczesny sprzęt medyczny, który sukcesywnie dociera do placówki. - Obok rozbudowy szpitala zakupy nowoczesnej aparatury są elementem szeroko

zakrojonej modernizacji lecznicy, która jest ważnym, a staje się jeszcze ważniejszym, punktem na medycznej mapie regionu - podkreśla z satysfakcją marszałek Piotr Całbecki.

Pakiet inwestycji zakupowych realizowanych ze środków z Krajowego Planu Odbudowy, wart jest blisko 50 mln zł. Obejmuje ćwierć tysiąca pozycji, dzięki którym lecznica kompleksowo modernizuje bazę diagnostyczno-terapeutyczną i wyposaża oddziały w setki nowoczesnych urządzeń. W ostatnim czasie zakupiono m. in. mikroskop operacyjny, który umożliwia bardzo precyzyjne operacje mózgu.

- Wszystkie przedsięwzięcia inwestycyjne prowadzimy z myślą o naszych pacjentach, którzy powinni być diagnozowani i leczeni z wykorzystaniem najnowszej wiedzy medycznej i najnowocześniejszych technik - mówi Dariusz Szczepański, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Włocławku. ©©

KRÓTKO

IMPREZA Razem zatańczą poloneza

W piątek 20 marca o godz. 12 na Starym Rynku odbędzie się II Włocławski Polonez Maturzystów. Tradycyjnego poloneza zatańczą uczniowie klas maturalnych włocławskich szkół wspólnie z władzami miasta. Do udziału zgłoszeni zostali uczniowie: III LO, Zespołu Szkół Budowlanych, Zespołu Szkół Chemicznych, Zespołu Szkół Elektrycznych, Zespołu Szkół Technicznych, Zespołu Szkół Samochodowych (obrońcy trofeum). Celem imprezy jest

integracja uczniów i mieszkańców z okazji pierwszego dnia kalendarzowej wiosny. W pierwszej kolejności odbędzie się konkurs o Puchar Przechodni Prezydenta Miasta Włocławek na najlepsze wykonanie układu tanecznego do poloneza.

Następnie podczas obrad jury uczestnicy zatańczą belgijkę, a po ogłoszeniu wyników zwycięska szkoła poprowadzi wraz z władzami miasta wspólny polonez, w którym udział wezmą wszyscy zgromadzeni na Starym Rynku. (JM)

REKREACJA



FOT. OLIVIA NOWAK

OSIR Mistrzostwa Województwa w Biegach Przelajowych

Zawody przyciągnęły młodych zawodników z całego regionu. Na przygotowanej trasie rozegrano łącznie osiem biegów - osobno dla dziewcząt i chłopców w kategoriach wiekowych U10, U12, U14 oraz U16. Młodzi lekkoatleci rywalizowali w wymagającym terenie, prezentując wysoki poziom sportowy oraz ogromne zaangażowanie. Wydarzenie zgromadziło również wielu kibiców, rodziców, trenerów i sympatyków lekkiej atletyki, którzy gorąco dopingowali zawodników na trasie.

ON

Region

Adres e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Sprawcy pobicia
usłyszeli zarzutyEwelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl**Dwaj podejrzani zostali przesłuchani i usłyszeli zarzuty pobicia 44-latka z Aleksandrowa Kujawskiego. Jeden z nich odpowie w warunkach recydywy.**

Prokuratura Rejonowa w Aleksandrowie Kujawskim nadzoruje dochodzenie dotyczące pobicia 44-letniego Marcina L., do którego doszło 28 lutego na jednej z ulic miasta.

Przewrócili go i kopali po całym cielem!

Napastnicy przewrócili rowerzystę na jezdnię, a następnie kopali go po całym cielem. Pokrzywdzony zdołał przekazać policjantom rysopis jednego z agresorów. Dzięki szybkiej reakcji mundurowych pierwszy z podejrzanych został zatrzymany jeszcze tego samego dnia. To 23-letni mężczyzna. Policjanci pracowali nad ustaleniem tożsamości drugiego sprawcy. Już następnego dnia zatrzymali 30-letniego kompana 23-latka.

Postępowanie w tej sprawie zostało formalnie wszczęte decyzją prokuratora w poniedziałek 2 marca.

Jeden się przyznał, drugi nie jest pewien

Potencjalni sprawcy pobicia rowerzysty na jednej z aleksandrowskich ulic, zostali doprowadzeni do prokuratury, gdzie przedstawiono im zarzuty

i przesłuchano w charakterze podejrzanych.

Zarzut udziału w pobiciu usłyszeli zarówno Michał M., jak i Kacper B. Prokurator zakwalifikował czyn jako przestępstwo z art. 158 §1 kodeksu karnego. W przypadku Michała M. zastosowano dodatkowo przepis dotyczący recydywy. Podczas przesłuchania Kacper B. przyznał się, z kolei Michał M. stwierdził, że nie jest w stanie określić, czy przyznaje się do winy.

Podejrzani mężczyźni odmówili składania szczegółowych wyjaśnień, odpowiedzieli jednak na pytania prokuratora. Tłumaczyli, że z powodu silnego upojenia alkoholowego nie pamiętają dokładnego przebiegu zdarzenia.

Sprawcy mogą trafić za kratki nawet na lata

Wobec mężczyzn zatrzymanych w związku z pobiciem, zastosowano dozór policji. Oprócz obowiązku regularnego stawiennictwa w Komendzie Powiatowej Policji w Aleksandrowie Kujawskim, mają również zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonym i zbliżania się do niego na odległość mniejszą niż 20 metrów.

Postępowanie dowodowe w sprawie nadal trwa. Za udział w pobiciu, zgodnie z art. 158 kodeksu karnego, grozi kara od 3 miesięcy do pięciu lat pozbawienia wolności. W przypadku sprawcy działającego w warunkach recydywy sąd może jednak orzec surowszą karę.

©

Zdewastowali i okradli dom.
Szukają ostatniego ze sprawcówopr. Joanna Maciejewska
joanna.maciejewska@polskapress.pl**Trwa prokuratorskie śledztwo w sprawie włamań z kradzieżą w jednym z domów w gm. Dobrze. Wobec dwójki sprawców zastosowano policyjny dozór i zakaz opuszczania kraju. Trwa ustalanie miejsca pobytu trzeciego ze sprawców.**

Przez kilkanaście dni lutego trzy osoby okradły jeden z niezamieszkałych domów w gminie Dobrze (powiat radziejowski). Do budynku wdarli się przez okno, z którego najpierw wybili szybę. Ukradli m. in. sprzęt AGD, RTV, łóżka, naczynia na łączną kwotę 15 tysięcy złotych. Zdewastowali też wyposażenie domu i spowodowali znaczne zniszczenia w pomieszczeniach. Sprawą zajmuje się Prokuratura Rejonowa w Radziejowie.

„Prokuratura Rejonowa w Radziejowie nadzoruje dochodzenie w sprawie o to, że okresie od 10 lutego 2026 roku do 24 lutego 2026 roku trzech sprawców działając wspólnie i w porozu-



Tak wyglądał dom w powiecie radziejowskim po włamaniu

mieniu dokonało włamania do domu jednorodzinnego, gdzie poprzez wybitcie szyby okiennej weszli do wnętrza budynku skąd dokonali zaboru w celu przywłaszczenia płyty indukcyjnej, płyty gazowej, piekarnika elektrycznego, sześciu butli gazowych, telewizora, łóżek, naczyń i innego drobnego sprzętu kuchennego, gdzie łączna suma strat wyniosła 15 000 zł, tj. o czyn z art. art. 279 §1 kk.” - informuje prokurator Małgorzata Kręcicka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej we Włocławku.

Przypomnijmy, że radziejowska policja zgłoszenie otrzymała od właściciela posesji, którego okracających się tam osobach i zaparkowanym pojeździe, powiadomili sąsiedzi. Dwie osoby: 27-latek i 24-latka - mieszkańcy powiatu inowrocławskiego - zostały zatrzymane przez radziejowskich mundurowych na miejscu zdarzenia (24 lutego). Jeden ze sprawców zdążył oddać się przed przyjazdem policji. Nie został jeszcze zatrzymany, trwa ustalanie miejsca jego pobytu.

„Powiadomiony przez sąsiadów pokrzywdzony udał się na swoją posesję, która od dłuższego czasu pozostaje niezamieszkała, gdzie zastał trzech sprawców włamania. Jeden z nich oddalił się z miejsca zdarzenia przed przyjazdem Policji i w chwili obecnej trwają czynności mające na celu ustalenie jego miejsca pobytu, celem rozliczenia za dokonane przestępstwo. Pozostali sprawcy kradzieży z włamaniem zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy Policji i doprowadzeni do Prokuratury Rejonowej w Radziejowie, celem przesłuchania i zastosowania środków zapobiegawczych” - dodaje prokurator Kręcicka.

Wobec dwójki podejrzanych zastosowano policyjny dozór. Mają również zakaz opuszczania kraju. Zabezpieczono też miejsce podejrzanych w celu zabezpieczenia roszczeń pokrzywdzonego. Odpowiedzą za swój czyn przed sądem. Za kradzież z włamaniem grozi im kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

©

KRÓTKO

EDUKACJA

Wielkanocne warsztaty

CK Browar B. organizuje kreatywne warsztaty z motywami nawiązującymi do wiosny i Wielkanocy. Uczestnicy wykonają różne ozdoby wiosenne z wykorzystaniem drewnianych spinek, patyczków i innych elementów. Oferta skierowana jest do szkół i grup zorganizowanych. Koszt - 15 zł za osobę.

Obowiązują wcześniejsze zapisy i ustalenie terminu pod nr tel. 54 427 02 36, 54 427 02 47. (JM)

REKLAMA

0011495338

Projekt pn. „Poprawa infrastruktury kształcenia zawodowego we Włocławku”

Gmina Miasto Włocławek zrealizowała projekt pn. „Poprawa infrastruktury kształcenia zawodowego we Włocławku”, współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020, Oś priorytetowa 6. Solidarne społeczeństwo i konkurencyjne kadry. Działanie 6.3. Inwestycje w infrastrukturę edukacyjną. Poddziałanie - 6.3.2. Inwestycje w infrastrukturę kształcenia zawodowego.

Celem głównym projektu był wzrost jakości usług edukacyjnych skierowanych do mieszkańców regionu w zakresie szkolnictwa zawodowego, które nastąpiło w wyniku modernizacji pracowni 5 szkół zawodowych oraz zakupu wyposażenia do 8 pracowni usytuowanych w 4 szkołach zawodowych na terenie Włocławka, dla których organem prowadzącym jest Gmina Miasto Włocławek.

W projekcie uczestniczyły szkoły: Zespół Szkół Budowlanych – ul. Nowomiejska 25, Zespół Szkół Samochodowych – ul. Leśna 1A, Zespół Szkół Elektrycznych – ul. Toruńska 77, Zespół

Szkół Technicznych – ul. Ogniowa 2, Zespół Szkół Chemicznych – ul. Bulwary im. Marszałka Zespół Szkół nr 3 – ul. Nowomiejska 21 oraz Zespół Szkół Ekonomicznych – ul. Bukowa 38. Oprócz wyposażenia szkolnych pracowni, niniejszy projekt zakładał utworzenie nowych i adaptację istniejących pomieszczeń na pracownie zawodowe z udogodnieniami dla osób niepełnosprawnych w 4 obiektach: w Zespole Szkół Samochodowych, w Zespole Szkół Chemicznych, w Zespole Szkół Technicznych oraz w Zespole Szkół Elektrycznych. Projekt miał na celu umożliwienie uczniom z województwa kujawsko-pomorskiego nauki na kierunkach o praktycznym profilu kształcenia, w szczególności technicznych i inżynierskich. Nauka prowadzona jest w warsztatach i pracowniach kształcenia praktycznego w branżach zgodnych z potrzebami rynku pracy. Realizacja projektu umożliwiła adaptację bieżących rozwiązań dydaktycznych włocławskich szkół kształcących w różnych zawodach w odniesieniu do potrzeb współczesnej gospodarki. Całkowita wartość projektu wynosiła 2 108 063,10 zł, z czego wysokość dofinansowania stanowiła kwotę 984 836,51 zł.

LUDZIE MÓWIA

PORZĄDEK

Skwer po remoncie ładny, ale panuje bałagan

Jak widać, dość szybko postępuje dewastacja odnowionego placu Staszica we Włocławku. Niezłe się prezentował ten niewielki skwer po ostatnim remoncie - ładne alejki, uporządkowany teren, nowe nasadzenia. Jednak już teraz dobrze widać podarte kawałki agrowłókny i rozsypaną na alejkach korę. Czy znajdzie się ekipa, która wykona porządkę? Wiosna tuż-tuż.

Not. WA

REKLAMA

0011495463

MŁODZIEŻOWA MIĘDZYKŁADOWA SPÓŁDZIELNIA
MIESZKANIOWA

ul. Żwirowa 1, 87-800 Włocławek

ogłasza

pisemny przetarg nieograniczony na następujące zadanie:

• Wykonywanie drobnych prac ogólnobudowlanych w zasobach MMSM od 1.04.2026 r. do 31.03.2027 r.

1. Termin realizacji zadania (szczegóły w specyfikacji).
2. Dokumenty przetargowe do pobrania w siedzibie ogłaszającego przetarg, pokój 18, w dni robocze w godzinach 8.00-14.00 od dnia 20.03.2026 r.
3. Oferty należy składać w podwójnie zamkniętych kopertach w sekretariacie Spółdzielni, ul. Żwirowa 1, do dnia 27.03.2026 r. do godziny 14.00.
4. Wadium w wysokości (szczegóły w specyfikacji) należy wpłacać na konto Spółdzielni.
5. Miejsce otwarcia ofert: w siedzibie Spółdzielni w dniu 30.03.2026 r. o godz. 8.00.
6. Ogłoszenie wyniku przetargu odbędzie się dnia 31.03.2026 r. o godz. 14.00 w siedzibie ogłaszającego poprzez wywieszenie rozstrzygnięcia na tablicy ogłoszeń.

Fundusze Europejskie
Program Regionalny

Województwo Kujawsko-Pomorskie

Unia Europejska
Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Festiwal talentów w Kolegium Jagiellońskim dla chorego Joachimka. Wciąż można pomóc

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

Już po raz siedemnasty społeczność Kolegium Kujawskiego udowodniła, że talent może iść w parze z wrażliwością na drugiego człowieka. Festiwal „Iskra Boża” tym razem miał na celu wsparcie Joachimka z gm. Waganiec.

W Kolegium Kujawskim w Aleksandrowie Kujawskim odbyła się kolejna odsłona wyjątkowego wydarzenia, które od lat łączy sztukę z dobroczynnością. „Iskra Boża” to nie tylko festiwal talentów uczniów szkoły, ale także wielka akcja charytatywna. W tym roku zebrane środki zostaną przeznaczone na leczenie Joachimka z gminy Waganiec, który zmaga się z ciężką chorobą.

Ciężka choroba

Historia chłopca porusza serca wielu osób. Podczas badań lekarze wykryli u niego guza śródpiersia o nieznanym pochodzeniu. Rozpoczął się długi i wyczerpujący okres dia-



FOT. EWELINA FUMINKOWSKA

Festiwal „Iskra Boża” przyciągnął wielu mieszkańców. Atrakcji nie brakowało. Serc gotowych pomóc - również

gnostyki, który trwał trzy miesiące. Towarzyszyły mu liczne badania, dwie biopsje oraz długie pobyty w szpitalu.

W tym czasie stan zdrowia Joachimka stopniowo się pogarszał. Guz powodował gromadzenie się płynu w opłucnej. Mimo założonego drenażu i zabiegu odbarczenia, już po dwóch

dniach, prawe płuco ponownie było zalane, a codzienne funkcjonowanie chłopca stawało się coraz trudniejsze.

Lekarze podjęli wówczas dramatyczną decyzję o przeprowadzeniu skomplikowanej operacji - otwarcia klatki piersiowej, czyli sternotomii, i usunięcia guza. Dopiero po zabiegu

możliwe było postawienie diagnozy: chłoniak typu T. Tuż przed Świętami Bożego Narodzenia Joachim rozpoczął chemioterapię. Dziś jego codzienność to liczne wizyty w szpitalu, leczenie oraz walka z bólem i stresem.

Prawie dwie dekady

Festiwal „Iskra Boża” powstał niemal dwie dekady temu jako przestrzeń do prezentowania talentów uczniów szkoły. Z czasem wydarzenie nabrało jeszcze głębszego wymiaru. - Festiwal Iskra Boża powstał 18 lat temu, aby pokazywać talenty naszych uczniów, ale okazało się, że mamy także wielki talent do pomagania - mówili uczniowie Kolegium Kujawskiego.

Tegoroczna, siedemnasta, edycja wydarzenia ponownie przyciągnęła ludzi o wielkich sercach. Na scenie zaprezentowali się uczniowie oraz zaproszeni goście, a w przerwach między występami odbywały się pełne emocji licytacje.

Publiczność nie zawiodła. Licytujący wielokrotnie przebi-

jali swoje oferty, by wesprzeć Joachimka w walce z chorobą.

Wśród przedmiotów znalazły się m.in. kubek od prezydenta, piękne ikony, tradycyjny „kot w worku”, tort oraz wyjątkowe dzieła sztuki. Szczególne emocje wzbudził obraz autorstwa Pawła Nowaka, który ostatecznie wylicytowano za trzy tysiące złotych.

- Tylko tutaj jest towar pierwszej klasy - taki, którego nie kupimy w żadnym sklepie i nie dostaniemy nigdzie indziej. A przy okazji możemy pomóc - zachęcał prowadzący licytację Łukasz Kamiński.

Festiwal to jednak nie tylko scena i aukcje. Na korytarzach Kolegium Kujawskiego odbywał się kiermasz, podczas którego można było kupić rozmaite przedmioty oraz domowe smakołyki przygotowane przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Brudnowa.

Liczy się pomoc

Organizacja wydarzenia była efektem pracy wielu osób. Szczególną rolę odegrały nauczycielki: Anna Rogalska,

Aneta Olkowska i Ala Małkiewicz, które od lat współtworzą to niezwykle przedsięwzięcie.

Festiwal otworzył dyrektor Kolegium Kujawskiego, ks. Michał Mejer, który podkreślił duchowy wymiar wydarzenia.

- Kościół uczy nas, że są trzy rodzaje dobrych uczynków: modlitwa, post i jałmużna. Podzielenie się z potrzebującym to piękna sprawa. Zachęcam wszystkich do modlitwy - mówił na rozpoczęcie festiwalu.

„Iskra Boża” po raz kolejny udowodniła, że w Aleksandrowie Kujawskim nie brakuje ludzi gotowych pomagać. Tego dnia scena była pełna talentów, a serca - pełne dobra. A najważniejszym celem pozostaje jedno: wsparcie Joachimka w jego najtrudniejszej życiowej walce.

Jeśli ktoś chciałby wesprzeć leczenie Joachimka, może to zrobić za pośrednictwem Fundacji „Na Ratunek Dzieciom z Chorobą Nowotworową”. Numer KRS: 00000 86210; Cel szczegółowy: Joachim Klamecki, ID: JK724. ©©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt. 14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 0701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288 000028 408914801

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo - Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy - św. Duchy 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 000528

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Duchy 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 8210983

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 000502

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Duchy 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417 412314801/A

0011481171

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowo obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowski.
Bezpłatne badanie wzroku.
Okulary progresywne.
Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.
ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26
www.optyk-trejnowski.pl

SPORT

www.sportowy24.pl

Toruńska nadzieja na medal.
Ćwiczy rozbieg, czyta
Tolkiena i uczy się prawaJoachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.plLEKKOATLETYKA. **W styczniu rozprawiła się z rekordem Polski, teraz chce sprawić niespodziankę w Halowych Mistrzostwach Świata w jej rodzinnym mieście.**

Annę Matuszewicz spotykamy w czasie rozgrzewki przed kolejnym treningiem w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń. Ma ten przywilej, że od dawno niemal codziennie może oswajać się z halą, w której odbędzie się najważniejsza impreza lekkoatletycznego sezonu - Halowe Mistrzostwa Świata Kujawy Pomorze 2026.

- Trenuję praktycznie codziennie, skocznia jest dobra, nieźna jest jeszcze szybsza od poprzedniej. Świetne wyniki w Orlen Copernicus Cup i mistrzostwach Polski też nastroją optymistycznie. Pozostaje tylko odliczać dni do mistrzostw świata - mówi nasza skoczkini w dal.

Z jej twarzy nie znika uśmiech, choć przyjaźń z nową nawierzchnią mondo w Toruniu była początkowo szorstka. W pierwszym starcie w Orlen Copernicus Cup torunianka miała duże kłopoty na rozbiegu, tylko raz trafiła w belkę i zajęła dopiero szóste miejsce.

- Już na mistrzostwach Polski się poprawiłam, potem jeszcze ćwiczyłam ten rozbieg

Anna Matuszewicz
to rekordzistka Polski

na treningach, cały czas pracujemy nad rytmem - podkreśla podopieczna trenera Jacka Butkiewicza.

- A piasek? - dopytujemy.

- Ważne, żeby się nie odsypywał do tyłu, bo wtedy mierzone są gorsze wyniki - wyjaśnia skoczkini w dal.

Anna Matuszewicz przygotowana do Halowych Mistrzostw Świata łączyła z sesją na studiach. Lekkoatletka korzysta z programu dwutorowego dla sportowców UMK i z powodzeniem łączy karierę w królowej sportu ze studiami na wydziale prawa. - Zostały mi jeszcze trzy egzaminy, ale to już po mistrzostwach - dodaje.

Dzisiaj koncentruje się jedynie na startach w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń. To ma być jej pierwszy finał, bo na ubiegłorocznych mistrzostwach Europy i świata odpadała w eliminacjach. Forma jest świetna, w styczniu Matuszewicz poprawiła blisko półwieczny rekord Polski Anity Włodarczyk.

Skok na 6.77 daje aktualnie naszej mistrzyni Polski ósme miejsce w światowych tabelach. Faworytką do podium więc nie będzie, ale może to i lepiej.

- Startowałam już na mistrzostwach świata, więc tremy nie będzie, ale to pierwszy raz w domu, więc jest dużo fajniej. Oczekiwania? One usztywniają, chcę się po prostu koncentrować na każdym kolejnym skoku, a za tym zwykle idzie dobry wynik. Chciałabym poprawić jeszcze rekord życiowy, a jeśli to wiąże się także z rekordem Polski, to tym lepiej dla mnie - śmieje się Matuszewicz.

Ostatnie dni przed Halowymi Mistrzostwami Świata to już luźniejsze treningi, więcej odpoczynku i szukanie mentalnego luzu. Jaki sposób ma na to Matuszewicz?

- Jak najmniej social mediów, spacer, książka, lubię fantastykę, Tolkiena, ale też czasami sięgam po jakieś romansidło. Szybko chodzę do łóżka, bo w czasie mistrzostw świata o 10.20 trzeba być już na wysokich obrotach, a to nie jest najlepsza pora na dobre skakanie - dodaje torunianka. ©

ŻUŻEL

Bloedorn kontra Brennan w Manchesterze

Nowy jeździec Pres Toruń ma już na koncie pierwsze treningi na Motoarenie, a w Memoriale Cravena w Manchesterze uzbierał 6 oczek, nie wygrał ani jednego wyścigu, ale pokonał na torze m.in. Toma Brennana, Maxa Fricke'a, Rasmusa Jensena. om Brennan z Abramczyk Polonii Bydgoszcz uzbierał 8 punktów, w swoim jedynym wygranym wyścigu pokonał późniejszego zwycięzcę turnieju Daniela Bewleya oraz Sama Mastersa i Petera Kildemanda.



FOT. WOJCIECH STROECKER

ŻUŻEL

Mistrz odchodzi z SGP

Tai Woffinden zrezygnował z udziału w cyklu Speedway Grand Prix 2026. Trzykrotny mistrz świata poinformował, że wciąż musi koncentrować się na powrocie do zdrowia po ubiegłorocznej kontuzji.

KRÓTKO



FOT. ARCHIWUM

KOSZYKÓWKA

Na szczycie II ligi tłoczno

Na dwie kolejki przed zakończeniem fazy zasadniczej II ligi nie znamy jeszcze zespołów, które awansują do fazy play-off. Różnice punktowe są bowiem minimalne. Ponadto nie wszystkie ekipy rozegrały równą liczbę zawodów. W tej sytuacji pierwszą ósemkę poznamy dopiero 30 marca po rozegraniu wszystkich meczów, także kilku zaległych. W sobotnio - niedzielnej turze rywalizacji uzyskano rezultaty: Spójnia Vario Stargard - AZS UMK Transbruk Toruń 96:104 (najwięcej punktów uzyskali: Hubert Prokopowicz 23, Aleksander Griszczuk 21, Damian Krużyński 16), AMW Arka Gdynia - Pogoń Mogilno 82:84 (Jakub Ulczyński 29, Damian Szczepanik 22, Daniel Korólczyk 13), Akademia Gortata Gdańsk - Kamte Basket 2010 Kruszwica 64:74 (Piotr Robak 17, Antoni Gawarecki 15, Krzysztof Kozłowski 14), Żak Koszalin - Sokół Międzyzdroń 80:64, GAK Port Gdynia - BNG Kutno 90:82, Trefl II Sopot - MKK Gniezno 53:93, Energa Elbląg - Tarnovia Tarnowo Podgórze 98:74. Mecz pomiędzy SMS Władysławowo a TKM Włocławek przełożono na 18.03. W tabeli prowadzi Tarnovia z 50 punktami przed MKK - 50, AZS UMK - 48, Żakiem - 46. (szcz)

LOTTO
PONIEDZIAŁEK, 15.03
Multi Multi, godz. 22.00

1, 3, 4, 5, 8, 10, 27, 28, 36, 42, 44, [45], 58, 61, 63, 65, 68, 69, 78, 80

Kaskada, godz. 22.00
1, 2, 7, 8, 10, 11, 12, 15, 17, 19, 23, 24

Mini Lotto
1, 2, 15, 20, 22

Ekstra Pensja
15, 17, 21, 22, 24 - 2

Ekstra Premia
11, 14, 17, 21, 22 - 4

WTOREK, 16.03
Multi Multi, godz. 14.00

[3], 4, 11, 19, 23, 24, 26, 37, 38, 39, 40, 47, 49, 53, 57, 58, 65, 68, 72, 80

Kaskada, godz. 15.00
2, 4, 5, 6, 7, 12, 13, 14, 15, 18, 20, 24

Prawdziwi twardziele
łez się nie wstydząJoachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.plHOKEJ. **Obróńca KH Energa Toruń Mateusz Zieliński opowiedział nam o play off przeciwko Unii Oświęcim.**

Emocje już trochę opadły po przegranej w dogrywce serii o półfinał z Unią Oświęcim?

Gdzieś tam da się odczuć, że to koniec sezonu. Cały czas jednak myślę, analizuję, czego zabrakło, co mogliśmy zrobić inaczej, choć wiem, że tak naprawdę daliśmy z siebie wszystko.

Ruslan Baszyrow mówił po siódmym meczu, że długo trwała cisza w szatni.

Tak, po meczu każdy przeżywał to w samotności, droga do Torunia była ciężka. W sobotę się spotkaliśmy, pogadałiśmy w szatni. Musimy to już zostawić za sobą i skoncentrować się na przyszłości.

Zostawić za sobą - tak, ale też wyciągnąć z tej porażki wnioski. Czego zabrakło do awansu?

Myślę, że w największym stopniu tak naprawdę sportowego szczęścia. Ten półfinał był w zasięgu ręki, ale w dogrywce trzech na trzech decyduje zwykle przypadek, jakieś jedno nieudane zagranie. Moim zdaniem, to nie jest do końca sprawiedliwe, ale nie chcę szukać takiego usprawiedliwienia, bo obie drużyny miały przecież takie same szanse. Nie możemy się załamać, poddać, za rok będzie kolejna szansa i na tym trzeba się koncentrować.

Świetnie zaczęliście serię. Pierwszy mecz w Oświęcimiu był najlepszy?

W serii tak naprawdę każdy mecz zaczyna się od 0:0 i nie ma znaczenia, czy poprzedni wygrałeś różnicą jednego czy dziesięciu goli. Myślę, że w tamtym meczu faktycznie zagraliśmy swój hokej i w największym stopniu narzuciliśmy rywalowi swój styl, ale potem jeszcze dwa razy pokonałiśmy Unię.

Kluczowy był mecz to numer cztery w Toruniu? Prowadzili-



FOT. ANDRZEJ BANAS

Mateusz Zieliński rozegrał w tym sezonie 46 meczów, strzelił jednego gola i miał 11 asyst

ście, ale potem jednak Unia w ostatniej tercji zapewniła sobie wygraną i remis w serii. Możliwe. Szybko strzeliliśmy wtedy gola i za szybko się cofnęliśmy. Teraz może rozegralibyśmy to spotkanie inaczej, może wtedy inaczej się seria potoczyła.

Udało wam się w defensywie zatrzymać najsukuteczniejszego atak fiński Unii z Ahopelto na czele. Takie było założenie?

Przed całą serią rozpisaliśmy sobie na tablicy skład Unii i każdy hokeista był oświadczony, że nawet jeden błąd w defensywie on jest w stanie naprawić. Anton chyba najbardziej z nas wszystkich zasługiwał na ten półfinał.

Anton Svensson miewał różne mecze w sezonie zasadniczym, ale w play off nie miał sobie równych między słupkami.

To prawda. Czuliśmy, że mamy za sobą pewniaka i dużo łatwiej się wtedy gra ze świadomością, że nawet jeden błąd w defensywie on jest w stanie naprawić. Anton chyba najbardziej z nas wszystkich zasługiwał na ten półfinał.

Niesamowite, że 37-letni hokeista, który rozegrał setki meczów w karierze, wciąż potrafi płakać po porażce.

Przyznam, że w szatni wielu z nas polecała łza z oka. My naprawdę zostawiliśmy na lo-

dzie w tej serii mnóstwo zdrowia, całe serducha, wielu chłopaków grało z kontuzjami. Wszyscy wierzyliśmy, że tym razem wreszcie zdobędziemy ten półfinał dla siebie i naszych kibiców.

Jeszcze przed play off podpisał pan nowy kontrakt z KH Energa. Czym klub pana przekonał?

Jestem z Torunia, to mój klub, tutaj mam rodzinę, przyjaciół. Ale to nie wszystko, przekonała mnie wizja składu na przyszły sezon. Mamy wreszcie prezesa, który czuje hokej, który wkłada także całe swoje serce w pracę, dzięki temu mamy naprawdę dobre warunki, aby walczyć o ambitne cele. Bardzo się cieszę, że budowa drużyny na kolejny sezon zaczęła się tak szybko. Tak powinien działać każdy mocny klub, stabilność składu jest bardzo ważna. W tym roku mija 30 lat od ostatniego medalu dla toruńskiego hokeja, chcemy wreszcie tą serię przerwać. Ta drużyna udowodniła już, że stać ją na rywalizację z najlepszymi w lidze.

Dla pana jaki był to sezon?

Pełen wzlotów i upadków, na pewno nie cały sezon rozegrałem na wysokim i równym poziomie, jakiego od siebie oczekuję, czasami kontuzje dokuczały. Mam nadzieję, że jeszcze ten sezon się dla mnie nie skończył. Przed nami jeszcze mistrzostwa świata, graniem w reprezentacji i po cichu liczę na powołanie od trenera.

Już dziś specjalny dodatek **MISTRZOWIE AGRO**

● A w nim prezentujemy laureatów we wszystkich kategoriach

Środa
18.03.2026

Wydanie A
Nr 64 (23.574)
Nakład 7.660 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Bydgoszcz pamięta o bohaterach

wydarzeń marcowych 1981 roku - jest m.in. baner i tramwaj **str. 8**



Darmowe badania piersi dla pań

- pierwsza okazja już jutro, sprawdź inne terminy **str. 9**

Zabytkowy budynek SP w Mroczy lada

dzień doczeka się przebudowy. Będzie też tutaj schron **str. 10**



SPORT

HMS w Toruniu. Anna Matuszewicz to jedyna torunianka w reprezentacji Polski na Halowe Mistrzostwa Świata Kujawy Pomorze 26. Ostatnie dni przed startem? - Jak najmniej social mediów, spacer i książka - mówi mistrzyni Polski **str. 16**

Wypełnią wniosek i za to skasują nawet 26 tys. zł

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Kancelarie prawne, m.in. Kutna, Koniń czy Wrocławia żerują na niepełnosprawnych z naszego regionu. Kasują grube pieniądze za wypełnienie wniosku o świadczenie wspierające! Nie dajmy się naciągnąć.

W siedzibę kancelarii wpadła ostatnio mieszkanka Pomorza i Kujaw. Podpisała umowę z kancelarią i udzieliła pełnomocnictwa do działania w jej imieniu. Wyrównanie oraz pierwsza wypłata świadczenia zostały przekazane na konto kancelarii - była to kwota niemal 22 tys. zł. - Niestety, podobnych przypadków odnotowaliśmy więcej.

Mieszkańcy regionu za pomoc w wypełnieniu wniosku o świadczenie wspierające płacili kancelariom nawet 10 tys. zł albo sześciokrotność miesięcznego świadczenia - mówi Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Po tegorocznej waloryzacji maksymalna wysokość świadczenia wspierającego (za uzyskanie w decyzji WZON od 95 do 100 punktów - dop. red.) wynosi 4353 zł. Zatem sześciokrotność tej kwoty to aż 26 118 zł!

Paweł Bednarski, przewodniczący Wojewódzkiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Bydgoszczy, uważa działania kancelarii prawnych za wątpliwe moralnie. Apeluje, by nie płacić kancelariom i pośredni-

kom. To zdanie podziela Krystyna Michałek. Zarówno we WZON, jak i w ZUS bezpłatnie pomogą wypełnić wniosek o świadczenie wspierające.

Zainteresowanie nim jest ogromne. Od 1 stycznia 2024 roku, czyli od momentu wprowadzenia świadczenia, do 13 marca br. w regionie do WZON złożono 61 tysięcy wniosków. Wydanych decyzji było 51 333.

Na rozpatrzenie wniosku czeka wciąż Czytelnik z Bydgoszczy. - Wniosek złożyłem w grudniu. Kilka dni temu dostałem pismo z WZON z informacją, że nie może być on rozpatrzony w terminie z powodu znacznej liczby złożonych wniosków. Aktualnie jest ich ponad 58 tysięcy - mówi Czytelnik. ©
Czytaj więcej na str. 3

Karmy dla psów i kotów pod lupą. Długa lista zarzutów

Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych skontrolowała karmę dla psów i kotów oferowaną w 55 sklepach. Niemal połowa produktów nie spełniała wymagań **str. 4**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Uwaga na oszustwo na „szybki zwrot podatku”. Można stracić pieniądze **str. 3**

BYDGOSZCZ

Collegium Medicum otworzyło drzwi dla uczniów



Warsztaty szycia chirurgicznego, spacer w ziołach, czyli spotkanie w Ogrodzie Roślin Leczniczych i Kosmetycznych - te i wiele innych atrakcji czekało we wtorek, 17 marca, na uczniów szkół ponadpodstawowych podczas drzwi otwartych w Collegium Medicum UMK w Bydgoszczy. Na to wydarzenie uczelnia zaprosiła przede wszystkim młodzież licealną, której marzą się studia medyczne lub okołomedyczne

Polityka mieszkaniowa: zamiast rządowych dopłat do kredytów - wsparcie budownictwa społecznego

Alina Mazurska
Warszawa

W tym roku na wsparcie różnych form budownictwa społecznego rząd planuje wydać 8,7 mld zł - poinformował minister Andrzej Domański. Nie będzie natomiast dopłat do kredytów.

Minister finansów i gospodarki Andrzej Domański zapowiedział, że w tym roku rząd zakontraktuje budowę i remonty 18 tys. mieszkań, a na budownictwo mieszkaniowe ze środkami z Krajowego Planu Odbudowy wyda 8,7 mld zł. Zauważył, że program mieszkaniowy rządu bierze pod uwagę zarówno budowę lokali socjalnych, jak również mieszkań przeznaczonych dla osób znajdujących się w tzw. luce czynszowej, których nie stać na mieszkanie własnościowe, a jednocześnie nie spełniają kryteriów umożliwiających im skorzystanie z mieszkań socjalnych. Z informacji płynących

z rządu w ostatnich miesiącach wynika, że w polityce mieszkaniowej realizowanej przez obecną koalicję rządową nastąpiła istotna zmiana. Rząd porzucił bowiem plany wprowadzenia kolejnego programu stymulującego popyt, a zamiast tego rekordowe środki skierował w zwiększenie podaży.

Koalicja Obywatelska, największe ugrupowanie tworzące obecny rząd, zapowiedziała przed wyborami wprowadzenie „kredytu z oprocentowaniem 0 proc. na zakup pierwszego mieszkania”.

Po utworzeniu rządu Donalda Tuska postulat ten podzielili jednak koalicję i ostatecznie nie wszedł w życie. Przeciwno była Lewica i Polska 2050. W samym rządzie zdecydowanie wypowiadała się przeciw temu pomysłowi minister funduszy i polityki regionalnej Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz z Polski 2050, przekonując, że doprowadzi on do wzrostu cen mieszkań, a najbardziej skorzystają na nim deweloperzy. PAP

Awantura o TK. Czy prezydent zaprzysięgnie nowych sędziów?

Adam Kielar
Warszawa

Wciąż trwa zamieszanie wokół Trybunału Konstytucyjnego. Obecna ekipa rządowa wybrała sześcioro nowych sędziów, jednak nie ma pewności, że prezydent odbierze od nich ślubowanie. Rząd zapowiada, że ma „plan B”.

Podczas ostatniego posiedzenia Sejmu wybranych zostało sześcioro nowych sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Są to: Krystian Markiewicz, Maciej Taborski, Marcin Dziurda, Anna Korwin-Piotrowska, Dariusz Szostek i Magdalena Bentkowska.

Podjęto także uchwałę na temat obecnego. Jak stwierdzono, „w świetle standardów konstytucyjnych oraz wiążących RP standardów międzynarodowych i europejskich, przestał spełniać swoją funkcję jako organ bezstronny i niezawisły, służący obywatelom Rzeczypospolitej jako najważniejszy strażnik ich konstytucyjnych praw”.

„Sejm uznaje za konieczne podjęcie działań służących ukształ-



FOT. ADRIAN GRZYK/PRACA

Chaos w tej instytucji, trwa w różnych formach od 2015 roku. Czy wybór nowych sześciu sędziów coś zmieni?

towaniu składu osobowego Trybunału Konstytucyjnego w taki sposób, by Trybunał ten spełniał wymogi sądu ustanowionego na mocy prawa, niezawisłego i bezstronnego, w tym w szczególności dokonania wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego na wolne miejsca, z uwzględnieniem potrzeby odnowy zaufania publicznego do tego organu” - czytamy.

Po wyborze nowi sędziowie powinni zostać zaprzysiężeni przez prezydenta. Jednak nie jest wcale powiedziane, że Karol Na-

wrocki to zrobi. Wszystko przez to, że obóz władzy wybrał ich jednorazowo, a nie w momentach, gdy kończyły się kadencje poszczególnych sędziów. - Ale nie chcieliście tego robić, dlatego że TK, gdzie nie mieliście większości, nie byłby pod butem waszego rządu i premiera. Teraz widzicie tego szansę, by w 48 godzin zaarrestować TK i wybrać byle jak, byle szybko, byle wazszych kandydatów. Prezydent na to na pewno nie pozwoli - zapowiada Zbigniew Bogucki, szef Kancelarii Karola Nawrockiego.

Co na to rząd? Ma „plan B”. Jednak minister sprawiedliwości Waldemar Żurek mówił w poniedziałek, że nie zamierza ich ujawniać. W spekulacjach pojawia się propozycja, by ślubowanie od wybranych sędziów TK przyjął marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty. On sam powiedział, że zgodnie z prawem powinien zrobić to prezydent. - Jeżeli chodzi o przyjęcie ślubowania od sędziów Trybunału Konstytucyjnego, to na mocy wszystkich przepisów powinien to zrobić prezydent Nawrocki. I czekam na to - mówił polityk Lewicy.

Jakby mało było chaosu, to jeszcze w lutym posłowie PiS złożyli do... Trybunału Konstytucyjnego skargę na przepisy dotyczące wyboru sędziów TK. Część z nich została uchwalona za rządów właśnie tej partii.

Zaskarżony został m.in. przepis stanowiący, że „sędzię Trybunału wybiera Sejm”, „kadencja sędziowska trwa 9 lat”, a „zasady wyboru i związane z tym terminy procedowania określa Regulamin Sejmu”. Jak wskazuje, procedura zgłaszania kandydatów powinna być „w sposób pełny i transparentny uregulowana w ustawie”, a nie jak obecnie przez Regulamin Sejmu.

Wczoraj Trybunał miał zająć się tym wnioskiem. Zdaniem ministra Żurka, wyrok będzie wydany „na zlecenie”. - Czyli: jest zapotrzebowanie wśród osób z politycznego grona, które nas wybrało, no to my orzekniemy - mówił 16 marca w TVN24. Jeśli faktycznie dojdzie do takiej decyzji TK, to chaos w tej instytucji, który trwa w różnych formach od 2015 roku, tylko się wzmacni. PAP

AUTOREKLAMA 1111486295

FORUM XII seniora

31 marca 2026 r. 9:00

Bydgoskie Centrum Targowo-Wystawiennicze

ROZMOWY Z EKSPERTAMI:

- Waga sprawczości w życiu seniora
- Czerwona teczka – jak ją przygotować?
- Zdrowe odżywianie

Zapisy na wydarzenie zakończone. Zachęcamy do zapisów na listę rezerwową.

Wypełnij formularz zgłoszeniowy na pomorska.pl/forum-seniora, który jest dostępny 24h na dobę lub zadzwoń od pon. do pt. w godz. 10-14 pod nr. tel **512 213 596**

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA
UDZIAŁ W WYDARZENIU JEST BEZPŁATNY.

wiosna 2026

ORGANIZATOR

EXPRESS BYDGOSKI.PL

POMORSKA.PL

NOWOSCI.COM.PL

PARTNER STRATEGICZNY

2026 ROKEM LUTY I MARC 2026 ROKEM

Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego

KUJAWY POMORZE

Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu

Dofinansowano ze środków Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego

2026 ROKIEM NASZE SOLIDARNOSĆ RI BYDGOSKIEGO MARCA 1981

PARTNERZY GŁÓWNI

BYDGOSZCZ

INICJATYWA SENIOROM

POLREGIO

PATRONAT HONOROWY

WOJEWODA KUJAWSKO-POMORSKI MICHAŁ SZYBEL

Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Calbecki

PATRONAT WOKRĘGÓW MIASTOWA PRACOWNIcy Rafała Bruskiego

PARTNERZY

KUJAWSKO-POMORSKI URZĄD WOJEWÓDZKI W BYDGOSZCZY

PALLMED

seni

Enea Operator

NFZ

Aspargin

GEOTERMA GRUPOZŁĄDZ

DOM SENIORA GDAŃSKA 116

80

SOLANKOWE TARASY

PATRONAT MEDIALNY

POLSKIE RADIO

BYDGOSZCZ

TVP3

TVP info

Bydgoszcz

To najczęściej występujący nowotwór złośliwy u kobiet. Skorzystaj z darmowych badań

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

Rak piersi stanowi prawie 24 proc. wszystkich zachorowań na nowotwory i powoduje prawie 15 proc. zgonów wśród kobiet. Warto się zatem regularnie badać. Kolejna okazja już 19 marca.

Światowa Organizacja Zdrowia informuje, że przestrzegając wszystkich zaleceń Europejskiego Kodeksu Walki z Rakiem mieszkańcy Starego Kontyentu uniknęłyby nawet połowy zgonów spowodowanych przez nowotwory. To właśnie od nas samych zależy więc, czy będziemy zdrowi.

W ramach profilaktyki raka piersi Narodowy Fundusz Zdrowia zaprasza kobiety na bezpłatne badania mammograficzne w Bydgoszczy. By z nich skorzystać nie jest potrzebne skierowanie i wystarczy okazać tylko dowód osobisty. Badanie trwa zaledwie kilka minut, nie wymaga żadnych przygotowań, a może uratować życie. Rak piersi na początku nie daje żadnych objawów, a jeśli jest wcześniej wykryty można go wyleczyć. Regularne badania pozwolą wykryć nawet małe zmiany.

Program profilaktyki raka piersi adresowany jest do pań w wieku 45-74 lata, które spełniają jedno z kryteriów: nie miały wykonywanej mammografii w ciągu ostatnich 2 lat, zakończyły okres 5 lat od leczenia chirurgicznego raka piersi i pozostają w trakcie uzupełniającej hormonoterapii (zalecenie badania co 12 miesięcy) oraz zakończyły leczenie raka piersi i 5-letni

proces monitorowania po zakończonym leczeniu (zalecenie badania również co 12 miesięcy) - informuje Daria Szcześniak z Zespołu Komunikacji Społecznej i Promocji Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Bydgoszczy.

Mammografię można wykonać w poradniach stacjonarnych lub w mammo-busie, który dojeżdża do najdalszych zakątków Polski. I właśnie niebawem panie z Bydgoszczy i okolicy będą mogły skorzystać bezpłatnie z takiego badania.

Terminy i miejsca badania:

● 19 marca, godz. 9-17 - ul. Jagiellońska 39-47 (przy Centrum Handlowym Focus), badanie wykonuje Medica (tel. 42-254-64-11 i 517 544 004);

● 20 marca, godz. 9-17 - ul. Nakielska 301 (przy kościele pw. bł. Michała Kozala Biskupa i Męczennika), badanie wykonuje Medica (tel. 42-254-64-11 i 517 544 004);

● 24 marca, godz. 9-16 - ul. Solskiego 5 (przy sklepie Kaufland), badanie wykonuje Lux Med (tel. 58 666 2 444);

● 25 marca, godz. 9-16 - ul. Solskiego 5 (przy sklepie Kaufland), badanie wykonuje Lux Med (tel. 58 666 2 444);

● 26 marca, godz. 9-16 - ul. Solskiego 5 (przy sklepie Kaufland), badanie wykonuje Lux Med (tel. 58 666 2 444)

● 27 marca, godz. 8-15 - ul. Solskiego 5 (przy sklepie Kaufland), badanie wykonuje Lux Med (tel. 58 666 2 444).

W 2025 roku w województwie kujawsko-pomorskim profilaktyczną mammografię w ramach programu profilaktyki raka piersi wykonało ponad 71 tysięcy kobiet. ©



Badanie mammograficzne trwa kilka minut, nie wymaga żadnych przygotowań, a może uratować życie

Miasto pamięta o bohaterach wydarzeń z marca 1981 roku

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Rozpoczęło się świętowanie 45. rocznicy Bydgoskiego Marca '81. Na ulice wyjechał specjalnie ozdobiony tramwaj. Na budynku urzędu wojewódzkiego zawisł baner.

Konferencja poświęcona obchodom odbyła się w Sali Konferencyjnej im. Bydgoskiego Marca 1981 KPUW w Bydgoszczy. W tym miejscu w czwartek (19 marca) odbędzie się uroczysta sesja Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego, na której m.in. wręczone zostaną odznaczenia państwowe osobom zasłużonym dla niepodległości. Jak mówił wojewoda, spotykają się w urzędzie, ale najważniejsze, aby o historii mówić wszędzie tam, gdzie mieszkańcy mogą mieć z nią styczność. - Właśnie zawisł największy baner historyczny w województwie kujawsko-pomorskim odnoszący się do tej rocznicy. Będzie wisiał przez cały Rok Bydgoskiego Marca, uchwalony przez sejmik województwa oraz RMB. Dziś o godz. 9:45 ruszył tramwaj, który będzie nawiązywał do tych wydarzeń - symbolicznie będzie jeździł ulicą Dworcową - mówił Michał Sztybel.

Wybór miejsca na baner nie był przypadkowy. Właśnie w budynku przy ul. Jagiellońskiej w 1981 r. podczas sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej brutalnie pobici zostali działacze



Tramwaj symbolicznie będzie przejeżdżał przez ulicę Dworcową

NSZZ „Solidarność”. - Po pierwsze broniliśmy wolności zrzeszenia, nie tylko w związku pracowniczym, ale również w „nielegalnym”, jak wówczas władza określała, związku chłopskim. Po drugie, przybyliśmy tu by bronić żywienia narodu - przypominam, że 1 marca 1981 roku

19 marca siłowo usunięto i brutalnie pobito działaczy NSZZ „Solidarność” podczas sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy.

wprowadzono coś niebywałego - system kartkowy. Wreszcie, nie jest to słowo na wyrost, chroniliśmy suwerenności - stwierdził Jan Rulewski.

- Wydarzenia bydgoskie, strajk chłopski, były jednym z najważniejszych momentów historycznych w tamtych czasach. Solidarność, jedna i druga, odrodziły się w tym czasie, gdy rozpoczął się protest - wspominał Wojciech Mojzesowicz. - Nas jest coraz mniej. Miałem 27 lat, gdy strajk się rozpoczął, dziś mam 72 lata. Wiele osób odeszło i trzeba je wspomnieć. Ważne jest to, żeby to co się

wtedy wydarzyło lekko przenosić na obecny okres, żeby młodzi ludzie się tym zainteresowali - dodał.

Z okazji 45. rocznicy na przystankach komunikacji publicznej pojawią się historyczne zdjęcia związane z Bydgoskim Marcem. W szkołach we współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej organizowane są konkursy.

Rafał Bruski, prezydent Bydgoszczy, podziękował obecnym i nieobecnym bohaterom za to, że przez wiele lat cierpieli za to, abyśmy mogli żyć w wolnym kraju.

- Tamten czas pokazał, że umiemy się jednoczyć w walce o przyszłość i demokrację - powiedział Sebastian Gawronek, przewodniczący Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność”. Jak mówił, województwo kujawsko-pomorskie jest wyjątkowe, bo mimo podziałów obchody zawsze organizowane są tu wspólnie.

W poniedziałek odbyła się uroczystość przy Dworcowej 87 pod tablicą upamiętniającą strajk chłopski w 1981. Było też spotkanie Dam i Kawalerów Krzyża Wolności i Solidarności w Kinoteatrze Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych przy Dwernickiego 1. Na 19 marca na godz. 10 zaplanowano uroczystość pod obeliskiem upamiętniającym wydarzenia przed gmachem KPUW przy Jagiellońskiej 3. IPN przygotował na Moście Staromiejskim wystawę „Bydgoski Marzec '81”. ©

Od dziś Targi ITECH i CyberShield Bydgoszcz

Paweł Kaniak
pawel.kaniak@polskapress.pl

Bydgoski Park Przemysłowo-Technologiczny zaprasza przedsiębiorców do udziału w wydarzeniu, które odbędzie się w dniach 18-19 marca 2026 r. w Bydgoskim Centrum Targowo-Wystawienniczym (ul. Gdańska 187), składającym się z części targowo-wystawienniczej - Targi ITECH Bydgoszcz oraz konferencji towarzyszącej - CyberShield Bydgoszcz.

W Targach ITECH wezmą udział wystawcy MŚP z województwa kujawsko-pomorskiego, których oferta wpisuje się w branżę IT (produkty lub usługi z zakresu technologii informatycznych lub na rzecz sektora IT).

Targi ITech to pierwsze tego typu wydarzenie w Bydgosz-

czy, którego celem jest promocja i wzmacnianie rozpoznawalności marek regionalnych, szczególnie tych związanych z inteligentnymi specjalizacjami naszego regionu. To kluczowe wydarzenie dla specjalistów i profesjonalistów oraz wszystkich zainteresowanych innowacjami i najnowszymi technologiami oraz szerokorozumianym cyberbezpieczeństwem.

Wystawcy oraz uczestnicy imprezy będą mieli szansę nie tylko na promocję swojej firmy, ale także poszerzenie wiedzy, zdobycie nowych kontaktów i relacji biznesowych wśród dedykowanej grupy odbiorców.

Targom będzie towarzyszyć konferencja CyberShield. Wśród prelegentów będą m.in.: Piotr Konieczny (Niebezpiecznik.pl) - jeden z najbardziej cenionych ekspertów ds. cyberbezpieczeństwa w Polsce, Wojciech Kardyś - specjalista od ko-



munikacji internetowej i digital marketingu, dr Maciej Kawecki - popularyzator technologii i Prezes Instytutu Lema, czy prof. dr hab. inż. Wojciech Celłary - współtwórca pierwszego polskiego mikrokomputera.

„W obliczu dynamicznych, globalnych zmian, których jesteśmy świadkami, bezpieczeństwo cyfrowe przestało być jedynie kwestią techniczną, a stało się fundamentem stabilności społecznej i gospodar-

kiej. Jesteśmy przekonani, że nasze wydarzenie wzmocni pozycję regionu kujawsko-pomorskiego jako silnego punktu na mapie cyfrowej odporności Polski, integrując specjalistów branży z lokalnym biznes z nowoczesnymi rozwiązaniami IT. Wierzymy, że szerzenie wiedzy o cyberzagrożeniach jest niezbędne dla ochrony zarówno obywateli, jak i sektora MŚP, który często pozostaje najbardziej narażony na ataki. A możliwość zaprezentowania regionalnych rozwiązań IT przez firmy biorące udział w targach dadzą szansę na promocję regionalnego biznesu i nawiązania nowych kontaktów” - informują organizatorzy tego wydarzenia.

Szczegółowy program konferencji CyberShield Bydgoszcz znajduje się na stronie internetowej: www.bppt.pl/konferencja-cybershield-bydgoszcz ©

Uczniowie szkoły Sokrates wystąpili w Operze Nova

Paweł Kaniak
pawel.kaniak@polskapress.pl

W Operze Nova odbył się koncert „Piosenki o Rzeczach Ważnych”. W piątek, 13 marca uczniowie Międzynarodowej Szkoły Podstawowej „Sokrates” w Bydgoszczy zaprezentowali 11 autorskich piosenek.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Główna idea projektu zakładała, że to uczniowie Sokratesa staną się autorami i twórcami piosenek

Kiedy Bydgoszcz dołączyła do sieci Miast Kreatywnych UNESCO, Międzynarodowa Szkoła Podstawowa Sokrates włączyła się do bydgoskich wydarzeń muzycznych autorskim projektem artystycznym „Piosenki o rzeczach ważnych”. Dzięki współpracy z Miejskim Centrum Kultury w Bydgoszczy i programem Bydgoszcz Miasto Muzyki UNESCO, we wrześniu 2024 rozpoczęły się zajęcia artystyczne.

Jak informują organizatorzy, główna idea projektu zakładała, że to uczniowie Sokratesa staną się autorami i twórcami piosenek.

„Licyliśmy na to, że taka twórcza zabawa zainspiruje ich do wyrażania myśli i uczuć przez muzykę, że będzie dla nich rodzajem muzykoterapii. Podczas

tej całorocznej artystycznej przygody drogowskazem były rozmowy z dziećmi. Projekt podzieliliśmy na kilka etapów: warsztaty literackie, podczas których uczniowie piszą teksty piosenek o sprawach, które są ich zdaniem istotne i ważne; warsztaty muzyczne, na których inni uczniowie podejmują próby tworzenia melodii do napisanych przez kolegów tekstów” - mówią autorzy projektu.

Zorganizowano casting dla utalentowanych wokalne uczniów, który wyłonił wykonawców do koncertu finałowego. Te dzieci na warsztatach wokalnych przygotowywały interpretacje piosenek, uczest-

niczyli w zajęciach ruchu scenicznego i choreografii. Odbył się także casting dla konferansjerów. „Efektem jest 11 autorskich piosenek, które poruszają serca i skłaniają do refleksji zarówno dzieci, jak i dorosłych, ukazując obraz młodego pokolenia, które szczerze opowiada o swoich troskach i radościach, o tym, jak patrzy na swoją przyszłość i jak ocenia współczesny świat” - dodają organizatorzy.

Dzięki Marszałkowi Województwa Kujawsko-Pomorskiego koncert „Piosenki o Rzeczach Ważnych” odbył się 13 marca w Operze Nova. Imprezie patronował „Express Bydgoski”. ©

To była prawdziwa gratka nie tylko dla miłośników „Modelarskich Manewrów”

Marta Mikołajska
marta.mikolajska@polskapress.pl

W Klubie Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych w Bydgoszczy w weekend obejrzeć można było wystawę pn. „Modelarskie Manewry”. Ekspozycja prezentowała liczne modele z różnych dziedzin. Dostępna była także, m.in., strefa druku 3D i symulator lotu.

Klub Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych (ul. Sułkowskiego 52a) po raz kolejny zaprosił mieszkańców na weekend z „Modelarskimi Manewrami”.

Na ekspozycji odwiedzający mogli znaleźć cały przekrój modelarstwa, w tym: modele historyczne, dioramy, modele pojazdów wojskowych, modele samolotów i okrętów, figurki fantasy, science-fiction, modele zdalnie sterowane (samoloty, czołgi, ciężarówka) i maszyny parowe (działające).

Nie zabrakło strefy druku 3D, przy której organizatorzy przybliżyli odwiedzającym zasadę działania drukarki 3D, modelowania, jak również wykorzystania druku 3D w modelarstwie i prototypowaniu.

Chętni mieli okazję spróbować swoich sił za sterami symulatora lotu modeli RC. Dla najmłodszych z kolei przygotowano przejażdżkę czołgiem Panzer IV w skali 1:6.

Podczas tej edycji wydarzenia nie zabrakło nowości. W sobotę, 14 marca, uczestnicy mieli okazję wysłuchać wykładu nt. „Historii modelarstwa”. W niedzielę, 15 marca, oprócz stałych elementów wystawy, atrakcją był wykład tematyczny poświęcony „Podstawom budowy modeli”, o których opowiedzieli Maciej Jagielski i Andrzej Mudziejewski. ©



ZDJEŃCJA: TOMASZ CZACHOROWSKI

Na ekspozycji na odwiedzających czekał cały przekrój modelarstwa

REKLAMA

0011495054

AB.670.11.2025

OBWIESZCZENIE

STAROSTY CHOJNICKEGO

O WYDANIU DECYZJI O ZEZWOLENIU NA REALIZACJĘ INWESTYCJI DROGOWEJ

Zgodnie z art. 10 § 1, art. 49 i art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (j.t. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691), w związku z art. 11c i 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (j.t. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (j.t. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) Starosta Chojnicki zawiadamia, że w dniu 16 marca 2026 r. została wydana, na wniosek Zarządu Powiatu Chojnickiego – reprezentowanego przez pełnomocnika, tj. Pana Łukasza Spicę, decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na:

„Rozbudowę drogi powiatowej nr 2628G na odcinku od skrzyżowania z drogą krajową nr 22 do skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 240, na terenie działek nr:

- 104, 312, 189, 314/2, 315/2, 64/24 (64/19), 64/22 (64/18), 64/20 (64/17), 66/1 (66), 467 (3138/2), 70/24 (70/15), 466/1 (466), 70/22 (70/2), 71/4 (71/1), 72/4 (72/1), 73/8 (73/5), 73/6 (73/4), 80/4 (80/1), 81/16 (81/2), 81/12 (81/11), 81/18 (81/6), 81/14 (81/7), 82/2 (82/1), 85/2 (85/1), 90/48 (90/3), 90/46 (90/4), 90/44 (90/9), 90/42 (90/6), 90/50 (90/26), 90/52 (90/27), 91/16 (91/8), 205/1 (205), 207/1 (207), 206/5 (206/3), 208/2 (208/1), 219/2 (219/1), 220/9 (220/1), 220/19 (220/8), 220/17 (220/7), 220/15 (220/6), 220/13 (220/4), 220/11 (220/3), 259/1 (259), 263/2 (263/1), 416/1 (416), 239/3 (239/2), 239/4 (239/2), 417/1 (417) – w obrębie ewid. Nowa Cerkiew (gm. Chojnice), 202, 201/1 (201), 203/1 (203) – w obrębie ewid. Pawłowo (gm. Chojnice), 32/5, 36/3, 33/2, 39/5, 35/1 (35), 34/3 (34/1), 34/5 (34/2), 33/16 (33/3), 33/26 (33/15), 33/27 (33/15), 33/24 (33/11), 33/20 (33/9), 33/22 (33/7), 33/18 (33/5), 129/1 (129), 32/12 (32/6), 32/10 (32/7), 31/1 (31), 30/1 (30), 29/6 (29/5), 29/8 (29/2), 37/7 (37/1), 93/5 (93/1), 93/3 (93/2), 92/1 (92), 90/16 (90/11), 90/14 (90/13), 13/7 (13/4) – w obrębie ewid. Radawki (gm. Chojnice) [wszystkie działki w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego],
- 74, 90/43 (90/6), 90/45 (90/9), 90/51 (90/26), 97/4, 167/1, 311/1, 238, 453 – w obrębie ewid. Nowa Cerkiew (gm. Chojnice), 13/1, 14/2, 36/2, 33/25 (33/11), 47/2, 50/1, 93/4 (93/2) – w obrębie ewid. Radawki (gm. Chojnice) [działki obejmujące teren niezbędny dla budowy/przebudowy sieci uzbrojenia terenu, przebudowy innej drogi publicznej – czasowe zajęcie].

*w nawiasie podano numer działki przed podziałem wg oznaczenia w katastrze nieruchomości.

Decyzja w przedmiotowej sprawie zatwierdza projekty podziału nieruchomości, tj. działek nr:

- 64/19 (wg projektu podziału działki nr 64/19 na działki nr: 64/24 i 64/25),
- 64/18 (wg projektu podziału działki nr 64/18 na działki nr: 64/22 i 64/23),
- 64/17 (wg projektu podziału działki nr 64/17 na działki nr: 64/20 i 64/21),
- 66 (wg projektu podziału działki nr 66 na działki nr: 66/1 i 66/2),
- 3138/2 (wg projektu podziału działki nr 3138/2 na działki nr: 467 i 3138/11),
- 70/15 (wg projektu podziału działki nr 70/15 na działki nr: 70/24 i 70/25),
- 466 (wg projektu podziału działki nr 466 na działki nr: 466/1 i 466/2),
- 70/2 (wg projektu podziału działki nr 70/2 na działki nr: 70/22 i 70/23),
- 71/1 (wg projektu podziału działki nr 71/1 na działki nr: 71/4 i 71/5),
- 72/1 (wg projektu podziału działki nr 72/1 na działki nr: 72/4 i 72/5),
- 73/5 (wg projektu podziału działki nr 73/5 na działki nr: 73/8 i 73/9),
- 73/4 (wg projektu podziału działki nr 73/4 na działki nr: 73/6 i 73/7),
- 80/1 (wg projektu podziału działki nr 80/1 na działki nr: 80/4 i 80/5),
- 81/2 (wg projektu podziału działki nr 81/2 na działki nr: 81/16 i 81/17),
- 81/11 (wg projektu podziału działki nr 81/11 na działki nr: 81/12 i 81/13),
- 81/6 (wg projektu podziału działki nr 81/6 na działki nr: 81/18 i 81/19),
- 81/7 (wg projektu podziału działki nr 81/7 na działki nr: 81/14 i 81/15),
- 82/1 (wg projektu podziału działki nr 82/1 na działki nr: 82/2 i 82/3),
- 85/1 (wg projektu podziału działki nr 85/1 na działki nr: 85/2 i 85/3),
- 90/3 (wg projektu podziału działki nr 90/3 na działki nr: 90/48 i 90/49),
- 90/4 (wg projektu podziału działki nr 90/4 na działki nr: 90/46 i 90/47),
- 90/9 (wg projektu podziału działki nr 90/9 na działki nr: 90/44 i 90/45),
- 90/6 (wg projektu podziału działki nr 90/6 na działki nr: 90/42 i 90/43),
- 90/26 (wg projektu podziału działki nr 90/26 na działki nr: 90/50 i 90/51),
- 90/27 (wg projektu podziału działki nr 90/27 na działki nr: 90/52 i 90/53),
- 91/8 (wg projektu podziału działki nr 91/8 na działki nr: 91/16 i 91/17),
- 205 (wg projektu podziału działki nr 205 na działki nr: 205/1 i 205/2),
- 207 (wg projektu podziału działki nr 207 na działki nr: 207/1 i 207/2),
- 206/3 (wg projektu podziału działki nr 206/3 na działki nr: 206/5 i 206/6),
- 208/1 (wg projektu podziału działki nr 208/1 na działki nr: 208/2 i 208/3),
- 219/1 (wg projektu podziału działki nr 219/1 na działki nr: 219/2 i 219/3),
- 220/1 (wg projektu podziału działki nr 220/1 na działki nr: 220/9 i 220/10),
- 220/8 (wg projektu podziału działki nr 220/8 na działki nr: 220/19 i 220/20),
- 220/7 (wg projektu podziału działki nr 220/7 na działki nr: 220/17 i 220/18),
- 220/6 (wg projektu podziału działki nr 220/6 na działki nr: 220/15 i 220/16),
- 220/4 (wg projektu podziału działki nr 220/4 na działki nr: 220/13 i 220/14),
- 220/3 (wg projektu podziału działki nr 220/3 na działki nr: 220/11 i 220/12),
- 259 (wg projektu podziału działki nr 259 na działki nr: 259/1 i 259/2),
- 263/1 (wg projektu podziału działki nr 263/1 na działki nr: 263/2 i 263/3),
- 416 (wg projektu podziału działki nr 416 na działki nr: 416/1 i 416/2),
- 239/2 (wg projektu podziału działki nr 239/2 na działki nr: 239/3, 239/4 i 239/5),
- 417 (wg projektu podziału działki nr 417 na działki nr: 417/1 i 417/2)

– w obrębie ewid. Nowa Cerkiew (gm. Chojnice),

- 201 (wg projektu podziału działki nr 201 na działki nr: 201/1 i 201/2),
- 203 (wg projektu podziału działki nr 203 na działki nr: 203/1 i 203/2)

– w obrębie ewid. Pawłowo (gm. Chojnice),

- 35 (wg projektu podziału działki nr 35 na działki nr: 35/1 i 35/2),
- 34/1 (wg projektu podziału działki nr 34/1 na działki nr: 34/3 i 34/4),
- 34/2 (wg projektu podziału działki nr 34/2 na działki nr: 34/5 i 34/6),
- 33/3 (wg projektu podziału działki nr 33/3 na działki nr: 33/16 i 33/17),
- 33/15 (wg projektu podziału działki nr 33/15 na działki nr: 33/26, 33/27 i 33/28),
- 33/11 (wg projektu podziału działki nr 33/11 na działki nr: 33/24 i 33/25),
- 33/9 (wg projektu podziału działki nr 33/9 na działki nr: 33/20 i 33/21),
- 33/7 (wg projektu podziału działki nr 33/7 na działki nr: 33/22 i 33/23),
- 33/5 (wg projektu podziału działki nr 33/5 na działki nr: 33/18 i 33/19),
- 129 (wg projektu podziału działki nr 129 na działki nr: 129/1 i 129/2),
- 32/6 (wg projektu podziału działki nr 32/6 na działki nr: 32/12 i 32/13),
- 32/7 (wg projektu podziału działki nr 32/7 na działki nr: 32/10 i 32/11),
- 31 (wg projektu podziału działki nr 31 na działki nr: 31/1 i 31/2),
- 30 (wg projektu podziału działki nr 30 na działki nr: 30/1 i 30/2),
- 29/5 (wg projektu podziału działki nr 29/5 na działki nr: 29/6 i 29/7),
- 29/2 (wg projektu podziału działki nr 29/2 na działki nr: 29/8 i 29/9),
- 37/1 (wg projektu podziału działki nr 37/1 na działki nr: 37/7 i 37/8),
- 93/1 (wg projektu podziału działki nr 93/1 na działki nr: 93/5 i 93/6),
- 93/2 (wg projektu podziału działki nr 93/2 na działki nr: 93/3 i 93/4),
- 92 (wg projektu podziału działki nr 92 na działki nr: 92/1 i 92/2),
- 90/11 (wg projektu podziału działki nr 90/11 na działki nr: 90/16 i 90/17),
- 90/13 (wg projektu podziału działki nr 90/13 na działki nr: 90/14 i 90/15),
- 13/4 (wg projektu podziału działki nr 13/4 na działki nr: 13/7 i 13/8)

– w obrębie ewid. Radawki (gm. Chojnice)

oraz przejęcie w całości działek nr: 189, 314/2, 315/2 – w obrębie ewid. Nowa Cerkiew (gm. Chojnice), 33/2, 39/5 – w obrębie ewid. Radawki (gm. Chojnice).

Zgodnie z art. 18 ust. 1e pkt 3 ustawy jw., jeśli dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wyda tę nieruchomość niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia można zapoznać się z decyzją i aktami sprawy, w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Chojnicach (parter – pokój nr 12) w dniach pracy tut. urzędu, tj. od poniedziałku do czwartku w godz. 7:30 – 15:00 (z wyjątkiem środy – dzień pracy własnej wydziału) oraz w piątek w godz. 7:30 – 14:00, po wcześniejszym telefonicznym lub e-mailowym ustaleniu terminu i godziny wizyty. Treść decyzji została również zamieszczona na okres 14 dni, licząc od dnia 16 marca 2026 r., w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Starostwa Powiatowego w Chojnicach: <https://bip.powiatchojnice.pl>, w zakładce Starostwo Powiatowe → Wydział Architektury i Budownictwa → Obwieszczenia.

Szpital kliniczny kupuje sprzęt za miliony

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

Szpital Kliniczny im. dra Emila Warmińskiego Politechniki Bydgoskiej podpisał umowę na projekt, dzięki któremu poszerzy ofertę diagnostyczną w poradniach i zwiększy liczbę wykonywanych badań.

Oficjalna nazwa projektu, który do 30 czerwca 2027 roku będzie prowadziła bydgoska placówka to „Doposażenie jednostek Szpitala Klinicznego Politechniki Bydgoskiej na potrzeby ambulatoryjnej opieki specjalistycznej i opieki jednego dnia”.

Wartość zadania wynosi dołącznie 14 618 508,81 zł. Na jego realizację szpital otrzyma dofinansowanie w wysokości 14 472 323,72 zł z programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko na lata 2021-2027 - w tym 11 506 228,28 zł z budżetu Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz 2 966 095,44 zł z dotacji celowej ze środków z budżetu państwa.

Lecznica wzbogaci się o 84 sztuki nowego sprzętu i aparatury medycznej i wyposażą

kluczowe jednostki takie jak zakład diagnostyki obrazowej, zakład endoskopii, poradnia położniczo-ginekologiczna, poradnia urazowo-ortopedyczna, poradnia okulistyka, poradnia neurologiczna, poradnia dla noworodków i wcześniaków, poradnia urologiczna, poradnia chirurgiczna, poradnia żywienia klinicznego, a także blok operacyjny.

Dzięki projektowi placówka zakupi m.in. aparat RTG wraz z adaptacją powierzchni użytkowej, sprzęt do endoskopii (Videoprocessory 4K, Videogastroskopy, Videokolonoskopy), aparaty USG, mikroskop operacyjny, lampy szczelinowe, laser siatkówkowy i chirurgiczny, tomograf optyczny, histeroskop z torem wizyjnym, tor wizyjny do zabiegów urologicznych, aparaty EEG i EMG, aparat do znieczuleń oraz system do manometrii i pH-metrii.

„Szybsza i bardziej precyzyjna będzie diagnostyka (bez konieczności hospitalizacji), wdrożone zostaną nowe procedury medyczne” - zapewnia Szpital Kliniczny im. dra Emila Warmińskiego Politechniki Bydgoskiej. ©©

Przebudowa i modernizacja zabytkowego budynku SP w Mroczy rozpocznie się lada dzień

Maja Stankiewicz
maja.stankiewicz@polskapress.pl

Zabytkowy obiekt SP w Mroczy doczeka się w tym roku prac budowlanych. Wykonawca inwestycji jest już w blokach startowych. Zaplanowane roboty wsparł Rządowy Program Odbudowy Zabytków.

Szkoła Podstawowa w Mroczy składa się z dwóch części: starszej i nowszej, które połączone są łącznikiem. Do placówki przylega też hala widowiskowo-sportowa oddana do użytku dziesięć lat temu. Wschodnie skrzydło szkoły to zabytek wzniesiony w latach 1902-1903. Jak wykazały ekspertyzy - część ta nie spełnia wymagań jakie stawiane są obecnie nowo wznoszonym budynkom. Ponad 120 lat użytkowania też zrobiły swoje.

By dostosować obiekt do współczesnych wymagań i potrzeb uczniów musi przejść on jak najszybciej kapitalną modernizację oraz zostać przebudowany. Jak powiedzieliśmy się - prace te rozpoczną się lada moment. - Podpisaliśmy już umowę z wykonawcą. Czekamy jeszcze tylko na harmonogram rze-



FOT. MAJA STANKIEWICZ

W najbliższych dniach rozpocznie się remont najstarszej części budynku, który służy uczniom od 1903 r.

czowo-finansowy bo roboty, aby nie było żadnych komplikacji, trzeba dostosować do trwających w placówce zajęć edukacyjnych. Sądzę, że w najbliższych dniach wykonawca wejdzie już na plac budowy - informuje nas Jarosław Okonek, burmistrz Mroczy.

Przetarg na to zadanie rozstrzygnięty został pod koniec ubiegłego roku. Oferty złożyły trzy firmy: z Bydgoszczy, Sępólna Krajeńskiego oraz z powiatu chojnickiego. Wygrała ta ostatnia, która zaproponowała najniższą cenę. Prace pochłoną 1 mln 596 tys. zł brutto. Samorząd nie będzie musiał pokryć wszystkich kosztów z własnego budżetu.

Gmina otrzyma na prace budowlane w szkole 1 mln zł dofinansowania z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.

A co zostanie wykonane w ramach tego zadania? Jak dowiadujemy się - roboty obejmą zabytkową część budynku SP w Mroczy. Renowację przejdzie stolarka okienna i drzwiowa, a także dach i poddasze. Wykonana zostanie m. in. konstrukcja nowego fragmentu stropu i pomieszczeń higieniczno-sanitarnych. Budowlani pojawiają się także na pierwszym piętrze budynku, gdzie również zajmą się odnowieniem stolarki. - W ramach planowanych robót zostaną także wyko-

nane prace z branży elektrycznej na piętrze i poddaszu szkoły oraz z branży sanitarnej. Te dotyczyć będą parteru i piętra - tłumaczy pracownicy magistratu. Na wywiązanie się z umowy wykonawca otrzymał 16 miesięcy, a to oznacza, że całość powinna być gotowa do maja 2027 r.

- Przy okazji ratowania zabytkowego obiektu szkoły chcielibyśmy dostosować pomieszczenia piwniczne SP do potrzeb bezpieczeństwa i urządzić tu dodatkowo miejsce doraźnego schronienia mieszkańców - informuje Jarosław Okonek. - Nie jest to jednak przedmiotem tej inwestycji - wyjaśnia. Jeśli chodzi o zadanie gmina liczy na wsparcie z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026. Starostwo w Nakle, z porozumieniem z wszystkimi gminami, w tym także z Mroczą, stara się o dofinansowanie na ten cel sięgające ponad 7,2 mln zł.

Szkoła w Mroczy przy ul. marsz. Józefa Piłsudskiego to największa placówka oświatowa w gminie. Z budynku korzystają obecnie nie tylko uczniowie podstawówki. Działają tu też Technikum Mundurowe prowadzone przez Bydgoski Zakład Doskonalenia Zawodowego. ©©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców,

posiadających broń - lek. Wojciech Cader,

Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00,

wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00,

czw. 8.00-11.00, pt. 14.00-19.00,

tel. 603-767-838, 54/231-43-54.

Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański,

przyjmuje codzienne od 9.00,

Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, labo-

ratorium. Tel. 607 402 122,

54/285 22 40

Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp”

52/320-81-85.

000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych,

Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.

Tel. Całodobowe 52/322-29-16,

602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro For-

don ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-

16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy

i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i za-

graniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy

- duży wybór trumien i urn. Kredytowanie

pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński,

Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok

Chojnice bezpłatnie całodobowo.

52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń,

tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamie-

niarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000028

Inowrocław

Credo - Najtańszy całodobowy Zakład Po-

grzebowy - św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław.

52/357-74-16, 509-946-759, trumny już

od 349 zł, do każdej usługi baldachim

i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się

do możliwości finansowych każdego Klienta,

wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed

pogrzebem http://www.pogrzeb.net

282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy

„IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarząd-

ca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy,

najtańsza chłodnia (własna), producent tru-

mien (również z witrzyną) - trumny już od 300

zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Ko-

legiańska 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel.

52/357-16-04, 357-53-41,

e-mail: inluctu@interia.pl

Zalatiemy wszelkie formalności.

www.inluctu.pl

139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy

MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław.

Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676,

52/355-66-77. Zalatiemy wszystkie formalno-

ści w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek

pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy

profesjonalny baldachim pogrzebowy

oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na

najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir

Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciw-

ko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebo-

we, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766,

500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki po-

grzebowe KRUS i ZUS.

8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne

Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum

Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZE-

BOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G

JANIKOWO, ul. Główna 18G

TEL. 507 364 717

000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy

„In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca

Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, naj-

tańsza chłodnia (własna), producent

trumien (również z witrzyną) - trumny już

od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica,

ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha

53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl

e-mail: inluctu@interia.pl. Zalatiemy wszel-

kie formalności.

000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica,

tel. 666-999-917

8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy

Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie

ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409,

604-542-322

000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebo-

we „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67,

502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS

przed pogrzebem.

000417

0011481171

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pie-

tras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki

ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031,

509-917-648

000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Wło-

cławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12,

54/231-44-55, 54/413-15-93.

000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent

trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal

ul. Kościuski 56. Tel. 603-998-321

000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna,

Lelewela 33 /teren Arpolu/ 8-22, 56/652-81-67.

Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Cało-

dobowy dyżur 504-052-789.

000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowski.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny,

karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuski 41/47 pawilon Herbowa

(obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl

412314801/A

SPORT

www.sportowy24.pl

Toruńska nadzieja na medal.
Ćwiczy rozbieg, czyta
Tolkiena i uczy się prawaJoachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.plLEKKOATLETYKA. **W styczniu rozprawiła się z rekordem Polski, teraz chce sprawić niespodziankę w Halowych Mistrzostwach Świata w jej rodzinnym mieście.**

Annę Matuszewicz spotykamy w czasie rozgrzewki przed kolejnym treningiem w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń. Ma ten przywilej, że od dawno niemal codziennie może oswajać się z halą, w której odbędzie się najważniejsza impreza lekkoatletycznego sezonu - Halowe Mistrzostwa Świata Kujawy Pomorze 2026.

- Trenuję praktycznie codziennie, skocznia jest dobra, nieźna jest jeszcze szybsza od poprzedniej. Świetne wyniki w Orlen Copernicus Cup i mistrzostwach Polski też nastroją optymistycznie. Pozostaje tylko odliczać dni do mistrzostw świata - mówi nasza skoczkini w dal.

Z jej twarzy nie znika uśmiech, choć przyjaźń z nową nawierzchnią mondo w Toruniu była początkowo szorstka. W pierwszym starcie w Orlen Copernicus Cup torunianka miała duże kłopoty na rozbiegu, tylko raz trafiła w belkę i zajęła dopiero szóste miejsce.

- Już na mistrzostwach Polski się poprawiłam, potem jeszcze ćwiczyłam ten rozbieg

Anna Matuszewicz
to rekordzistka Polski

na treningach, cały czas pracujemy nad rytmem - podkreśla podopieczna trenera Jacka Butkiewicza.

- A piasek? - dopytujemy.

- Ważne, żeby się nie odsypywał do tyłu, bo wtedy mierzone są gorsze wyniki - wyjaśnia skoczkini w dal.

Anna Matuszewicz przygotowana do Halowych Mistrzostw Świata łączyła z sesją na studiach. Lekkoatletka korzysta z programu dwutorowego dla sportowców UMK i z powodzeniem łączy karierę w królowej sportu ze studiami na wydziale prawa. - Zostały mi jeszcze trzy egzaminy, ale to już po mistrzostwach - dodaje.

Dzisiaj koncentruje się jedynie na starcie w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń. To ma być jej pierwszy finał, bo na ubiegłorocznych mistrzostwach Europy i świata odpadała w eliminacjach. Forma jest świetna, w styczniu Matuszewicz poprawiła blisko półwieczny rekord Polski Anity Włodarczyk.

Skok na 6.77 daje aktualnie naszej mistrzyni Polski ósme miejsce w światowych tabelach. Faworytką do podium więc nie będzie, ale może to i lepiej.

- Startowałam już na mistrzostwach świata, więc tremy nie będzie, ale to pierwszy raz w domu, więc jest dużo fajniej. Oczekiwania? One uszywniają, chcę się po prostu koncentrować na każdym kolejnym skoku, a za tym zwykle idzie dobry wynik. Chciałabym poprawić jeszcze rekord życiowy, a jeśli to wiąże się także z rekordem Polski, to tym lepiej dla mnie - śmieje się Matuszewicz.

Ostatnie dni przed Halowymi Mistrzostwami Świata to już luźniejsze treningi, więcej odpoczynku i szukanie mentalnego luzu. Jaki sposób ma na to Matuszewicz?

- Jak najmniej social mediów, spacer, książka, lubię fantastykę, Tolkiena, ale też czasami sięgam po jakieś romansidło. Szybko chodzę do łóżka, bo w czasie mistrzostw świata o 10.20 trzeba być już na wysokich obrotach, a to nie jest najlepsza pora na dobre skakanie - dodaje torunianka. ©

ŻUŻEL

Bloedorn kontra Brennan w Manchesterze

Nowy jeździec Pres Toruń ma już na koncie pierwsze treningi na Motoarenie, a w Memoriale Cravena w Manchesterze uzbierał 6 oczek, nie wygrał ani jednego wyścigu, ale pokonał na torze m.in. Toma Brennana, Maxa Fricke'a, Rasmusa Jensena. om Brennan z Abramczyk Polonii Bydgoszcz uzbierał 8 punktów, w swoim jedynym wygranym wyścigu pokonał późniejszego zwycięzcę turnieju Daniela Bewleya oraz Sama Mastersa i Petera Kildemanda.



FOT. WOJCIECH STROECKER

ŻUŻEL

Mistrz odchodzi z SGP

Tai Woffinden zrezygnował z udziału w cyklu Speedway Grand Prix 2026. Trzykrotny mistrz świata poinformował, że wciąż musi koncentrować się na powrocie do zdrowia po ubiegłorocznej kontuzji.

KRÓTKO



FOT. ARCHIWUM

KOSZYKÓWKA

Na szczycie II ligi łoczno

Na dwie kolejki przed zakończeniem fazy zasadniczej II ligi nie znamy jeszcze zespołów, które awansują do fazy play-off. Różnice punktowe są bowiem minimalne. Ponadto nie wszystkie ekipy rozegrały równą liczbę zawodów. W tej sytuacji pierwszą ósemkę poznamy dopiero 30 marca po rozegraniu wszystkich meczów, także kilku zaległych. W sobotnio - niedzielne turze rywalizacji uzyskano rezultaty: Spójnia Vario Stargard - AZS UMK Transbruk Toruń 96:104 (najwięcej punktów uzyskali: Hubert Prokopowicz 23, Aleksander Griszczuk 21, Damian Krużyński 16), AMW Arka Gdynia - Pogoń Mogilno 82:84 (Jakub Ulczyński 29, Damian Szczepanik 22, Daniel Korólczyk 13), Akademia Gortata Gdańsk - Kamte Basket 2010 Kruszwica 64:74 (Piotr Robak 17, Antoni Gawarecki 15, Krzysztof Kozłowski 14), Żak Koszalin - Sokół Międzyzdroń 80:64, GAK Port Gdynia - BNG Kutno 90:82, Trefl II Sopot - MKK Gniezno 53:93, Energa Elbląg - Tarnovia Tarnowo Podgórze 98:74. Mecz pomiędzy SMS Władysławowo a TKM Włocławek przełożono na 18.03. W tabeli prowadzi Tarnovia z 50 punktami przed MKK - 50, AZS UMK - 48, Żakiem - 46. (szcz)

LOTTO
PONIEDZIAŁEK, 15.03
Multi Multi, godz. 22.00

1, 3, 4, 5, 8, 10, 27, 28, 36, 42, 44, [45], 58, 61, 63, 65, 68, 69, 78, 80

Kaskada, godz. 22.00
1, 2, 7, 8, 10, 11, 12, 15, 17, 19, 23, 24

Mini Lotto
1, 2, 15, 20, 22

Ekstra Pensja
15, 17, 21, 22, 24 - 2

Ekstra Premia
11, 14, 17, 21, 22 - 4

WTOREK, 16.03
Multi Multi, godz. 14.00

[3], 4, 11, 19, 23, 24, 26, 37, 38, 39, 40, 47, 49, 53, 57, 58, 65, 68, 72, 80

Kaskada, godz. 14.00
2, 4, 5, 6, 7, 12, 13, 14, 15, 18, 20, 24

Prawdziwi twardziele
łez się nie wstydząJoachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.plHOKEJ. **Obróńca KH Energa Toruń Mateusz Zieliński opowiedział nam o play off przeciwko Unii Oświęcim.**

Emocje już trochę opadły po przegranej w dogrywce serii o półfinał z Unią Oświęcim?
Gdzieś tam da się odczuć, że to koniec sezonu. Cały czas jednak myślę, analizuję, czego zabrakło, co mogliśmy zrobić inaczej, choć wiem, że tak naprawdę daliśmy z siebie wszystko.

Ruslan Baszyrow mówił po siódmym meczu, że długo trwała cisza w szatni.

Tak, po meczu każdy przeżywał to w samotności, droga do Torunia była ciężka. W sobotę się spotkaliśmy, pogadałiśmy w szatni. Musimy to już zostawić za sobą i skoncentrować się na przyszłości.

Zostawić za sobą - tak, ale też wyciągnąć z tej porażki wnioski. Czego zabrakło do awansu?

Myślę, że w największym stopniu tak naprawdę sportowego szczęścia. Ten półfinał był w zasięgu ręki, ale w dogrywce trzech na trzech decyduje zwykle przypadek, jakiegoś jedno nieudane zagranie. Moim zdaniem, to nie jest do końca sprawiedliwe, ale nie chcę szukać takiego usprawiedliwienia, bo obie drużyny miały przecież takie same szanse. Nie możemy się załamać, poddać, za rok będzie kolejna szansa i na tym trzeba się koncentrować.

Świetnie zaczęliście serię. Pierwszy mecz w Oświęcimiu był najlepszy?

W serii tak naprawdę każdy mecz zaczyna się od 0:0 i nie ma znaczenia, czy poprzedni wygrałeś różnicą jednego czy dziesięciu goli. Myślę, że w tamtym meczu faktycznie zagraliśmy swój hokej i w największym stopniu narzuciliśmy rywalowi swój styl, ale potem jeszcze dwa razy pokonałiśmy Unię.

Kluczowy był mecz to numer cztery w Toruniu? Prowadzili-



FOT. ANDRZEJ BANAS

Mateusz Zieliński rozegrał w tym sezonie 46 meczów, strzelił jednego gola i miał 11 asyst

ście, ale potem jednak Unia w ostatniej tercji zapewniła sobie wygraną i remis w serii.
Możliwe. Szybko strzeliliśmy wtedy gola i za szybko się cofnęliśmy. Teraz może rozegralibyśmy to spotkanie inaczej, może wtedy inaczej się seria potoczyła.

Udało wam się w defensywie zatrzymać najsukuteczniejszego atak fiński Unii z Ahopelto na czele. Takie było założenie?

Przed całą serią rozpisaliśmy sobie na tablicy skład Unii i każdy hokeista był oświadczony, że nawet jeden błąd w defensywie on jest w stanie naprawić. Anton chyba najbardziej z nas wszystkich zasługiwał na ten półfinał.

Anton Svensson miewał różne mecze w sezonie zasadniczym, ale w play off nie miał sobie równych między słupkami.

To prawda. Czuliśmy, że mamy za sobą pewniaka i dużo łatwiej się wtedy gra ze świadomością, że nawet jeden błąd w defensywie on jest w stanie naprawić. Anton chyba najbardziej z nas wszystkich zasługiwał na ten półfinał.

Niesamowite, że 37-letni hokeista, który rozegrał setki meczów w karierze, wciąż potrafi płakać po porażce.

Przyznam, że w szatni wielu z nas polecała łza z oka. My naprawdę zostawiliśmy na lo-

dzie w tej serii mnóstwo zdrowia, całe serducha, wielu chłopaków grało z kontuzjami. Wszyscy wierzyliśmy, że tym razem wreszcie zdobędziemy ten półfinał dla siebie i naszych kibiców.

Jeszcze przed play off podpisał pan nowy kontrakt z KH Energa. Czym klub pana przekonał?

Jestem z Torunia, to mój klub, tutaj mam rodzinę, przyjaciół. Ale to nie wszystko, przekonała mnie wizja składu na przyszły sezon. Mamy wreszcie prezesa, który czuje hokej, który wkłada także całe swoje serce w pracę, dzięki temu mamy naprawdę dobre warunki, aby walczyć o ambitne cele. Bardzo się cieszę, że budowa drużyny na kolejny sezon zaczęła się tak szybko. Tak powinien działać każdy mocny klub, stabilność składu jest bardzo ważna. W tym roku mija 30 lat od ostatniego medalu dla toruńskiego hokeja, chcemy wreszcie tę serię przerwać. Ta drużyna udowodniła już, że stać ją na rywalizację z najlepszymi w lidze.

Dla pana jaki był to sezon?

Pełen wzlotów i upadków, na pewno nie cały sezon rozegrałem na wysokim i równym poziomie, jakiego od siebie oczekuję, czasami kontuzje dokuczały. Mam nadzieję, że jeszcze ten sezon się dla mnie nie skończył. Przed nami jeszcze mistrzostwa świata, graniem w reprezentacji i po cichu liczę na powołanie od trenera.